

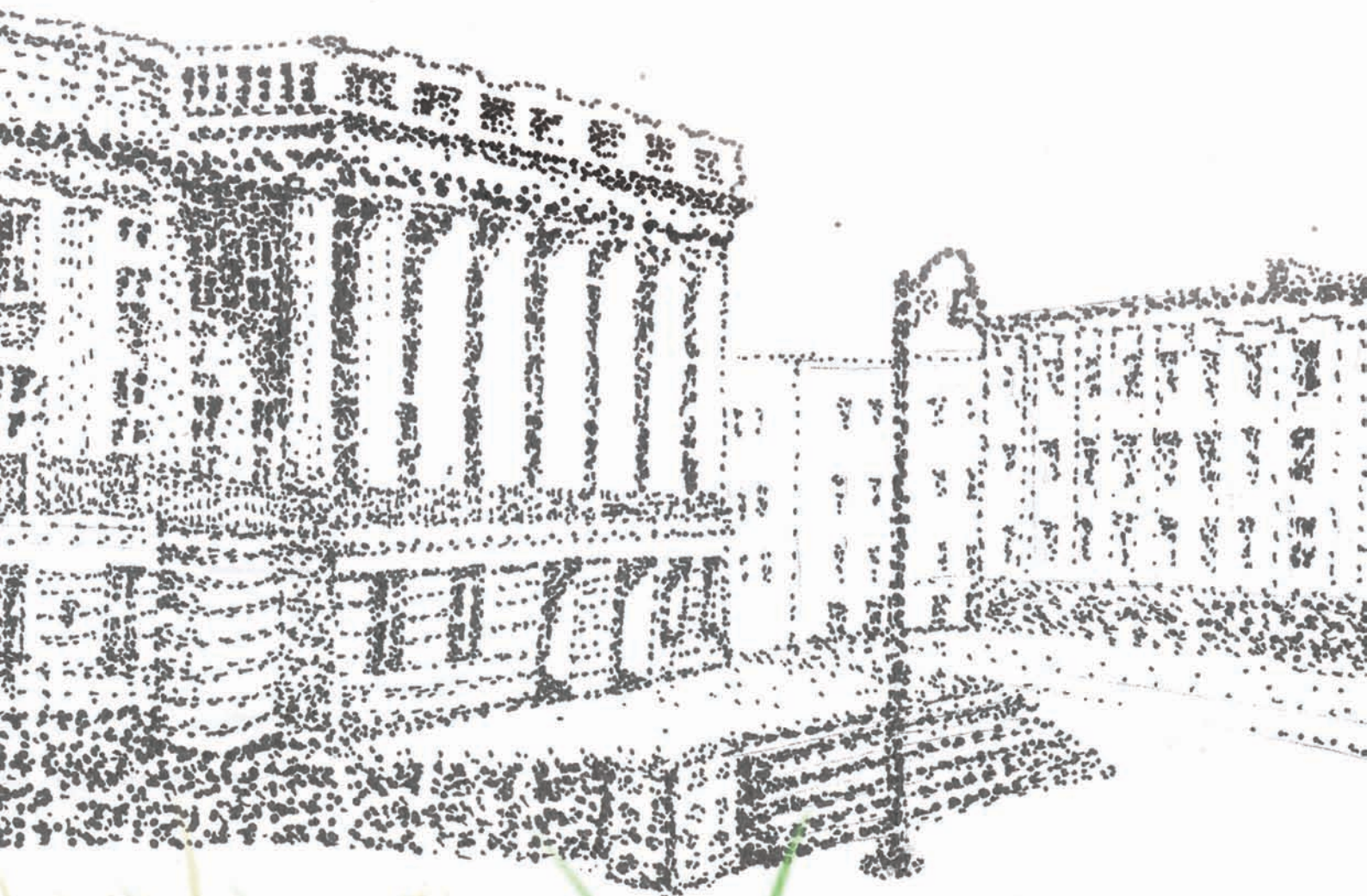
# NASZ

Uniwersytet w Białymstoku  
www.uwb.edu.pl



# UNIwersYTET

nr 8(15) kwiecień 2009 ISSN 1427-8421



**Kto na patrona UwB? str. 12-13**



# UNIWERSYTECKIE MUZEUM PRZYRODNICZE im. Profesora Andrzeja Myrchy zaprasza

uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, a także starsze grupy przedszkolaków do zwiedzania wystaw:



Foto: J. Kupryjanowicz

## • Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej

- prezentującą przyrodę Puszczy Knyszyńskiej i Augustowskiej, bagien białobrzańskich, rozlewisk nadnarwiańskich i Suwalszczyzny w postaci dioram z eksponatami ptaków i ssaków oraz mchów, porostów i roślin naczyniowych;

## • Przyroda rejonów polarnych

- w formie dioramy ukazuje różnorodność zwierząt i roślin występujących w Arktyce (na Spitsbergenie) i Antarktyce (na Wyspie King George) w pobliżu polskich stacji naukowych. Eksponaty zostały zebrane przez pracowników Instytutu Biologii, którzy prowadzili badania naukowe w czasie wypraw polarnych;

## • Filogeneza tkankowców

- prezentuje typy zwierząt tkankowych od prymitywnych, prosto zbudowanych gąbek, po zaawansowane ewolucyjnie ssaki i ptaki; eksponaty współczesnych i kopalnych przedstawicieli różnych grup i zwięzłe opisy historii poszczególnych typów pozwalają zrozumieć kierunki ich rozwoju i związki pokrewieństwa je łączące;

## • Rafy koralowe

- szkielety koralu madreporowych, osmiopromiennych, hydrokoralu, gąbek, muszle małży i ślimaków, pancerze jeżowców i rozgwiazd, kraby, krewetki, ryby z raf różnych zakątków świata, wzbogacone o oryginalne zdjęcia z raf Morza Czerwonego, ilustrują bogactwo „podwodnych ogrodów”;

## • Życie na Ziemi – zarys dziejów

- plansze z rekonstrukcjami oraz opisem flory i fauny okresów geologicznych, uzupełnione paleogeografią na mapie fizycznej świata wraz z informacją o ważniejszych wydarzeniach geologicznych. Wystawę uzupełniają skały osadowe i skamieniałości występujące w Górach Świętokrzyskich i w osadach polodowcowych Suwalszczyzny;

## • Inkluzje bursztynu bałtyckiego

- 30 opisanych fotografii dużego formatu prezentuje częściej spotykane skamieniałości znajdujące w bursztynie – kopalnej żywicy sprzed 40 mln lat.

## Samodzielnie można obejrzeć gabloty ekspozycyjne:

- Roślinność lasu karbońskiego
- *Limulus* sp. - żywa skamieniałość
- Muszle mięczaków
- Stawonogi tropików

Ekspozycje są udostępniane w dni powszednie od godz. 9.00 do 15.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu zwiedzania (085 745 73 22). Po wystawach oprowadza przewodnik. Nauczyciele edukacji przyrodniczej mogą też skorzystać z gotowych scenariuszy muzealnych zajęć edukacyjnych umieszczonych w panelu „EDUKACJA” na stronie internetowej.

**Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze  
im. Profesora Andrzeja Myrchy**  
ul. Świerkowa 20B w Białymstoku  
tel. 085 745 73 22  
mail: [muzeum@uwb.edu.pl](mailto:muzeum@uwb.edu.pl)  
[www.muzeum.uwb.edu.pl](http://www.muzeum.uwb.edu.pl)



Foto: Archiwum UwB



Foto: J. Kupryjanowicz



Foto: Archiwum UwB

W numerze:

Okładka: *Rysunek Iwony Turowskiej-Wasilewskiej, studentki UwB*

Chcemy zmieniać uczelnie na plus.....	4-6
Nasze opinie się liczą.....	7
Uniwersytet elektroniczny i nowoczesny.....	8
Tytuły i stopnie naukowe.....	9
Na prawie o in vitro.....	10-11
Kto na patrona UwB?.....	12-13
Jak zdobyć pieniądze na naukę (cz.2).....	14-15
Rok Słowackiego.....	16
Imprezy? Sam je organizowałem!.....	17
Trudno być biernym.....	18
Społeczeństwu potrzebni są ludzie myślący.....	19
Wypada tu być.....	20-21
Technologia informacyjna niestraszna.....	22
Wydział Matematyki i Informatyki.....	23-26
System Mizar - jesteśmy w światowej czołówce.....	27
Instytut Matematyki i Instytut Informatyki.....	28
Japońskie inspiracje.....	29
Młodzi programiści na start.....	30
Europa w bibliotece.....	31
Kołowicze - 30 lat Koła Naukowego Biologów.....	32
Polska książka w Madrycie.....	33
Przygoda z AIESEC.....	34
Zaczynamy więcej wymagać.....	35
Studenckie inspiracje.....	36
Nasz student w Brukseli.....	37
Wydarzenia i imprezy.....	38-39
Sport.....	40-41
Białystok kreską.....	42-43
Festiwal Nauki i Sztuki.....	44
Kalendarium.....	45-46
Wydawnictwa.....	47

**NASZ UNIWERSYTET**

*Pismo Uniwersytetu w Białymstoku*  
Nr 8(15) Kwiecień 2009

**Wydawca:** Uniwersytet w Białymstoku

**Redaguje zespół:** Urszula Dąbrowska, Małgorzata Sadłowska-Suprun, Bartosz Ignatowicz, Paweł Jakubczyk

**Rada Redakcyjna:**

dr hab. Dariusz Kielczewski, prof. UwB; dr hab. Krzysztof Prażmowski, prof. UwB; dr hab. Joanna Karpińska, prof. UwB; dr Anna Józefowicz; dr Marek Kochanowski; dr Jarosław Matwiejuk; dr Maciej Piętka; dr Tomasz Wesołowski

**Projekt, opracowanie graficzne, skład i łamanie:**

Paweł Jakubczyk, e-mail: zmarszczka@gmail.com

**REDAKCJA:****Biuro Informacji i Promocji UwB**

15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14; tel. 0 85 745 70 97

e-mail: m.sadlowska@uwb.edu.pl, u.dabrowska@uwb.edu.pl

**Druk:** Libra s.c. Wydawnictwo i Drukarnia PPHU Danuta Stokowska, Monika Stokowska

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania nadesłanych tekstów.*

**Zdrowych, dostatnich, pełnych wiary i nadziei  
Świąt Wielkanocnych  
spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół,  
wiosennego nastroju, optymizmu i ustawicznej radości**

życzy

*Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz*  
**Rektor Uniwersytetu w Białymstoku**

## Od redakcji

W kolejnym numerze przede wszystkim życzymy Państwu wesołych i, mimo kryzysu, dostatnich Świąt Wielkanocnych. W wolnej chwili proponujemy lekturę wywiadu z prof. Barbarą Kudrycką, minister nauki, na temat tak oczekiwanej, ale też budzącej wiele wątpliwości reformy, bowiem zmienić ona może losy wielu naukowych karier. Dlatego, zanim zmiany zostaną zapisane w rozporządzeniach i innych ministerialnych aktach prawnych, warto wyrazić swoje zdanie w tej sprawie. Zachęca też do tego prof. Jerzy Nikitorowicz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku, który jako wiceprzewodniczący KRUP uważnie monitoruje opinie środowiska akademickiego i przekazuje, że ma ono wpływ na to, co się dzieje w polityce dotyczącej nauki.

Sugerujemy też, żeby okołostołowe dyskusje w odpowiednim momencie skierować na tory dotyczące patrona naszego uniwersytetu. Warto wysłuchać głosów z wielu stron, zanim podejmiemy ważną dla naszej uczelni decyzję. Dlatego, z kwestii tej, choć wywołanej przez lokalne media, uczyniliśmy temat wiodący nowego numeru „Naszego Uniwersytetu”.

Chociaż święta to nie czas na rozmyślanie o pracy i karierze, polecamy Państwa uwadze artykuł prof. Beaty Godlewskiej-Żyłkiewicz, prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą. Po raz kolejny autorka przedstawia możliwości uzyskania pieniędzy na prowadzenie badań naukowych i namawia, by starać się o granty. Szanse te umieją wykorzystać naukowcy z Wydziału Matematyki i Informatyki, którym poświęcona jest wydziałowa wkładka.

Jeśli mimo wszystko ogarnie Państwa nastroj melancholijny, proszę przeczytać o tym, jak niezwykli i ambitni są nasi studenci. W tym roku uplasowali się na siódmym, dobrym miejscu pod względem liczby stypendiów przyznanych przez ministra za osiągnięcia w nauce. Proszę też zwrócić uwagę, jak są utalentowani plastycznie - świadczą o tym prace przygotowane na Pedagogice i Psychologii, prezentowane w NU.

Sugerujemy umiarkowany optymizm, z nie-małą dozą wiosennych uniesień.

Redakcja

# Chcemy zmieniać

- Szkolnictwo wyższe stanowi jeden z priorytetów rządu. Pomimo kryzysowych oszczędności, nakłady na naukę będą o 20 proc. wyższe niż w 2008 roku. Aby jednak poprawić rzeczywistość na uczelniach, potrzeba aktywności i determinacji środowiska akademickiego we wprowadzaniu nowoczesnych mechanizmów zarządzania nauką – mówi prof. Barbara Kudrycka, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

**O odbyły się konsultacje środowiskowe w sprawie reformy szkolnictwa wyższego. Jak społeczność akademicka przyjęła ten projekt?**

**Prof. Barbara Kudrycka, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego:** - Konsultacje jeszcze trwają. 12 marca zaprezentowaliśmy trzeci, ostatni moduł założeń reformy mającej poprawić funkcjonowanie szkół wyższych w Polsce, premiującej jakość kształcenia i gwarantujących efektywniejsze zarządzanie uczelniami. Nosi on nazwę „Partnerstwo dla wiedzy - nowy model zarządzania szkolnictwem wyższym”. U podstaw proponowanych zmian leży przekonanie, że wykorzystanie potencjału tkwiącego w polskich uczelniach zależy od stosowania nowoczesnych instrumentów zarządzania jakością oraz wzmocnienia powiązań szkół wyższych z otoczeniem zewnętrznym.

Założenia reformy zostaną zapisane w Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, Ustawie o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, a także w aktach wykonawczych ministra. Wiele zmian, zwłaszcza w zakresie polityki prorozwojowej uczelni, jest realizowanych poprzez specjalne programy i strumienie finansowania proponowane przez MNIŚW. Zapraszam także przedstawicieli Uniwersytetu w Białymstoku do udziału w konsultacjach społecznych. Uruchomiliśmy specjalny program „In-Plus – studencie zgłoś swój pomysł do reformy”, ponieważ chcemy wspólnie ze środowiskiem akademickim zmieniać uczelnie na plus. Wśród opinii, które dotychczas spłynęły przeważają pozytywne, są także krytyczne i im szcze-

gólnie się przyglądamy, aby w uzasadnionych przypadkach skorygować nasze założenia i propozycje.

**Reforma zmierzać ma do skrócenia i uproszczenia ścieżki kariery naukowej. Tymczasem białostockie środowisko akademickie zgodne jest co do tego, że wyprowadzenie jej poza macierzyste uczelnie tylko wydłuży i skomplikuje procedury.**

- Istota zmiany procedury wcale nie polega na wyprowadzeniu na zewnątrz, a właśnie na uproszczeniu i przyspieszeniu procedury z wyraźnym podkreśleniem wpływu kryteriów merytorycznych na ocenę habilitanta.

**Reforma modelu kariery akademickiej prowadzi do zmniejszenia roli rady wydziału w procesie habilitacji. W zasadzie rada pozbawiona została podmiotowości w tej kwestii. Czy jest to wyrazem braku zaufania do tego ciała?**

- Nie jest naszą intencją zmniejszanie roli rady wydziału, a tym bardziej w żaden sposób nie można mówić o braku zaufania. Nasze propozycje są efektem wielomiesięcznych konsultacji ze środowiskiem naukowym i analizy wysoce merytorycznych. Teraz doprecyzujemy propozycje, które nie mają jeszcze charakteru ostatecznego, a raczej kierunkowy. Przewiduję, że dodatkowo wzmocnimy rolę wydziału w nowej procedurze w ten sposób, że po pozytywnej decyzji Centralnej Komisji rada wydziału będzie głosować nad nadaniem stopnia doktora habilitowanego. Ponadto zwiększymy

liczbę członków komisji wskazywanych przez tę radę. Chcemy także zapewnić udział przedstawicieli rad wydziałów w procedurze odwoławczej przed CK. Oczywiście promocja habilitanta będzie odbywała się na uczelni, w której jest rada wydziału albo rada instytutu. Rada wydziału będzie więc mieć znaczącą rolę w tym procesie.

**Jak będzie wybierana Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów? Odczucia naukowców dotyczące proponowanej procedury habilitacyjnej są takie: centralizacja zamiast demokratyzacji, urzędnik będzie tylko zliczał punkty, nie patrząc, że konferencja konferencji, czy publikacja publikacji nie jest równa.**

- Nie mogę zupełnie zgodzić się z zarzutem o centralizacji procedury. Pragnę zauważyć, że w Centralnej Komisji nie zasiadają urzędnicy, tylko naukowcy. Ostateczna ocena dorobku będzie dokonywana przez naukowców, którzy będą wyrokować według swojej najlepszej wiedzy, a nie według punktów. Punkty natomiast służyć mają głównie samocenieniu kandydata. W naszym projekcie kandydat sam się zwraca o habilitację, ale zależy nam na tym, żeby komisji nie zalały wnioski składane przez osoby, które się nie nadają ze względów formalnych czy merytorycznych. Nowa procedura prowadzona w oparciu o takie właśnie merytoryczne kryteria pozwoli młodym uczonym szybciej wejść na ścieżkę dalszej kariery naukowej. I to jest właśnie demokratyzacja i decentralizacja.

**Jeśli procedury dotyczące doktoratów i habilitacji zostaną wyprowadzone poza wydziały macierzyste, będą też cofnięte resortowe pieniądze wyplacane na ten cel?**

- Trudno na tym etapie mówić o tak szczegółowych rozwiązaniach. Istotniejsza jest intencja uproszczenia i przyspieszenia procedury, aby naprawdę zdolne osoby, z odpowiednim dorobkiem, mogły uzyskać samodzielność naukową. Jak powiedziałam wcześniej procedura będzie afiliowana przy jednostkach uczelni,

# uczelnie na plus



Foto. Paweł Jakubczyk



Foto. Jerzy Banasiuk



Foto. Paweł Jakubczyk

wskazywanych przez kandydata.

**W projekcie są też zmiany, które burzą dotychczasowe uczelniane rytuały. Proponowane jest np. zastąpienie indeksu systemem elektronicznym, rezygnacja z kolokwium i wykładu habilitacyjnego (co wielu doktorantów przyjęło z ulgą). Jednak czy to nie uderza w wiekową akademicką tradycję, w dobrym tego słowa znaczeniu?**

- Bardzo szanuję tradycję. Sama mam sympatyczne wspomnienia ze studiów, czasem zaglądam do swojego indeksu. Dobrze też wspominam kolokwium habilitacyjne, chociaż był to ciężki egzamin. Proponując jednak ułatwienia, ostateczną decyzję pozostawiamy uczelniom. Nasza propozycja rezygnacji z papierowej formy indeksu jest odpowiedzią na oczekiwanie środowiska akademickiego, a także stanowi wprowadzenie do polskiego szkolnictwa wyższego rozwiązań sprawdzonych w najlepszych systemach kształcenia na świecie. Chodzi o odciążenie studentów, biegających z kilkoma dokumentami od wykładowcy do wykładowcy i o ułatwienie uczelniom zarządzania procesem dokumentacji studiów, czyli ich odbiurokratyzowania. Oczywiście braliśmy pod uwagę sentymentalne przywiązanie do indeksu w Polsce, ale świat nie czeka na nas, a kolejki do dziekanatów, o czym najlepiej wiedzą studenci, są coraz dłuższe. Przebieg studiów będzie w pełni udokumentowany i wręczony absolwentowi wraz dyplomem w postaci suplementu.

W przypadku habilitacji komisja będzie miała prawo wezwać kandydata i przeprowadzić merytoryczną rozmowę, aby nie tylko zweryfikować jego dorobek naukowy, ale także erudycję.

**Jak „Pakiet dla studenta” przyjęli sami zainteresowani?**

- Z dużym zainteresowaniem... Prowadzimy bardzo konstruktywny dialog, zbieramy opinie. Cześć z nich na pewno uwzględnimy w dalszych pracach. Zachęcam studentów do zgłaszania uwag.

**Jakie znaczenie ma zamiana stypendium naukowego dla studentów na roczną nagrodę rektora?**

To jest między innymi odpowiedź na poważną krytykę systemu stypendialnego ze strony takich organizacji, jak Bank Światowy, OECD czy Komisja Europejska, które zauważają, że taki model stypendiów naukowych nie pełni swojej właściwej roli. Mamy więc zamiar odejść od tej krytykowanej formuły stypendiów naukowych – czasami przyznawanych za średnią ocen 3,5 – i wprowadzimy system rocznych nagród rektora, przyznawanych za wyniki w nauce, ale także za działalność badawczą, społeczną i inne osiągnięcia. Nagrody uzyskają w ten sposób odpowiednią rangę, otrzymywać je będą rzeczywiście najlepsi i w znacznie bardziej satysfakcjonującej wysokości niż obecnie. Z drugiej strony porządkujemy system stypendiów socjalnych, aby one także były wyższe.

**Liczba studentów, którzy nagrodę taką dostaną zmniejszy się z 250 tys. osób do 180 tys. Czy tym samym zmniejszy się kwota przeznaczona na wspieranie najzdolniejszych studentów?**

Założenia reformy nie przewidują takich ograniczeń, a raczej premiowanie najlepszych. Jak wspomniałam wcześniej, mija się z celem przyznawanie stypendium naukowego za średnią 3,5. W tym przypadku powinna być nagradzana jakość i wybitność, ale nie na poziomie 150 czy 200 zł, jak jest dzisiaj. Nagrody mają motywować do pracy.

**Według założeń MNiSW, każdy student będzie miał prawo do bezpłatnej nauki w ramach limitów punktów kredytowych. Wycenę punktową mają wszystkie zajęcia. Studentów niepokoi, że po wykorzystaniu limitu za resztę zajęć trzeba będzie płacić. Czy będą określone stawki? Czy mają ustalać je autonomicznie uczelnie?**

Dążymy do racjonalizacji bezpłatnego systemu kształcenia poprzez wprowadzenie zasady, że studentowi przysługuje określony zakres usług edukacyjnych w uczelniach publicznych na studiach stacjonarnych. Zakres usług będzie określany w postaci liczby punktów zaliczeniowych ECTS. Planujemy, aby każdemu studentowi przysługiwało 360 punktów dla cyklu studiów pięcioletnich – w tym licencjackich i uzupełniających, 420 dla cyklu studiów sześcioletnich oraz 540 – na studiach międzywydziało-

wych. Nowe przejrzyste zasady dostępu do bezpłatnego kształcenia pozwolą m.in. ograniczyć zjawisko multistudiowania, które zmniejsza dostępność do studiów bezpłatnych. Znane są nam przypadki studentów zapisanych na kilka lub nawet kilkanaście kierunków studiów i pobierających tyleż stypendiów socjalnych.

### **Jak to się ma do konstytucyjnego zapisu o bezpłatności studiów w Polsce?**

- Wprowadzając tak przejrzystą zasadę chcemy właśnie doprecyzować konstytucyjną zasadę równego dostępu do bezpłatnych studiów. Więcej studentów, także z mniejszych ośrodków będzie miało lepszy dostęp do studiów w tym systemie, ale tylko jeden raz. Wyniki badań pokazują, że obecnie ze studiów bezpłatnych korzystają studenci z zamożniejszych rodzin. Młodzi ludzie z uboższych rodzin muszą podejmować pracę, aby zarobić na studia płatne. Nie oznacza to jednak, że mają mniejszy potencjał naukowy, ale zwyczajnie mają gorszy start, mniejsze możliwości przygotowania się poprzez dodatkowe korepetycje do egzaminów wstępnych.

### **Czy limitowanie punktów ECTS nie ogranicza najdolniejszych studentów?**

- Wręcz przeciwnie. System będzie premiować studentów poprzez m.in. dodatkowe limity punktów na bezpłatne studiowanie, przyznawane rzeczywiście najlepszym.

### **Oczekiwania wielu naukowców, szcze-**

**gólnie młodych, dotyczyły zmian w sposobie zarządzania uczelniami publicznymi, oddzielenia administracji, którą powinni zająć się fachowi menedżerowie, od świata dydaktyki i badań naukowych, które powinny zostać domeną naukowców. Reforma wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom?**

- Wprowadziliśmy bardzo wiele mechanizmów, których zadaniem jest przybliżenie uczelni do nowoczesnej gospodarki, do wyzwania cywilizacji, a także potrzeb rynku pracy. W ostatnio ogłoszonym module, dotyczącym nowego modelu zarządzania uczelnia, zapisaliśmy możliwość realizacji dwóch trybów powoływania rektora, kierowników podstawowych jednostek organizacyjnych oraz dyrektorów instytutów: tradycyjnego i konkursowego. W trybie tradycyjnym rektor uczelni może być wybierany spośród nauczycieli akademickich, posiadających tytuł naukowy lub stopień doktora habilitowanego. W trybie konkursowym rektor może też być wyłoniony w drodze otwartego konkursu, spośród osób posiadających co najmniej stopień doktora oraz przygotowanie i doświadczenie menedżerskie.

**Czy rząd przewiduje zwiększenie nakładów państwa na naukę? W porównaniu z uczelniami zachodnimi budżety polskich szkół wyższych są szokująco niskie.**

- Badania naukowe i szkolnictwo wyższe stanowią jeden z priorytetów rządu i pomimo koniecznych, ze względu na

globalny kryzys ekonomiczny, oszczędności, nakłady będą o 20 procent wyższe niż w 2008 roku. Aby jednak taki wzrost był odczuwalny na uczelniach, potrzeba sporej aktywności i determinacji środowiska akademickiego we wprowadzaniu nowoczesnych mechanizmów zarządzania nauką. Stąd nasze intensywne prace nad zmianami systemowymi. Pięć projektów ustaw reformujących polską naukę jest już w Sejmie, obecnie konsultujemy założenia reformy szkolnictwa wyższego. Większe środki finansowe - mam nadzieję, że z roku na rok coraz większe - mają szansę pojawiać się równoległe do zmian systemowych. Do tego wzrostu należy dodać potężne strumienie finansowania badań i rozwoju uczelni z funduszy strukturalnych. Tylko w pierwszym kwartale 2009 roku ogłosiliśmy konkursy na ponad 3 mld 200 mln zł na prace rozwojowe, badania naukowe, wsparcie infrastruktury badawczej, podniesienie jakości dydaktyki i przybliżenie uczelni do regionalnych rynków pracy i gospodarki. To jest najistotniejsze narzędzie prowadzenia polityki prorozwojowej w czasach konkurencji. Liczymy, że jednostki naukowe i uczelnie skorzystają z tych programów i środków na rozwój. Zachęcam także przedstawicieli Uniwersytetu w Białymstoku do aktywnego udziału w konkursach.

**Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska



Foto: Paweł Jakubczyk

Prof. Barbara Kudrycka na Wydziale Prawa

# Nasze opinie się liczą

Foto. Archiwum UwB



Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Nikitorowiczem, rektorem Uniwersytetu w Białymstoku

**Od jesieni 2008 roku jest Pan wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Powierzenie Panu tej funkcji wydaje się być jednoznaczne z docenieniem Środowiska akademickiego w Białymstoku...**

- Można to tak odbierać. W ostatnich 10 latach powstało w Polsce kilka nowych uniwersytetów, takich jak nasz – młodych, dynamicznych i z perspektywami. Uznano więc, że w zarządzie powinien być przedstawiciel uniwersytetów młodszych, mniejszych. Wybrany na przewodniczącego prof. Wiesław Banyś z Uniwersytetu Śląskiego zaproponował mnie i prof. Bronisława Marciniaka z Poznania. Spotykamy się zwykle trzy, cztery razy w roku.

**W tym roku mija 20 lat od powstania KRUP. Jaki cel temu przyświecał, skoro szkoły wyższe były już stowarzyszone w KRASP?**

- KRASP - Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich – powstała w 1987 roku. W jej skład wchodziły różne typy szkół wyższych – rolnicze, techniczne, ekonomiczne, wojskowe, medyczne oraz uniwersytety. Abyśmy lepiej dbali o własne sprawy, w ramach KRASP powstał KRUP. Spotykamy się, poznajemy, wymieniamy doświadczenia. Wskazujemy na najbardziej istotne sprawy, którymi trzeba się zająć i które trzeba opiniować, przedstawiamy nasze stanowisko. Naszym głównym celem jest dbałość o prestiż, o nazwę universitas. Z jednej strony chodzi o

dbałość o tradycję, z drugiej o tożsamość w dzisiejszym społeczeństwie zmiennym i dynamicznym.

Uniwersytety cieszą się największym uznaniem, kształcą największą liczbę osób, prowadzą najważniejsze badania. Nasze opinie i nasze stanowiska bardzo się liczą w KRASP.

**Czy mają wpływ na to, co się dzieje w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego?**

- Tak. We wszystkich najważniejszych sprawach dotyczących szkolnictwa wyższego przedstawiamy swoje opinie przewodniczącemu KRASP, a on przedstawia je ministrowi czy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. W tej kadencji jest to prof. Katarzyna Chałasińska - Macukow, rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatnio wypowiedzieliśmy się na temat reformy studiów i praw studenckich. Przekazaliśmy szczegółowe uwagi dotyczące poszczególnych punktów tego dokumentu. Przedstawialiśmy też stanowisko w sprawie nowego modelu kariery akademickiej. Wcześniej apelowałem do dziekanów i rad wydziałów o ich opinie w tej sprawie. Wiele z nich zostało uwzględnionych w stanowisku KRUP i KRASP. Gdyby ministerstwo się z nimi nie liczyło, to byśmy nie obradowali i nie marnowali czasu. Cieszę się, że korzysta z naszych opinii i prezentowanych stanowisk.

**Jakiś przykład?**

Choćby problem dwuetatowości na uczelniach. Uważamy, że sytuacja powinna być bardzo jasna, zadaniem uczelni jest przecież upowszechnianie dobrych wzorców funkcjonowania szkoły. Większość pracowników uczelni wypowiada się za jednoetatowością, ale pod warunkiem, że wiązać się to będzie z odpowiednim uposażeniem i finansowaniem uczelni. Dziś wielu emerytowanych profesorów, odchodząc na emeryturę daje swoje nazwisko szkole niepaństwowej. KRASP i KRUP popiera wniosek, aby uregulować tę sprawę. Obecny, i poprzedni premier popierali projekt przechodzenia w stan spoczynku profesorów tytularnych, ale z odpowiednio wyższym uposażeniem – takim, aby nie musieli na emeryturze podejmować drugiej pracy w szkole niepaństwowej. Niestety, nadal przejście na emeryturę powoduje znaczną degradację ekonomiczną, ale ministerstwo ma

już wstępny projekt finansowania dodatków do emerytur profesorom w stanie spoczynku.

Także szczegółowo analizowaliśmy ostatnio propozycję ministerstwa skrócenia procedury przebiegu kariery zawodowej. Jeżeli habilitacja ma się odbywać – jak to proponuje resort – poza wydziałami, które mają do tego uprawnienia, to się na to nie godzimy. Uczelnia może w ten sposób stracić swoją tożsamość. A poza tym: czy administracja centralna poradzi sobie z przebiegiem wszystkich procedur habilitacyjnych? Obawiamy się, że przeniesienie procedur do administracji ministerstwa spowoduje nie skrócenie procesu habilitacji, a wręcz jego wydłużenie. Swoje uwagi w tej sprawie złożyliśmy.

**Czy MNiSW chętnie współpracuje z KRUP?**

- Moi poprzednicy twierdzili, że nie było problemów. Ja, od kiedy pracuję w KRUP, też ich nie zauważam. Na każdym naszym spotkaniu jest minister lub wiceminister, zawsze przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, przewodniczący Fundacji Rektorów Polskich oraz wiele innych osób.

**Jaki jest w tej chwili najważniejszy problem, którym powinien zająć się KRUP?**

- W najbliższym czasie na pewno będzie kolejne spotkanie w sprawie przebiegu procedury habilitacyjnej. Najpilniejszą sprawą zawsze są też finanse. Ciągłe analizujemy, jak zadbać o to, aby uniwersytet mógł godnie funkcjonować w tych trudnych czasach kryzysu. W rankingach społeczeństwo wskazuje, że oszczędności mogą być wszędzie, ale nie w edukacji. Jednak od wielu lat fundusze na naukę są mniejsze w stosunku do potrzeb. I to jest problem: jak utrzymać odpowiedni poziom badań, dydaktyki, wyposażenia laboratoriów, żeby można było nie tylko przetrwać ten trudny czas, ale i się rozwijać. Jak utrzymać kierunki, które nigdy nie będą dochodowe, ale tworzą polską naukę? Przecież nie jesteśmy przedsiębiorstwem, które ma wykazywać dochody.

**Dziękuję za rozmowę.**

Małgorzata Sadłowska-Suprun

# Uniwersytet elektroniczny i nowoczesny

W kwietniu na UwB rusza projekt „Nowoczesne i efektywne kształcenie we współpracy z przedsiębiorcami” realizowany z funduszy unijnego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzięki niemu na uczelni wprowadzony zostanie m.in. e-learning (zdalne nauczanie) i zintensyfikuje się współpraca z pracodawcami.

Projekt potrwa dwa i pół roku. Jego twórcami są naukowcy z Wydziału Matematyki i Informatyki UwB.

- Waga projektu polega przede wszystkim na tym, że wymierne korzyści mogą z niego wynieść zarówno studenci, jak i kadra naukowa uczelni, a także podlascy przedsiębiorcy. Powiązać ma on bowiem proces edukacyjny na poziomie wyższym z autentycznymi i aktualnymi oczekiwaniami rynku pracy – wyjaśnia dr Anna Rybak z Instytutu Informatyki, inicjatorka przedsięwzięcia.

Mówiąc wprost, chodzi o to, aby nauczanie nie odbywało się sobie a muzom, na poziomie jedynie abstrakcyjnym i teoretycznym, ale by studenci mogli w jego trakcie zdobyć bardzo konkretne umiejętności, oczekiwane przez przyszłych pracodawców, między innymi dzięki zastosowaniu nowoczesnych, cyfrowych metod. Ma to podnieść ich konkurencyjność na rynku pracy i wzmocnić poczucie celowości studiowania.

Dlatego w realizację projektu zaangażowani zostali także przedsiębiorcy, których zadanie - poza tym, że stworzą możliwość odbycia stażu w swojej firmie - polegać ma na współpracy przy tworzeniu programów studiów, a nawet na prowadzeniu przez nich zajęć.

W początkowym etapie studenci pierwszych lat mają przejść kurs wyrównawczy z matematyki i fizyki, bo często stan ich wykształcenia w tej materii pozostawia wiele do życzenia. Uruchomienie zdalnego kształcenia na UwB będzie wymagać zakupu sprzętu i licencji na odpowiednie oprogramowanie, wdrożenia tego oprogramowania oraz stworzenia sekcji multimedialnej, w której zatrudnieni będą specjaliści od tworzenia materiałów multimedialnych potrzebnych do kursów e-learningowych. Fundusze europejskie



Studenci uważają, że uruchomienie e-learningu na uczelni to wymóg czasu

Foto. Florian Skok

umożliwią realizację tych zadań. Nauczycielom akademickim projekt da przede wszystkim możliwość podniesienia swoich kwalifikacji i opanowania sztuki uczenia poprzez Internet. Dla kadry przewidziane są specjalne szkolenia i staże.

Ostatni etap projektu zakłada uruchomienie portalu internetowego do kontaktu studentów z przedsiębiorcami. Ma on stać się swoistym rynkiem ofert, na którym swoje ogłoszenia i uwagi będą mogli zamieszczać zarówno studenci poszukujący pracy, jak i biznesmeni poszukujący pracownika.

W projekcie wzięć ma udział około sześciu tysięcy studentów UwB, 300 nauczycieli akademickich UwB i 200 przedsiębiorców z regionu. Wartość finansowa tego ambitnego projektu wynosi ponad 3 miliony złotych, ale jego wartość społeczna i dydaktyczna może być nie do przecenienia.

## Ruszył FANTOMAS

W październiku 2008 roku Zakład Fizyki Magnetyków z Wydziału Fizyki UwB rozpoczął realizację czteroletniego europejskiego projektu EU Marie Curie Initial Training Network „Femtosecond opto-magnetism and novel approaches to ultrafast magnetism at the nanoscale” (akronim: FANTOMAS) koordynowanego przez Radboud University, Nijmegen, Holandia. W ramach polsko-holenderskiej współpracy pracownik UwB mgr Jan Kisielewski rozpoczął w marcu 2009 roku przygotowywanie rozprawy doktorskiej poświęconej ultraszybkim procesom magnesowania nanostruktur. Rozprawa będzie wykonywana w Białymstoku i w Nijmegen. Zgodnie z założeniami projektu FANTOMAS planowane jest również zatrudnienie w naszym Uniwersytecie doktoranta z zagranicy.

BIP

Andrzej Maziewski



## 26 lutego Lech Kaczyński, prezydent RP podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie nadał tytuł profesora. Otrzymali je:



Prof. dr hab. Teresa Chynczewska-Hennel - Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB



Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz - Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB



Prof. dr hab. Bogusław Cudowski - Wydział Prawa UwB

### TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE

#### Habilitacje

- dr hab. Izabela Święcicka  
*Wydział Biologiczno-Chemiczny*
- dr hab. Mirosława Kupryjanowicz  
*Wydział Biologiczno-Chemiczny*
- dr hab. Jerzy Grabowiecki  
*Wydział Ekonomii i Zarządzania*
- dr hab. Anna Teresa Kieźuń  
*Wydział Filologiczny*
- dr hab. Dariusz Jan Kulesza  
*Wydział Filologiczny*
- dr hab. Małgorzata Dajnowicz  
*Wydział Historyczno-Socjologiczny*

#### Doktoraty

- dr Norbert Mariusz Duda  
*Wydział Biologiczno-Chemiczny*
- dr Adam Wyszkowski  
*Wydział Ekonomii i Zarządzania*
- dr Katarzyna Sokołowska  
*Wydział Filologiczny*
- dr Anna Go  
*Wydział Fizyki*
- dr Jan Żochowski  
*Wydział Fizyki*
- dr Adam Naumowicz  
*Wydział Matematyki i Informatyki*
- dr Artur Kornilowicz  
*Wydział Matematyki i Informatyki*
- dr Marcin Jan Koszowy  
*Wydział Matematyki i Informatyki*
- dr Bartosz Kosma Kwaśniewski  
*Wydział Matematyki i Informatyki*
- dr Anna Józefowicz  
*Wydział Pedagogiki i Psychologii*
- dr Tomasz Sosnowski  
*Wydział Pedagogiki i Psychologii*
- dr Agnieszka Marta Piekutowska  
*Wydział Prawa*

### ODZNACZENIA

#### Medal Uniwersytetu w Białymstoku

- prof. dr hab. Marian Grzybowski  
*Wydział Prawa*
- prof. dr hab. Adam Lityński  
*Wydział Prawa*
- prof. Eugeniusz A. Rouba  
*Grodzieński Uniwersytet Państwowy  
im. Janki Kupały*

#### Tytuł „Zasłużony dla Uniwersytetu”

- dr Włodzimierz Chętnicki  
*Instytut Biologii*
- mgr Danuta Kasperuk  
*kwestor UwB*

## Zasady debaty oksfordzkiej

Istotą debaty oksfordzkiej jest prowadzenie dyskusji opartej na postawionej uprzednio tezie przez dwie przeciwstawne strony. Według regulaminu taką debatę prowadzi marszałek - osoba bezstronna, pilnująca porządku dyskusji, wspierana przez sekretarza informującego mówców o pozostałym im czasie na wystąpienie (każdy ma tylko 8 minut). Przed rozpoczęciem debaty zawsze odbywa się głosowanie nad tezą, w którym mają prawo wziąć udział wszystkie osoby obecne na sali. Odbywa się ono jawnie poprzez podniesienie ręki. Następnie w debacie występują na przemian broniący i oponujący tezę. Dyskusja trwa do czasu, kiedy wyczerpie się liczba chętnych do zabrania głosu lub, gdy marszałek zarządzi jej koniec. Po debacie następuje ponowne głosowanie, w którym wszyscy obecni mają prawo ponownie opowiedzieć się po wybranej stronie.



Od lewej: Mariusz Kamiński (poseł PiS) i dr Jarosław Gowin (poseł PO), którzy twierdzą, że metoda zapłodnienia "in vitro" powinna być prawnie zabroniona...



...oraz ich oponenci, od lewej: prof. Małgorzata Kowalska (Wydział Historyczno-Socjologiczny UwB) i prof. Waldemar Kuczyński (Klinika Rozrodczości PSK)

## Debata oksfordzka "Ta strona twierdzi, że metoda zapłodnienia in vitro powinna być prawnie zabroniona" - 4 marca 2009 r.

fot. Jerzy Banasiuk



# Na prawie o **in vitro**

Posłowie, nauczyciele akademicki i lekarz byli uczestnikami debaty oksfordzkiej. Otrzymała się ona w marcu na Wydziale Prawa UwB. Temat - in vitro - wzbudził wielkie zainteresowanie i wydziałowa aula zapełniła się co do miejsca. Wśród publiczności byli pracownicy i studenci UwB, a także uczniowie białostockich liceów ogólnokształcących.

Temat debaty brzmiał: „Ta strona twierdzi, że metoda zapłodnienia in vitro powinna być prawnie ograniczona”. Jej głównymi mówcami byli: dr Jarosław Gowin (poseł PO), Mariusz Kamiński (poseł PiS), Damian Raczkowski (poseł PO), prof. dr hab. Małgorzata Kowalska (Wydział Historyczno-Socjologiczny), prof. dr hab. Waldemar Kuczyński (Klinika Rozrodczości PSK) oraz dr Anetta Breczko (Wydział Prawa). Debatę poprowadziła dr Elżbieta Kuźlewska, adiunkt w Zakładzie Politologii.

## Za czy przeciw?

Jako pierwszy głos zabrał poseł Mariusz Kamiński. Podkreślił, iż przedmiotem zmagania powinno być uregulowanie konkretnych zasad stosowania metody in vitro. Stwierdził, że metoda zapłodnienia pozaustrojowego powinna być dostępna tylko dla małżeństw i tylko w określonych warunkach. Wyraził również przekonanie, że pomysł karania za stosowanie pozaustrojowej metody zapłodnienia na pewno nie zostanie przegłosowany w Sejmie. Dr Anetta Breczko stwierdziła, że codziennie giną nie tylko embriony, ale również ludzie w wypadkach, więc powinno się zabronić jazdy samochodem, bądź w ogóle produkcji aut. Jej zdaniem metoda in vitro przynosi więcej korzyści niż negatywnych skutków, dlatego powinna być stosowana. Dr Breczko wyraziła również swoje ubolewanie nad faktem, iż w naszym kraju na wiele kwestii bardzo duży wpływ ma Kościół, przez co Polska jest obecnie dość zacofanym krajem, jeśli chodzi o postęp medyczny i regulacje bioetyczne. Uważa, że należy doprowadzić do tego, aby głos Kościoła był jednym z wielu głosów, którego powinno się wysłuchać, a nie jedynym i najbardziej wpływowym. Konkluzją tej wypowiedzi było stwierdzenie, iż ograniczenie dostępu do metody in vitro byłoby dyskryminacją.

Kolejny mówca, poseł Damian Raczkowski, twierdził, że in vitro nie jest metodą leczenia niepłodności, nie jest także kuracją, która przywraca płodność. Mówił, że nie jest to też metoda bezpieczna, gdyż grozi szeregiem powikłań. Nie opowiedział się jednak jednoznacznie za zakazem in vitro, ale za wypracowaniem pewnego modelu regulacji prawnej, która będzie pozwalała na poddanie się zabiegowi, ale tylko w określonych sytuacjach.

Zdaniem prof. dr hab. Małgorzaty Kowalskiej in vitro jest cudem dzisiejszej medycyny propagacyjnej. Zaznaczyła również, że rozumowanie, jakoby moment poczęcia dziecka powinien być wzniosły i piękny, jest błędne, a taki argument w ustach przeciwników jest niepojęty. Według prof. Kowalskiej nie można również kłaść po przeciwnych stronach szali zarodków i poczętych dzieci, gdyż kilkudniowy zarodek nie jest człowiekiem. Uważa, że powinno się stosować metodę in vitro. Jest wiele chorób, których nie da się wyleczyć, ale można z nimi szczęśliwie żyć. Takim schorzeniem jest właśnie bezpłodność, która może zostać przezwyciężona przez osiągnięcia medycyny XXI wieku.

Jako ostatni z przedstawicieli grupy opowiadającej się przeciwko tezie, głos zabrał poseł Jarosław Gowin, który najpierw zadał zgromadzonym na auli pytanie: „Czy zgodzilibyście się zamrozić swoje rodzeństwo?” Publiczność odpowiedziała chichotem oraz szeptami - studenci i licealiści nie do końca wiedzieli, co dokładnie miał na myśli poseł Gowin. W dalszej części swojej wypowiedzi polityk zastanawiał się nad tym, czy kilkudniowy zarodek można nazwać człowiekiem i doszedł do wniosku, że jest to bez wątpienia żywe istnienie ludzkie, które nie może być zamrożone i poddawane selekcji. Przy tej okazji padła z jego ust kolejna wypowiedź, która wywołała konsternację: „Do wszczepienia wybiera się tylko komórki najbardziej żywotne, pozostałe

idą do gazu [...] a przecież ludzkie życie jest cudem!”.

Natomiast prof. dr hab. Waldemar Kuczyński, który jest propagatorem idei in vitro oraz przewodniczącym sekcji płodności, twierdził, że proponowane przez posłów rozwiązanie dotyczące stosowania in vitro, to „złodziejstwo czasu rodzicielskiego” kobiety, którego nikt jej nigdy nie zwróci. Zapłodnienie pozaustrojowe to dla niektórych par jedyny sposób na posiadanie dziecka i życie w szczęściu, a tego nie można zabronić.

## Większość przeciw

Po wystąpieniach głównych mówców marszałek debaty poprosiła o zabranie głosu publiczność. Studenci byli bardzo aktywni, nie stronili od ocen krytycznych i zadawania niewygodnych pytań.

Zgodnie z formułą debaty oksfordzkiej po głosach z sali przyszedł czas na ponowne, czterominutowe wypowiedzi głównych mówców. A potem odbyło się ostateczne głosowanie. Nieznaczna większość zgromadzonych osób opowiedziała się przeciwko postawionej tezie.

Debata uświadomiła uczestnikom powagę problemu in vitro w Polsce, dała możliwość poznania fachowych opinii ekspertów i stała się asumptem do pogłębionych rozważań. Zwłaszcza kontrowersyjność argumentów podawanych w toku dyskusji i ostra retoryka mówców skłaniają do refleksji nad jakże ważnym aspektem ludzkiego życia, jakim niewątpliwie jest posiadanie potomstwa.

Debata została zorganizowana przez Zespół Promocji Wydziału Prawa oraz Koło Myśli Psychologicznej przy I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

Anna Żmijewska, II rok prawa  
Tomasz Guzik, I rok prawa

# Kto na patrona?

Kilka tygodni temu dyskusję na temat przyszłego patrona Uniwersytetu w Białymstoku ponownie rozpoczęła „Gazeta Wyborcza” w Białymstoku. Na forach internetowych znowu zawrzało. Słowacki, Zamenhoff, czy Izabela Branicka? A może ktoś zupełnie inny? „Nasz Uniwersytet” prezentuje wybrane głosy w tej sprawie.

W zasadzie od czasu powołania Uniwersytetu w Białymstoku wśród pracowników naukowo-dydaktycznych, a częściowo także wśród mieszkańców miasta, toczy się debata, czasami nawet spór o to, kogo zaproponujemy na patrona naszej Uczelni. Prowadzony spor o patrona w rzeczywistości jest debatą nad obliczem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu, nad jego tożsamością instytucjonalną i społeczno-kulturową. Zarówno wypracowanie oblicza naukowo-badawczego, jak i swoistej tożsamości Uniwersytetu, nie dokonuje się równoległe do powołania uczelni. Zwykle następuje po dłuższym okresie aktywnej pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej. Podzielam stanowisko, że już nadszedł czas, aby zająć wyważone, ale merytoryczne sta-

nowisko w tej sprawie. Z tożsamością Uniwersytetu można mieć do czynienia jedynie wówczas, kiedy wytwarzają się lub już wytworzyły się jakieś wartości wspólne, między innymi w postaci celów, zadań naukowo-badawczych, uzgodnień w zakresie rozwiązywania określonych problemów badawczych i społecznych. Pytanie o tożsamość instytucji, to pytanie o to, czy są elementy wspólne, a jeżeli tak, to w jakiej mierze zostały zinternalizowane przez pracowników.

Moim zdaniem postać patrona powinna spełniać określone funkcje symboliczne względem Uniwersytetu. Przede wszystkim powinna umożliwiać lokalizację Uniwersytetu w przestrzeni geograficznej i społeczno-kulturowej miasta, regionu oraz kraju. Następnie informować, także w wymiarze

symbolicznym, o misji Uniwersytetu, o podstawowych kierunkach badań naukowych, ewentualnie nawet o strategii dydaktycznej. Dotychczasowi patroni polskich uczelni najczęściej podkreślają ich polskość, wspólne polskie tradycje narodowe (nazwiska królów, dynastii królewskich, przywódców politycznych), nazwy miast lub regionów, w których uczelnie zostały zlokalizowane oraz nazwiska wielkich Polaków (autorytetów religijnych, pisarzy, ludzi nauki, kultury). Pomijając wprowadzenie do symboli uniwersytetów nazw miast, rzadziej regionów, to w większości przypadków trudno na podstawie patronów orzec o miejscu i specyfice poszczególnych uniwersytetów.

*Andrzej Sadowski*

**Andrzej Sadowski:  
Moim faworytem  
jest Ludwik Zamenhof**

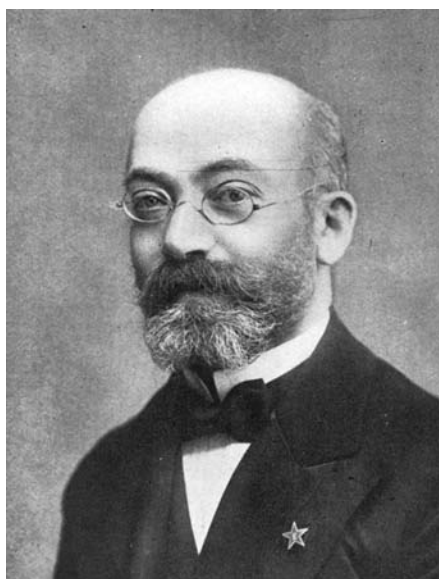


Foto: Internet

Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych w świecie mieszkańców Białegostoku. Wprawdzie mieszkał w Białymstoku jedynie przez 14 lat od urodzenia (urodził się w 1859 roku, zmarł w 1917), ale cała jego działalność wiązała się z wielokulturowym charakterem miasta i regionu.

Ludwik Zamenhof skonstruował nowy język komunikacji międzykulturowej – esperanto, który w zasadzie propagował przez całe życie. Z perspektywy czasu jego cele, marzenia można w wymiarze symbolicznym odnieść do misji naszego Uniwersytetu. Jest to dążenie do pokazania historycznej i współczesnej prawdy o polskich pograniczach, o utrzymującym się tam tyglu kulturowym i jego następstwach. Obecnie byłoby to także dążenie do konstruowania kulturowego porozumienia i współdziałania na pograniczach oraz pomiędzy sąsiednimi narodami.

Ludwik Zamenhof symbolizuje kierunki wyjścia różnych mniejszości kulturowych z sytuacji wykluczenia, szczególnie poprzez zbliżenie do kultury narodów, wśród których zamieszkują. Zamenhof był przekonany o możliwości zbudowania świata bez konfliktów religijno-etycznych i ku temu zmierzał w działalności praktycznej. Zdefiniował także niektóre warunki, aby pozytywne współżycie międzykulturowe było możliwe. Wskazywał między innymi na konieczność poszerzenia przestrzeni wartości wspólnych, ale przy zachowaniu partnerstwa oraz bez naruszania tożsamości kulturowej poszczególnych jednostek i zbiorowości. Tą początkową wartością wspólną miał być nowy język, który nie symbolizowałby dominacji ani przemocy kulturowej żadnej ze stron.

Zamenhof jako patron symbolizowałby otwarcie Uniwersytetu i pośrednio naszego kraju na innych świecie, którzy zachowali jakąkolwiek więź z Polską lub pragną bliżej zainteresować się naszym krajem, symbolizowałby pamięć i głęboki szacunek mieszkańców naszego miasta, województwa i kraju do jego złożonej wielokulturowej przeszłości.

Pozostaje pytanie, czy stać nas na przyjęcie postaw szacunku i dystansu względem naszych historycznych i trudnych zaszłości oraz równoległe wyrażenie pragnienia ciągłości poprzez symboliczne podkreślenie naszych więzi terytorialnych i kulturowych z tymi, którzy byli naszymi sąsiadami, współmieszkańcami w przeszłości.

**Dariusz Kielczewski:**  
**Zygmunt August na patrona**

Powrót do dyskusji nad patronem naszego uniwersytetu wydaje mi się pomysłem bardzo dobrym, ponieważ z poprzedniej dyskusji dziwnie niewiele wynikało. Uważam jednak, że powinno się przy tej okazji wrócić do Patrona, którego orzeł widnieje w herbie uczelni, a który był jednym z faworytów w takich rozmowach. Chodzi mi o Zygmunta Augusta, który jest przecież w naturalny sposób związany zarówno z naszym regionem, jak też z wileńską filią. Tykocin i Knyszyn kojarzone są bezpośrednio z królem Zygmuntem, a pewnie byłby i Białystok, gdyby nie fakt, że miasto jeszcze wtedy to nie zdążyło powstać. Poza tym Zygmunt August zanim został królem Polski, był Wielkim Księciem Litewskim. To z kolei związek z wileńską filią. Inne kandydatury wydają mi się nieco pretensjonalne i pojawiające się niejako „przy okazji” rocznic, uroczystości itd. Tymczasem wybór patrona to coś trwałego, co ma być stale kojarzone z uczelnią. Z kim więc innym można kojarzyć region, jeśli nie z postacią, która uważała to miejsce właściwie za swoją małą ojczyznę, a przynajmniej wielokrotnie dawała dowody, że było to dla niej miejsce niezwykle ważne?

Foto. Internet



**Kamil Gopaniuk:**  
**Głosuję na Izabelę Branicką**

Chciałbym zabrać głos w dyskusji nad patronem mojej uczelni - Uniwersytetu w Białymstoku. Należy zacząć od tego, że uniwersytet nie kształci tylko filologów, więc wybór Słowackiego byłby nietrafiony. Patron musi się kojarzyć z naszym miastem. Dlatego jestem zwolennikiem osoby związanej ze stolicą Podlasia. Naturalną kandydatką na to stanowisko jest Izabela Branicka. Uczelnia przespała okazję, kiedy rok temu obchodziliśmy jej 200 rocznicę śmierci. Jednak nadal nic straconego. Zasługi hetmanowej nie zmniejszyły się od tego czasu. Założyła pierwsze szkoły w naszym mieście, była mecenasem kultury i sztuki. Dzięki niej Białystok był stolicą europejskiej kultury i miastem wielkiego formatu. Myślę, że ta kandydatura zyska w oczach ludzi nauki. Czy taka nazwa nie prezentuje się dobrze?: Uniwersytet w Białymstoku im. Izabeli Branickiej.



Foto. Internet

**Marek Kochanowski:**  
**Juliusz Słowacki, bo wielkim patronem będzie!**

Jeszcze zanim pojawiła się kandydatura Słowackiego na patrona Uniwersytetu w Białymstoku, myślałem o Czesławie Miłoszu. Już niedługo dworek w Krasnogrudzie rozkwitnie pod opiekuńczym okiem Fundacji Pogranicze. Pisarz wychowywał się na Litwie, studiował w Wilnie, gdzie UwB ma filię, oczami wyobraźni widziałem wielki, inauguracyjny kongres noblistów, zorganizowany przez nasz uniwersytet. Ale rozmyślając nad patronem i czytając eseistykę Miłosza, natknąłem się na jego liczne „zmagania” ze Słowackim. To dało mi do myślenia, bo związki Słowackiego z Wilnem, z kresami są równie silne jak relacje noblisty.

Następnie, utopijnie rzecz jasna, myślałem o Witkacym; przypadająca w tym roku 70. rocznica śmierci artysty byłaby pięknym uczczeniem nazwiska jednego z najwybitniejszych dramaturgów XX wieku, mającym liczne, rodzinne koneksje na Litwie. Potem przypomniałem sobie, iż w jednym z dramatów autor Szewców napisał „chciałbym mówić jak Słowacki”. Nie tylko o Mickiewiczu można powiedzieć, iż „my z niego wszyscy”, bowiem gdzie nie sięgnąć to Słowacki i Słowacki: Miłosz z niego (czy raczej do niego), Witkacy w jakiś sposób z niego i my z niego. Uczynienie Słowackiego patronem Uniwersytetu w Białymstoku to dla nas wielka szansa uczczenia poety, chociażby dlatego, iż nierzadko się zdarza, aby w jednym roku zbiegały się 200-lecie urodzin i 160 rocznica śmierci pisarza. Nie przegapmy tych ważnych rocznic, to musi być Słowacki. Po prostu nie ma innego wyjścia.

Foto. Internet



# JAK ZDOBYĆ PIENIĄDZE NA NAUKĘ?(CZ. 2)

Z powodu niskich nakładów na naukę ambitni badacze zmuszeni są do pozyskiwania funduszy w różnego rodzaju konkursach, grantach i od sponsorów. Większość programów kierowana jest do osób, których dorobek świadczy o samodzielności naukowej. Można jednak znaleźć także oferty dla młodych naukowców - pisała dr hab. Beata Godlewska-Żyłkiewicz, prof. UwB, prorektor do spraw nauki i współpracy z zagranicą.

Uniwersytet od początków swego istnienia był miejscem niezależnych poszukiwań w dziedzinie poznania. Obecny model europejskiego uniwersytetu powstał prawie 200 lat temu, gdy Wilhelm von Humboldt przeprowadził reformę uczelni niemieckich, czyniąc działalność naukową głównym ich zadaniem i podstawą kształcenia. Oznaczało to, że wykładowcami mogli być tylko ci profesorowie, którzy poznali swoją dziedzinę poprzez pryzmat swoich doświadczeń badawczych. Model ten doskonale sprawdza się do tej pory. Oprócz kształcenia studentów, czyli przygotowania młodych ludzi do korzystania ze źródeł stawiania i rozwiązywania problemów, kreatywnego myślenia, podstawową funkcją uniwersytetu są badania naukowe.

Prowadzenie badań na wysokim poziomie wymaga zwykle dużych nakładów finansowych. Wielkość dotacji budżetowej, którą jednostki otrzymują na badania statutowe oraz badania własne, bezpośrednio zależy od kategorii jednostki naukowej, na przyznanie której z kolei wpływają jakość prowadzonych badań oraz liczba samodzielnych pracowników naukowych (posiadanie uprawnień do przeprowadzania przewodów doktorskich i habilitacyjnych). Należy pamiętać, że podczas oceny parametrycznej jednostki nie są brane pod uwagę artykuły publikowane w czasopiśmie marginalnych oraz pracach zbiorowych, będących pokłosiem coraz liczniej organizowanych konferencji, zjazdów czy seminariów naukowych. W sytuacji zmniejszonych nakładów na naukę naukowcy zmuszeni są do pozyskiwania dodatkowych funduszy w różnego rodzaju konkursach, grantach i od sponsorów.

Warto wiedzieć, że większość programów skierowana jest do osób, których dorobek świadczy o samodzielności naukowej oraz daje gwarancję właściwego wykorzystania środków. W ofercie znajdują się jednak również konkursy przeznaczone dla młodych pracowników nauki.

## Środki krajowe

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej w bieżącym roku zamierza przeznaczyć na wsparcie nauki około 51 mln zł. Jej działania koncentrować się będą na kompleksowym wspieraniu młodych naukowców oraz najlepszych zespołów. Do nich skierowana została nowa oferta w postaci programu VENTURES. Jego celem jest zwiększenie liczby projektów realizowanych przez studentów, doktorantów i osoby zatrudnione na stanowisku asystenta. Projekty mogą być realizowane we wszystkich dziedzinach nauki, ale muszą się charakteryzować przydatnością dla gospodarki. Podstawę oceny projektu stanowią wartość naukowa i innowacyjna, dorobek badawczy i wdrożeniowy głównego wykonawcy i jego opiekuna naukowego oraz potencjał komercyjny projektu. Wnioski można składać dwa razy w roku: do 15 kwietnia i 31 października. Pełna lista oferowanych programów znajduje się na stronie internetowej (<http://www.fnp.org.pl>).

Środki na finansowanie projektów badawczych własnych, w tym habilitacyjnych oraz promotorskich, uzyskać można z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Realizacja projektu habilitacyjnego nie może trwać dłużej niż 2 lata, a innych nie dłużej niż 3 lata. W konkursie oceniana jest wartość naukowa i/lub innowacyjna projektu i jego znaczenie dla rozwoju nauki, poprawność przyjętych metod badawczych, zasadność planowanych środków finansowych, sposób upowszechnienia wyników badań oraz posiadana infrastruktura badawcza oraz dotychczasowy dorobek naukowy kierownika i wykonawców grantu. W przypadku projektu habilitacyjnego ocenia się również znaczenie badań dla uzyskania habilitacji. Jeśli chodzi o projekt promotorski finansowanie obejmuje jedynie koszty badań naukowych niezbędnych do przygotowania rozprawy doktorskiej, w tym wynagrodzenie dla doktoranta. Warunkiem przyznania środków na

grant promotorski jest otwarcie przewodu doktorskiego. Kierownikiem projektu jest promotor lub doktorant. Wniosek kierowany jest do oceny przez 2 recenzentów. Konkursy organizowane są 2 razy w roku (terminy składania wniosków upływają 31 stycznia i 31 lipca). W ostatnim konkursie na projekty własne (konkurs 36) współczynnik sukcesu w zależności od dyscypliny naukowej wynosił od 28 do 40%. W przypadku projektów promotorskich współczynnik sukcesu był wyższy i sięgał 50%. Wśród 104 wniosków złożonych przez pracowników UwB do finansowania zostały zarekomendowane 23 projekty, co stanowi 22%.

MNiSW ogłasza również konkursy na programy własne ministra oraz programy finansowane z funduszy strukturalnych. Do 23 kwietnia trwa nabór wniosków na projekty badawcze realizowane w ramach strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych w obszarach zgodnych z Krajowym Programem Badań Naukowych i Prac Rozwojowych (kwota przeznaczona na ten konkurs to 723 mln zł).

## Fundusze unijne

Dużą szansą jest też Europejski 7 Program Ramowy Badań i Rozwoju (2007-2013). Do najważniejszych jego celów należą wspieranie międzynarodowej współpracy nauko-





wej, wzmocnienie potencjału ludzkiego, łatwiejszy dostęp do infrastruktury badawczej, zachęcanie naukowców do mobilności i rozwoju kariery naukowej, polepszenie współpracy pomiędzy sektorem nauki i biznesem. W skład 7 PR wchodzi następujące programy szczegółowe: Współpraca (Co-operation), Pomysły (Ideas), Ludzie (People), Możliwości (Capacities). Finansowane są projekty przygotowane przez międzynarodowe konsorcja, indywidualnych naukowców w uzgodnieniu z instytucją goszczącą oraz pojedyncze organizacje.

Partnerami w projektach badawczych przygotowywanych przez międzynarodowe konsorcja mogą być jednostki naukowe, przedsiębiorstwa oraz inne instytucje prowadzące badania lub będące użytkownikami wyników badań (program Współpraca). Ważne jest, aby w tworzonej konsorcjum uczestniczyli partnerzy o uznanej renomie w dziedzinie, której dotyczy projekt. Projekty składane są do Komisji Europejskiej po ogłoszeniu w serwisie CORDIS (<http://cordis.europa.eu/fp7>) zaproszeń do składania wniosków, a ich ocena ma charakter konkursowy. Projekty oceniane są pod względem doskonałości naukowej i technologicznej, jakości i efektywności zarządzania projektem oraz sposobu wykorzystania wyników badań. Tematyka projektów powinna być ściśle związana z priorytetowymi dziedzinami badań określonymi przez Komisję Europejską (tabela), a ich realizacja powinna prowadzić do rezultatów wykraczających poza obecny stan wiedzy. Ważne jest klarowne opisanie celów projektu i jego rezultatów oraz zadań prowadzących do ich osiągnięcia. Istotne jest poprawne skonstruowanie budżetu projektu. Instytucje występujące jako koordynator projektu mogą uzyskać finansowe wsparcie MNiSW w zakresie przygotowania budżetu projektu w ramach programu „Granty na granty”. Poziom dofinansowania zadań badawczych dla uczelni wynosi 75-100%, zaś pozostałych zadań, w zależności od ich charakteru,

od 50 do 100%. Projekty są finansowane zaliczkowo, a łączna kwota zaliczek wynosi 85% wartości finansowania, zaś reszta wypłacana jest po rozliczeniu projektu. Procedura konkursowa, od momentu złożenia projektu do podpisania umowy, trwa około 9 miesięcy. Konkurencja jest duża, gdyż rekomendowany do finansowania jest jedynie co 5 projekt. W roku 2008 z Polski w projektach finansowanych w ramach 7 PR uczestniczyło około 570 podmiotów. Uniwersytet w Białymstoku (Wydział Fizyki) jest obecnie partnerem w programie FANTOMAS, finansowanym przez 7 PR.

W ramach 7PR finansowane są również badania podstawowe, inicjowane przez naukowców i pojedyncze zespoły badawcze (program Pomysły). Wspierane są najbardziej twórcze i interdyscyplinarne badania naukowe znajdujące się na pograniczu wiedzy. Granty kierowane są do wszystkich naukowców, zarówno doświadczonych, jak i początkujących. Projekty oceniane są wyłącznie na podstawie kryterium doskonałości. W tym konkursie, pomimo że współczynnik sukcesu w roku 2007 wyniósł 36%, żaden projekt z Polski nie uzyskał finansowania, zaś w roku 2008 uzyskał tylko jeden projekt z naszego kraju.

7 PR wspiera również rozwój potencjału badawczego grup badawczych, które potrzebują nowej wiedzy i wsparcia w celu pełnego wykorzystania swego potencjału (program Możliwości). Bardzo interesujące jest zawieranie strategicznego partnerstwa między zespołami badawczymi z sektora publicznego i prywatnego a grupami badawczymi o uznanej pozycji z innych części Europy (np. wspieranie rozwoju regionalnych klastrów badawczych). Wspólne działania mogą obejmować wzajemne delegowanie personelu naukowego, rekrutację doświadczonych naukowców, zakup i rozbudowę aparatury badawczej, organizację warsztatów, konferencji i programów szkoleniowych.

7 PR finansuje też projekty mające na celu udostępnianie i zapewnienie dostępu do infrastruktury badawczej naukowcom z całej Europy, łączenie tych struktur w sieci tematyczne.

Program Ludzie skierowany jest do indywidualnych naukowców, a jego celem jest wzmocnienie potencjału ludzkiego w obszarze nauki i techniki. Program składa się z kilku akcji Marie Curie skierowanych do naukowców na różnych etapach kariery naukowej oraz do instytucji badawczych i przedsiębiorstw. Współczynnik sukcesu w tym programie sięga 60%. Indywidualni naukowcy mogą skorzystać z bazy projektów finansowanych przez KE, w której instytucje

## TEMATY PRIORYTETOWE 7 PR

- zdrowie
- żywność
- rolnictwo i rybołówstwo
- biotechnologia
- technologie informacyjne i komunikacyjne
- nanotechnologie
- materiały i nowe technologie produkcyjne
- energia
- środowisko
- zmiany klimatyczne
- transport
- aeronautyka
- nauki społeczno-ekonomiczne i humanistyczne
- bezpieczeństwo

zamieszczają swoje oferty (<http://cordis.europa.eu/mc-opportunities>). Wspólnotowe Centrum Badawcze (Joint Research Centre) posiada siedem instytutów badawczych oferujących pracę czasową, stypendia, staże oraz szkolenia, w których naukowcy mają szansę na realizację badań w kluczowych dla Europy dziedzinach (<http://www.jrc.cec.eu.int>).

Wszelkstronną pomoc w zakresie przygotowania projektów oraz szczegółowe informacje dotyczące 7 PR uzyskać można w Krajowym Punkcie Kontaktowym Programów Badawczych UE (<http://www.kpk.gov.pl>).

Beata Godlewska-Żykwicz



Na stronie internetowej UwB w zakładkach Badania oraz Współpraca z zagranicą zamieszczane są aktualne informacje o konkursach i ofertach stypendialnych.



Foto: Internet

W roku 2009 przypadają dwie ważne rocznice związane z życiem Juliusza Słowackiego: 200-lecie urodzin i 160. rocznica śmierci. W styczniu Sejm RP ogłosił Rok Juliusza Słowackiego, zachęcając tym samym środowiska naukowe i kulturalne do przedsięwzięć, mających na celu popularyzowanie wiedzy o poecie. I tak też się stanie w Białymstoku.

Już na początku 2008 roku pojawiła się inicjatywa zorganizowania w 2009 roku z okazji jubileuszu jednej, dużej krajowej konferencji, która byłaby centralnym wydarzeniem planowanego wtedy dopiero Roku Słowackiego. Z inicjatywą taką, przy wsparciu JM Rektora UwB prof. Jerzego Nikitorowicza, wystąpił białostocki Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu w Instytucie Filologii Polskiej, który w tej sprawie porozumiał się najpierw z Zarządem Krajowym Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza i jego Prezesem panią prof. Grażyną Borkowską (IBL PAN), a następnie z Komitetem Nauk o Literaturze PAN, Biblioteką Narodową, Wyższą Szkołą Administracji Publicznej i oczywiście władzami miasta i całego regionu.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa Piękno Słowackiego odbędzie się w dniach 7-9 maja w Białymstoku, z udziałem najważniejszych instytucji kultury. Tematem sesji są niezgłębione dotychczas zagadnienia estetyki Słowackiego, ujęte w kontekście jego stosunku do tradycji Wschodu i Zachodu. Na miejsce głównych uroczystości wybrano Białystok i Uniwersytet w Białymstoku z powodu

# Rok Słowackiego

naturalnej bliskości, jaka łączy to miasto i środowisko naukowe z Wilnem Juliusza Słowackiego i środowiskiem polonistycznym współczesnego Uniwersytetu Wileńskiego. Nie bez znaczenia był też fakt, iż Uniwersytet w Białymstoku jest jedyną polską uczelnią, która posiada zagraniczną Filię w Wilnie, a także to, że białostockie środowisko badaczy Romantyzmu od lat prowadzi udokumentowane znanymi publikacjami badania nad dorobkiem Słowackiego.

Konferencja Piękno Słowackiego będzie pierwszą od wielu lat (od 150 rocznicy śmierci poety obchodzonej w 1999 roku) inicjatywą naukową związaną ze Słowackim, podjętą – co należy podkreślić – w zgodnej współpracy z przedstawicielami wszystkich środowisk polonistycznych w Polsce i za granicą. Udział w Konferencji zgłosiło przeszło 120 badaczy z kraju i z Europy, Izraela, a także Stanów Zjednoczonych.

Konferencji towarzyszyć mają także przedsięwzięcia o charakterze popularnonaukowym, otwarte dla mieszkańców miasta i gości: spektakle teatralne, koncerty i wystawy: 6 maja Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki specjalnie dla uczestników Konferencji wystawi Beniowskiego oraz zaprezentuje wystawę przygotowaną z okazji Jubileuszu, której tematem mają być kostiumy związane z realizacją dramatów Słowackiego. 7 maja w Białymstoku gościć będą aktorzy z Instytutu Teatralnego im. Z. Raszewskiego. 8 maja Filharmonia i Opera Podlaska zgodziły się uczcić Słowackiego specjalnym koncertem, zawierającym akcenty romantyczne.

Specjalną wystawę poświęconą twórczości wieszczki przygotowują ponadto Książnica Podlaska oraz Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia.

W szkołach podlaskich ogłoszono konkursy literackie i plastyczne na temat życia i twórczości poety, by wspomnieć o Liceum Plastycznym im. A. Grottgera w Supraślu. Media lokalne przygotowują cykl audycji i programów popularnonaukowych poświęconych problematyce literackiej i kulturalnej, których bohaterem ma być Słowacki i tematy wpisane w jego twórczość, czyli Ojczyzna, wolność, tradycja, sztuka i piękno. Patronat medialny nad Konferencją objęła lokalna „Gazeta Wyborcza” oraz Radio Białystok.

Obchody Roku Słowackiego dopiero się rozpoczynają, ich charakter nie powinien być jednak epizodyczny, jednorazowy. Mamy nadzieję, że zostanie w ten sposób nie tylko uczczony Jubileusz Wieszczki, który był szczególnie przychylny tradycjom Polski Jagiellońskiej, znał te tradycje jako mieszkaniec Krzemieńca i Wilna, Polak i Europejczyk, otwarty na inspiracje obu wielkich tradycji: wschodniej, bizantyńsko-ruskiej i zachodniej, łacińskiej. Konferencja będąca, co należy podkreślić, wydarzeniem ogólnopolskim i przez ogólnopolskie instytucje współorganizowanym, nie tylko potwierdza wysoką, ugruntowaną już opinię o białostockich badaczach literatury, ale powinna być czynnikiem nowych inicjatyw badawczych. Inicjatyw promujących Uczelnię, Białystok, adresowanych do szerokiego kręgu odbiorców.

Krzysztof Korotkich

**Współorganizatorzy przedsięwzięcia:** Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. Zarząd Główny i Oddział Białostocki, Komitet Nauk o Literaturze PAN, Bibliotekę Narodową w Warszawie, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, Katedrę Teologii Katolickiej UwB, Wojewodę Podlaskiego, Marszałka Województwa Podlaskiego oraz Prezydenta Miasta Białystok.

**Komitet Organizacyjny:** prof. dr hab. Alina Kowalczykowska (IBL PAN), prof. Jarosław Ławski (koordynator z ramienia UwB), mgr Krzysztof Korotkich (sekretarz konferencji).

**Komitetem Honorowym Konferencji,** skupiającym około czterdziestu badaczy twórczości Słowackiego z kraju i zagranicy, kieruje prof. Halina Krukowska.

**Patronat nad sesją:** JM Rektor UwB prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Marszałek Jarosław Dworzański, Wojewoda Maciej Żywno, Prezydent Tadeusz Truskolaski oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski.

Bezcenną jak zawsze pomoc zaoferowali Studenci białostockiej polonistyki z Koła Polonistów oraz z koła INTEgRa, a także doktoranci Wydziału Filologicznego.



# Imprezy? Sam je organizowałem!

Foto: Paweł Jakubczyk



Maciej Żywno, wojewoda podlaski, podczas inauguracji roku akademickiego 2008 / 2009

## **Dlaczego na miejsce studiów wybrał Pan uczelnię w Białymstoku?**

### **Maciej Żywno, wojewoda podlaski:**

- Równocześnie próbowałem zdawać na dwie uczelnie. Należę do roczników wyższych, zatem było to dość rozsądne. Kierunek studiów wybrałem zgodnie z pasją i zainteresowaniami, ale...i dziewczyna miała na to wpływ. Także finanse i społeczne zaangażowanie w harcerstwie, którym ówczesnie byłem „zarażony” i na siłę nie dałbym się oderwać od Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

### **Co Pan studiował?**

- Studiowałem „królową” pedagogiki, a zatem pedagogikę opiekuńczo – wychowawczą na Wydziale Pedagogiki i Psychologii ówczesnej filii Uniwersytetu Warszawskiego, a ukończyłem już w barwach Uniwersytetu w Białymstoku. Wydaje się, że było to wieki temu, bo zdążyłem już spokojnie przepracować 12 lat zawodowo, a „bronilem się” w roku 2000. To pokolenie absolwentów XXI wieku i pierwszych magistrów UwB.

### **Co dały Panu studia, oczywiście poza tytułem mgr?**

- Jeden z profesorów na pierwszym roku przekonywał nas usilnie, że uniwersytet nie da nam zawodu, ale nauczy myśleć. A jak będziemy umieli myśleć, to nie będziemy się poddawać trudnościom i problemy staną się wyzwaniem. To jest dla mnie największe przesłanie, z jakim kończyłem uczelnię, ale także drogowskaz do wszelkiej działalności.

## **Którego z nauczycieli akademickich wspomina Pan jako osobowość, wywierającą wpływ na studentów?**

- Hm...ten wydział miał i ma swoje legendy. Na stałe współpracuję z wydziałem, dlatego dyplomatycznie pozostawię „bez komentarza”. Niemniej warto zwrócić uwagę na to, iż uczelnia ma świetną kadre. Ale się podliziałem...

### **Czy miał Pan kompleksy z powodu studiowania w Białymstoku?**

- Zdecydowanie nie! Kompleksy mogą zatruć życie, dlatego warto nad nimi pracować. Wykonywałem szereg zadań i funkcji. Jako student kierowałem Miejskim Ośrodkiem Animacji Kultury, Turystyki, Sportu i Rekreacji w Wasilkowie, zaraz po studiach byłem pełnomocnikiem Prezydenta Białegostoku ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, sekretarzem miasta, teraz jestem wojewodą, współtworzyłem ZHR, fundusz „Białystok Ojcu Świętemu”...i w każdym z tych miejsc korzystałem z wiedzy i umiejętności wyniesionych z uczelni. Tam, gdzie czułem, że czas je uzupełnić, to kończyłem kursy, studium, studia podyplomowe. Każde zadanie traktuję jak wyzwanie. Nie mam czasu na kompleksy. A szczerze mówiąc, to proponuję obecnym studentom i absolwentom przyjąć postawę dumy z uczelni, bo przez naszą postawę budujemy jej renomę.

Patrząc na rankingi uczelni zauważymy, że jest tam także oceniany obszar poczucia tożsamości studenta z uczelnią, a także zaangażowanie w jej życie. Jestem silnie związany z Białymstokiem, czuję się tutaj

dobrze, czemu miałbym zatem wstydić się swoich korzeni i uczelni.

## **Czy pracodawcy kiedykolwiek zwracali uwagę i komentowali fakt, że skończył Pan UwB, a nie np. UJ?**

- Nie miałem takich „przygód”, może dlatego, że pracowałem już na studiach i bardziej moi szefowie zwracali uwagę na wcześniejsze zatrudnienie. Mam także ukończone inne szkoły, ale myślę, że moim pracodawcom Uniwersytet w Białymstoku kojarzy się dobrze. I tyle komentarza.

## **Jakie są plusy i minusy studiowania na Uniwersytecie w Białymstoku?**

- To pytanie uważam za tendencyjne. Proszę o inny zestaw pytań. A już tak na poważnie, to studiując w Warszawie, ale także mając kontakt z Uniwersytetem w Birmingham, dostrzegałem różnice. Zazwyczaj jednak, w ostatecznym rozrachunku, najbardziej odpowiadała mi atmosfera białostockiej uczelni, klimat miasta, bliskość przyjaciół i rodziny.

## **Jak wyglądało życie studenckie? Poprosimy o szczegóły, interesują nas, na przykład, studenckie imprezy...**

- Nie opiszę większych imprez studenckich, „baletów” w akademiku, dyskotek. Na drugim roku studiów prowadziłem ośrodek kultury i sportu, a także byłem hufcowym ZHR, zatem ciągle pracowałem. A imprezy sam organizowałem. Rajdy, obozy letnie dla dzieci, zimowiska, festyny, koncerty. Wspólne górskie wyprawy, burze w Bieszczadach, zdobyte w deszczu szczyty Tatr, noclegi pod chmurką w Puszczy Knyszyńskiej – to były imprezki.

Z moimi pracownikami, wolontariuszami i harcerzami kończyliśmy jeden projekt i zaraz wchodziliśmy w kolejny. Mnóstwo pracy, z której korzystała młodzież, dzieciaki. Ale i szefem Klubu Seniora byłem! To były doświadczenia, niesamowite wspomnienia i całe grono poznanych ludzi. Wszystko to procentuje do dzisiaj.

## **Życzymy dalszej, równie owocnej pracy.**

Małgorzata Sadłowska-Suprun



Foto: Florian Skok

Renata Budlewska marzy o byciu trenerem

## Trudno być biernym

Rozmowa z Renatą Budlewską, nagrodzoną przez ministra nauki stypendium za osiągnięcia w nauce.

**Liczyła Pani jakie jest prawdopodobieństwo otrzymania ministerialnego stypendium?**

**Renata Budlewska, studentka V roku ekonomii i I roku zarządzania, studiów uzupełniających II stopnia:** Nie, nie kalkulowałam tego, ale to jest już drugie zdobyte przeze mnie stypendium. Dowiedziałam się od znajomych, że jest taka możliwość, zapoznałam się z wnioskiem i okazało się, że mam szansę, bo mam osiągnięcia, które są punktowane, czyli działalność w kole naukowych (to się bardzo liczy), drugi kierunek studiów, wysoka średnia ocen, publikacje referatów i pokonferencyjne. Na naszym wydziale ludzi o takim potencjale jest bardzo wielu.

**Jaka była Pani reakcja na wieść o przyznaniu stypendium?**

- Za pierwszym razem było to ogromne zaskoczenie, ale za drugim chyba jeszcze większe. Po otrzymaniu stypendium człowiek sam zaczyna doceniać ile pracy w to włożył i że było warto, bo została ona nagrodzona. Oczywiście świętowaliśmy to wydarzenie hucznie, tym bardziej, że moi bliscy znajomi też dostali stypendium od ministra.

**1300 złotych to duże wsparcie. Ma Pani cel, na który pójdą pieniądze?**

- Staram się inwestować w siebie. Będę brała udział w różnych szkoleniach, kursach językowych, kupować pomoce naukowe, książki itd. Mogę nie żałować na to pieniędzy, dlatego właśnie, że mam stypendium.

**Jak Pani widzi swoją przyszłość zawodową?**

- Jest parę ścieżek, którymi chciałabym pójść. Marzę o pracy na uczelni, o byciu trenerem czy szkoleniowcem. Chciałabym pracować w takich branżach, w których się szkolę, szczególnie dotyczących innowacyjności, zarządzania czy marketingu, bo jestem przewodniczącą sekcji marketingu Studenckiego Koła Menedżerów. Na naszym wydziale zresztą jest bardzo wiele możliwości, by się rozwijać i trudno być biernym. Wystarczy chcieć. Swoją przyszłość zawodową, jeśli będzie to możliwe, chciałabym związać z Białymstokiem.

**Władze wydziału wspierają aktywnych studentów?**

- Mamy takie władze dziekańskie, które wręcz pchają studentów do działalności dodatkowej, motywują do pracy, a przede wszystkim wierzą w nas. Na pewno ma się poczucie, że władze wydziału i studenci grają w jednej drużynie.

**Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska

## Stypendyści mówią: Wystarczy chcieć

Uniwersytet w Białymstoku znalazł się w krajowej czołówce pod względem studenckich stypendiów przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce. W wyścigu tym zajął dobre, siódme miejsce.

W 2008 roku rektorzy polskich uczelni zgłosili 2706 wniosków o stypendia dla najlepszych studentów oraz studentów sportowców. Minister nauki, prof. Barbara Kudrycka przyznała 1290 stypendiów (w tym 1097 za osiągnięcia w nauce). W kategorii dotyczącej osiągnięć w nauce Uniwersytet w Białymstoku zajął siódme miejsce. Minister nauki przyznała naszym studentom 39 stypendiów. UwB wyprzedziły tylko Uniwersytet Warszawski, Wrocławski, Jagielloński, Łódzki, Śląski i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Tej uczelni, niewielkiej i młodej należą się zatem szczególne gratulacje. Zwłaszcza gdy zobaczymy, że inne młode uniwersytety stoją daleko z tyłu - napisał na swoich łamach ogólnopolski miesięcznik informacyjno-publicystyczny „Forum Akademickie”.

Stypendium to 1300 złotych miesięcznie wypłacane przez 10 miesięcy roku akademickiego, poczynając od października. Połowa stypendiów ufundowanych dla UwB trafiła do studentów Wydziału Ekonomii i Zarządzania, co świadczy o dużej jego aktywności.

- To, że jest wśród nas tylu stypendystów wynika z tego, że w ogóle dociera do nas informacja o tym, że mamy taką możliwość. Poza tym na naszym wydziale studiują aktywni i przedsiębiorczy ludzie, którzy wiedzą jak dotrzeć do celu - uważa Katarzyna Boruch, tegoroczna stypendystka. - To moje pierwsze stypendium i uważam, że samo staranie się o nie jest świetną możliwością, by się rozwijać. Żeby je uzyskać trzeba zrobić sporo rzeczy i się wykazać - dodaje.

(dab)

# Spółeczeństwu potrzebni są ludzie myślący



Foto: Paweł Jakubczyk

## Rozmowa z prof. dr. hab. Anatolem Odziejewiczem, dziekanem Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku

**Dlaczego warto studiować matematykę?**  
**Prof. dr hab. Anatol Odziejewicz, dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki UwB:** Odpowiadając krótko i na temat - matematyka uczy myślenia, a społeczeństwu są potrzebni myślący ludzie. Jeżeli człowiek myśli chaotycznie, to jakie będą jego czyny? Proszę rozejrzeć się w koło.

### **Czy trudno jest przetrwać studia matematyczne?**

- Trudno. Wymaga to talentu, dyscypliny i umiejętności psychicznej mobilizacji. Bywa, że bardzo zdolny student odpuszcza sobie i nie udaje mu się znaleźć rozwiązania trudnego zagadnienia, a inny, powiedzmy średnio zdolny, zaprze się i swego dopnie. Einstein powiedział kiedyś, że ma jeden procent talentu i 99 procent upor. W matematyce potrzebna jest wola wytrwania w trudnych zamiarach, czasami siedzi się nad jednym zadaniem i pół roku, aż wreszcie się uda, ale większość rezygnuje już po kilku tygodniach.

### **Czy można powiedzieć, że białostocki Wydział Matematyki i Informatyki specjalizuje się w jakimś obszarze, jest w świecie nauki kojarzony z jakimś zagadnieniem badawczym?**

- Wydział składa się z dwóch instytutów: matematyki i informatyki, w każdym jest po siedem podmiotów badawczych. I każ-

dy ma swoją tematykę. Oczywiście jedne są bardziej aktywne naukowo od innych, ale wszystkie na miarę możliwości rozwijają swoją tematykę. 70 proc. pracowników wydziału publikuje w liczących się w rankingu czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Ich prace są znane i cytowane, zapraszani są na międzynarodowe konferencje, więc w żadnym razie nie jesteśmy nauką prowincją. Na wydziale pracuje 20 samodzielnych pracowników naukowych. Wydział rocznie publikuje około 40 prac w renomowanych czasopismach. Współpracuje ze znanymi ośrodkami naukowymi, takimi jak: Moscow State University, Steklov Mathematical Institute, Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, Instytut Matematyki Białoruskiej Akademii Nauk, Czech Technical University, Instytut Matematyki Ukraińskiej Akademii Nauk, Centrum Badań Naukowych w Meksyku, Concordia University w Montrealu (Kanada), Mathematical Institute SANU w Belgradzie, Politechnika Federalna w Lozannie, University Paris 7 – Denis Diderot. W Instytucie Informatyki pracuje znana w środowisku naukowym grupa zajmująca się systemem MIZAR. Na wydziale prowadzi badania kilku wybitnych matematyków, m.in.: prof. dr hab. Anatolij Antonevich, prof. dr hab. Andrei Lebedev, których prace często są wydarzeniami naukowymi.

### **Wydział słynie też z białowieskiej konferencji naukowej.**

- Zakład Fizyki organizuje od 27 lat „Workshop on Geometric Methods In Physics” w Białowieży. Konferencja ta znana jest na całym świecie, bywali na niej laureaci Nagrody Nobla, a także wielu innych wybitnych matematyków i fizyków.

### **Jak Pan widzi możliwości dalszego rozwoju wydziału?**

Pod względem naukowym perspektywy są dobre. W tym roku zamierzamy wystąpić o uprawnienia do nadawania stopnia doktora w dziedzinie matematyki. Powinniśmy je dostać. Pozytywnie przeszliśmy procedury akredytacyjne.

### **A jeśli chodzi o studentów, o rekrutację?**

Tutaj jest nieco gorzej. Trudno przyciągnąć na studia ludzi, którzy matematyki w szkole ledwie liźnęli. Po matematyce perspektywy zawodowe też są dość mgliste. To nie studia

lekarskie, po ukończeniu których zdobywa się dobrze płatny zawód. Mam też poczucie, że nasze państwo zaniedbuje nauki podstawowe. Zgodnie z dzisiejszą polityką dotyczącą nauki każdy projekt badawczy musi przynieść korzyści, a jak można tak abstrakcyjną dziedzinę, jak matematyka traktować w kategoriach wymiernych i dorajnych zysków.

### **Jakie Pan widzi rozwiązania?**

Państwo powinno podnieść kwoty przeznaczone na finansowanie nauki, bo jesteśmy pod tym względem bodaj na przedostatnim miejscu w Europie. Nie można też wszystkiego przeliczać na zysk. Matematykę należy traktować jako wkład w rozwój cywilizacyjny, bo jeśli przestanie się w tej materii robić postępy, to czeka nas cywilizacyjny krach. Liczymy na minimalne zabezpieczenie materialne i inwestycje w badania.

### **Poziom wiedzy matematycznej spada?**

Tak to wygląda. Wystarczy popatrzeć ilu młodych ludzi wybiera matematykę, która jest teraz przedmiotem dodatkowym na maturze. W zeszłym roku 86 proc. maturzystów jako przedmiot dodatkowy wybrało wiedzę o społeczeństwie, tylko 14 procent zdecydowało się na inne. Można więc przypuszczać, że zaledwie kilka procent zdawało matematykę. Myśląc logicznie, konsekwencje tego będą takie, że jeśli nie będzie wykształconych matematyków, nie będzie komu uczyć tego przedmiotu, nie będzie też inżynierów, techników, zmniejszy się wynalazczość, bo cały postęp w nauce i technice opiera się na matematycznych podstawach.

### **Czy absolwenci matematyki znajdują bez problemu pracę?**

Pracuję na UwB prawie 30 lat, wielu studentów pisało u mnie prace magisterską. Absolwentów spotykam w różnych miejscach i nawet ci, którzy nie skończyli studiów radzą sobie nieźle, bo mieli trening myślenia. Cześć pracuje jako nauczyciele, wielu znalazło zatrudnienie w sektorze bankowym, firmach komputerowych. Nie spotkałem nikogo, kto by żałował, że studiował właśnie matematykę.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska

# Wypada tu być!

Jeśli ktoś z dalekiego świata zajmujący się naukami podstawowymi słyszał o Uniwersytecie w Białymstoku, to zapewne był na konferencji „Workshop on Geometric Methods in Physics” organizowanej w Białowieży przez zakład fizyki matematycznej Wydziału Matematyki i Informatyki UwB. Przez lata konferencja dorobiła się międzynarodowej renomy.

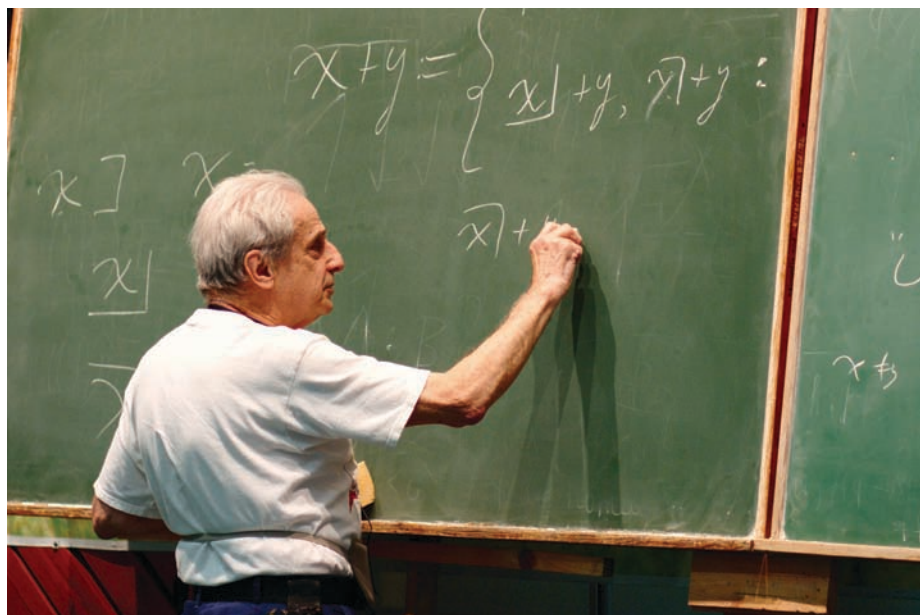


Foto. Tomasz Goliński

Prof. Martin Kruskal podczas konferencji w Białowieży

Konferencja odbywa się od prawie 30 lat. Jej pomysłodawcą i twórcą jest prof. Anatol Odziejewicz, dziekan Wydziału Matematyki i Informatyki, który w 1979 roku przyjechał na białostocką filię z Uniwersytetu Warszawskiego. Udało mu się wtedy pozyskać środki na organizację niedużego obozu naukowego w Białowieży.

- Na tej pierwszej „konferencji”, której

jeszcze tak nie nazywaliśmy, było nas kilkanaście osób. Z roku na rok przyjeżdżało coraz więcej badaczy, coraz głośniejsze nazwiska, najpierw z kraju, potem także z zagranicy. Teraz co roku uczestniczy w niej około setki naukowców – mówi dziekan Odziejewicz. – Jedna czwarta z nich to stali bywalcy, bo w środowisku matematyków i fizyków konferencja wypracowała sobie międzynarodową rangę i markę i

po prostu wypada tu być, wyróżnieniem jest wygłosić tu wykład plenarny czy odczyt.

Przez prawie 30 lat przez białowieską konferencję matematyczno-fizyczną przewinęło się wielu wybitnych matematyków i fizyków, także nobliści. Brały w niej udział takie sławy, jak - Dymitryj Anosov, Francesco Calogero (laureat Pokojowej Nagrody Nobla), Roy Glauber (laureat Nagrody Nobla), Martin Kruskal, George Mackey, Bruce de Witt.

## Oficjalne wykłady i kularowe dyskusje

O międzynarodowym sukcesie konferencji zdecydował zestaw zagadnień starannie opracowany przez komitet doradczy, w skład którego wchodzi specjaliści z najważniejszych ośrodków badawczych w świecie, oraz ranga naukowców, którzy odwiedzają Białowieżę.

- Ci ludzie często znają się dobrze, ale tylko ze swoich prac, tutaj mają okazję poznać się osobiście, podyskutować na ważne tematy, zadać pytania. Bo równie ważne jak oficjalne wystąpienia są spotkania kularowe, dyskusje po wykładach, luźna wymiana poglądów i nowych pomysłów – tłumaczy prof. Odziejewicz. – Czasami spotkanie w



Foto. Tomasz Goliński

Prof. Rasoul Rognizadeh i prof. Twareque Ali

Białowieży owocuje później nawiązaniem trwałej współpracy, wspólnymi projektami, czy podjęciem jakiejś tematyki badawczej. Światowej sławy naukowcy, przyjeżdżając na konferencje, dowiadują się o białostockiej uczelni, o środowisku matematyków pracujących tutaj, często są zdziwieni, że w takim nieznanym miejscu udaje się tak interesująca konferencja. Moim zdaniem jest to najlepsza z możliwych promocja Uniwersytetu w Białymstoku. Dlatego władze uczelni nie powinny skąpić na białowieżską konferencję środków, ponieważ także dzięki niej istniejemy i zajmujemy pewną pozycję w świecie nauki.

Tematyka podejmowana na konferencji dotyczy m.in. metody stanów koherentnych, kwantyzacji, algebr operatorowych, układów dynamicznych, układów całkowalnych, geometrii nieprzemiennej, geometrii poissonowskiej i symplektycznej, grup kwantowych. Materiały pokonferencyjne wydawane były przez wszystkie ważniejsze oficyny zajmujące się publikacjami naukowymi. Ukazują się też w renomowanych i punktowanych czasopismach naukowych.

## Atrakcyjna Białowieża

Konferencja w Białowieży pewnie nie udałaby się, gdyby nie miejsce, w którym się odbywa.

- Białowieża położona między Rosją a Europą była łatwo dostępna dla znakomych matematyków z Rosji i z Zachodu. W latach 80 nie mieli kłopotu, by tu przyjechać – wspomina dziekan Odziejewicz.

Naukowców przyciąga do Białowieży nie tylko możliwość przedyskutowania palących kwestii z pogranicza matematyki i fizyki, ale też walory przyrodnicze Puszczy Białowieżskiej.

Mocnym punktem programu jest zawsze wycieczka do rezerwatu czy ogniska w skansenie budownictwa drewnianego, którego budowę prof. Odziejewicz rozpoczął na równi z tworzeniem konferencji, czyli 30 lat temu. Dzisiaj skansen jest jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych w Białowieży.

(BIP)



Foto. Archiwum wydziału

Pierwsza konferencja. Od lewej, górny rząd: Michał Bajko, dr Janusz Szmidt, prof. Stanisław Janeczko (obecnie dyrektor Instytutu Matematyki PAN), Teresa Janeczko, dr Maciej Horowski. Dolny rząd: dr Wojciech Lisiecki, dr Andrzej Karpio, prof. Lidia Maurin, prof. Krzysztof Maurin, prof. Lech Woronowicz (członek PAN), prof. Anatol Odziejewicz, Andrzej Kryszew

## Student Winter School on Mathematical Physics

Od kilkunastu lat zakład fizyki matematycznej Wydziału Matematyki i Informatyki UwB organizuje wspólnie z matematykami z Politechniki Praskiej zimowe spotkania naukowe „Student Winter School on Mathematical Physics” w Horni Polubny w Czechach. Konferencja poświęcona jest zagadnieniom matematycznym związanym z zastosowaniami w fizyce. Corocznie bierze w niej udział ponad 30 pracowników naukowych oraz studentów starszych lat z Polski, Czech, Słowacji oraz Niemiec.

# WYKŁADY DLA UCZNIÓW

Cykl wykładów popularnonaukowych pt. „Matematyka i informatyka - wczoraj, dziś, jutro” ma być lekarstwem, jakie przygotował Wydział Matematyki i Informatyki UwB na stale zniżający poziom nauczania przedmiotów ścisłych w polskich szkołach.

Wydział postanowił wyjść naprzeciw problemowi i zaprosił do sali audytorijnej Biblioteki Uniwersyteckiej uczniów szkół średnich oraz wszystkich zainteresowanych na cykl wykładów w przystępny sposób pokazujących historię, nowe trendy i zastosowania matematyki oraz wiedzy informatycznej. Do tej pory odbyły się trzy spotkania. W styczniu dr hab. Ryszard Andruszkiewicz, prof. UwB, opowiadał młodzieży o „Interesujących twierdzeniach związanych z ciągami arytmetycznymi liczb pierwszych”. Drugi wykład na temat komputerów biologicznych wygłosił dr hab. Edward Oczeretko, prof. UwB. Wzbudził on duże zainteresowanie uczniów. Trzeci wykład pt. „Chaim Zelig Słonimski – geniusz z Białegostoku”, poświęcony znakomitej a mało znanej w regionie postaci żydowskiego naukowca - matematyka, astronoma i pisarza - wygłosił w marcu dr hab. Kazimierz Trzęsicki, prof. UwB. Po tych dwóch spotkaniach wydział widzi celowość swego przedsięwzięcia i nadal będzie pracował w kierunku popularyzacji wiedzy matematycznej i informatycznej.

(BIP)



Wykłada dr hab. Ryszard Andruszkiewicz, prof. UwB

Foto. Paweł Jakubczyk

# Technologia Informacyjna niestraszna

Od kilku lat w Instytucie Informatyki UwB odbywają się spotkania seminaryjne nauczycieli matematyki, którzy w swojej pracy pragną stosować narzędzia, metody i środki technologii informacyjnej. Noszą one nazwę „Technologia informacyjna w nauczaniu matematyki”. Odbywają się raz w miesiącu.



Nauczyciele podczas warsztatów dotyczących geometrii

Foto: Archiwum wydziału

W seminarium biorą udział nauczyciele ze szkół różnych typów. Wielu z nich oczekuje porad w zakresie multimedialnego wspomaganie swojej pracy. Na początku działania nauczycieli skupione były na poznawaniu oprogramowania dydaktycznego. Omówione zostały głównie programy: *Funkcje i wykresy*, *Statystyka i prawdopodobieństwo* (holenderskiej firmy Vusoft, udostępniane w wersji polskojęzycznej wraz z podręcznikami wydawnictwa Podkowa), *GeoGebra* (darmowy, do pobrania ze strony internetowej [www.geogebra.org](http://www.geogebra.org)), *Cabri2* (wersja demonstracyjna do pobrania ze strony internetowej [www.cabri.com](http://www.cabri.com)). Zostały one wybrane ze względu na przyjazny użytkownikowi sposób obsługi oraz walory dydaktyczne, t.j. dużą wartość w zakresie wizualizacji treści oraz możliwość pracy interaktywnej, prowadzącej do samodzielnego konstruowania wiedzy matematycznej przez uczniów. Zaprezentowane też zostały zasoby edukacyjne Internetu wraz ze wskazówkami, jak je wykorzystać w pracy z uczniami.

## Kształcimy twórczego ucznia

Następny etap to planowanie pracy z komputerem w czasie lekcji; w tym momencie praca nauczycieli podczas seminarium przybiera formę indywidualnych konsultacji. Nauczyciele, którzy do tej pory nie prowadzili lekcji z komputerem, mają zapewnioną pomoc w przygotowaniu pierwszych lekcji (dla każdego

indywidualnie opracowywany jest plan wdrożenia TI do nauczania: analiza rozkładu materiału, wybór odpowiednich tematów lekcji, wybór oprogramowania odpowiedniego do tematu i celów lekcji, przygotowanie scenariusza lekcji). Dla nauczycieli bardziej doświadczonych w wykorzystaniu TI przygotowywane są obszerniejsze plany badawcze, obejmujące głównie ideę oceniania w komputerowo wspomaganym nauczaniu oraz badanie efektywności kształcenia z wykorzystaniem TI.

Planując wykorzystanie technologii informacyjnej w kształceniu matematycznym, uwzględniamy dwa poziomy działań: pierwszy to wykorzystanie oprogramowania podczas lekcji do realizacji materiału programowego, drugi - wykorzystanie oprogramowania pod hasłem: „Kształcimy twórczego ucznia. Uczymy więcej niż zawiera podstawa programowa. Uczeń sam konstruuje wiedzę matematyczną.” Obecnie obowiązująca podstawa programowa z matematyki zawiera bardzo ograniczone treści. Tymczasem wykorzystanie odpowiednich środków dydaktycznych i zastosowanie odpowiedniej metodyki nauczania pozwala tak pokierować procesem kształcenia, że uczniowie sami konstruują pojęcia matematyczne, które w podstawie programowej nie zostały ujęte. Takimi środkami dydaktycznymi są odpowiednie programy komputerowe, a metodą jest odpowiednie prowadzenie dyskusji z uczniami, stawianie inspirujących pytań i zachęcanie do samodzielnego wyciągnięcia wniosków.

## Dobre praktyki

Jak kształcić twórczego ucznia? Warto zaprezentować pozytywne przykłady jak choćby realizacja przez uczniów Publicznego Gimnazjum nr 2, pod kierunkiem mgr Jolanty Tarnowskiej, projektu „Kości zostały rzucone”; wykorzystanie programu *Statystyka i prawdopodobieństwo* pozwoliło uczniom klasy pierwszej gimnazjum sformułować definicję prawdopodobieństwa i intuicyjnie określić cechy rozkładu normalnego. Inny dobry przykład to wykorzystanie gry komputerowej „Pięć w linii prostej na sferze” dostępnej pod adresem [gra.lenartsfera.pl](http://gra.lenartsfera.pl) (wymagana jest aplikacja Java3D) pozwoliło uczniom szkoły podstawowej i gimnazjum odkryć samodzielnie niektóre własności figur na sferze. W tym przypadku wykorzystanie multimedialnego środka dydaktycznego wzbudziło potrzebę wykorzystania innego (tradycyjnego) zestawu pomocy naukowych w celu prowadzenia bardziej wnikliwej pracy badawczej w zakresie tematyki wzbudzającej głębokie zainteresowanie uczniów i nauczycieli.

W bieżącym roku akademickim do Instytutu Informatyki na zajęcia wspomaganie komputerem przychodzą też grupy uczniów z gimnazjum i liceum. Praca z uczestnikami seminarium daje dużo satysfakcji. Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych.

Anna Rybak

# Wydział Matematyki i Informatyki

matinf.uwb.edu.pl



Foto. Tomasz Goliński

Konferencja „Workshop on Geometric Methods in Physics”, Białowieża 2008. Na ławce pierwszy z prawej siedzi dziekan wydziału prof. Anatol Odziejewicz



Foto. Paweł Jakubczyk

Prof. Yatsuka Nakamura (Shinshu University w Nagano), który od 20 lat wspiera matematyków i informatyków UWB rozwijających system MIZAR, odbiera z rąk Rektora prof. Jerzego Nikitorowicza „Medal Uniwersytetu w Białymstoku”, podczas inauguracji roku akademickiego 2008 / 2009



Foto. Florian Skok

Studenci matematyki podczas zajęć geometrii z wykorzystaniem modeli wielościanów foremnych

## WYDZIAŁ MATEMATYKI I INFORMATYKI

ul. Sosnowa 64  
15-887 Białystok,  
tel. 085-7457641  
fax: 085-7457640

e-mail:

[mat-inf@uwb.edu.pl](mailto:mat-inf@uwb.edu.pl)

strona internetowa:

[matinf.uwb.edu.pl](http://matinf.uwb.edu.pl)

### WŁADZE WYDZIAŁU:

#### Dziekan:

prof. dr hab. Anatol Odziejewicz

#### Prodziekan

##### ds. naukowych:

dr hab. Luba Uba, prof. UWB

#### Prodziekan

##### ds. dydaktycznych:

dr Elżbieta Majewska

### KIERUNKI STUDIÓW:

- matematyka
- matematyka finansowa
- informatyka i ekonometria
- informatyka
- edukacja techniczno-informatyczna

### STUDIA PODYPLOMOWE:

- matematyka
- informatyka dla nauczycieli

## INSTYTUT MATEMATYKI

ul. Akademicka 2  
15-267 Białystok  
tel.: (85) 745 7544  
fax.: (85) 745 7545  
e-mail:

[office@math.uwb.edu.pl](mailto:office@math.uwb.edu.pl)

strona internetowa:

<http://math.uwb.edu.pl>

### Dyrektor:

dr hab. Krzysztof Prażmowski,  
prof. UWB

### Zastępca dyrektora:

dr Maciej Horowski

## ZAKŁADY:

### Zakład Algebry

#### kierownik:

dr hab. Ryszard Andruskiewicz,  
prof. UWB

### Zakład Analizy

#### Funkcjonalnej

#### kierownik:

prof. dr hab. Andrei Lebedev

### Zakład Analizy

#### Matematycznej

#### kierownik:

dr hab. Ivan Tsyfra, prof. UWB

### Zakład Fizyki

#### Matematycznej

#### kierownik:

prof. dr hab. Anatol Odziejewicz

### Zakład Logiki

#### Matematycznej

#### kierownik:

dr Anna Gomolińska

### Zakład

#### Podstaw Geometrii

#### kierownik:

dr hab. Krzysztof Prażmowski,  
prof. UWB

### Zakład

#### Zastosowań Matematyki

#### kierownik:

dr hab. Edward W. Piotrowski,  
prof. UWB



Prof. Lech Woronowicz podczas konferencji „Workshop on Geometric Methods in Physics”, Białowieża 2008

Foto: Tomasz Goliński



Dr Josef Urban z Uniwersytetu Karola w Pradze podczas konferencji „30 Years of MIZAR”, Białowieża 2004

Foto: Archiwum wydziału



Studentów matematyki nie przerażają długie i skomplikowane wzory

Foto: Florian Skok



# Wydział Matematyki i Informatyki

*matinf.uwb.edu.pl*



Foto. Archiwum wydziału

Nauczyciele matematyki podczas seminarium „Technologia informacyjna w nauczaniu matematyki”



Foto. Florian Skok

Studenci w pracowni informatycznej



Foto. Archiwum wydziału

Grupa pracowników Instytutu Informatyki zajmująca się systemem MIZAR w Pradze (kierownik dr Andrzej Trybulec drugi z lewej)

## INSTYTUT INFORMATYKI

ul. Sosnowa 64

15-887 Białystok

tel/fax: (085) 745-76-62

e-mail:

[sekretariat@ii.uwb.edu.pl](mailto:sekretariat@ii.uwb.edu.pl)

strona internetowa:

<http://ii.uwb.edu.pl>

### Dyrektor:

dr hab. Kazimierz Trzęsicki,  
prof. UwB

### Zastępca dyrektora:

dr Robert Milewski

### JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE:

#### Katedra Informatyki Materiałowej kierownik:

prof. Teodor Breczko

#### Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki kierownik:

dr hab. Kazimierz Trzęsicki,  
prof. UwB

#### Zakład Informatyki Medycznej kierownik:

dr hab. Edward Oczeretko,  
prof. UwB

#### Zakład Modelowania Materiałów kierownik:

dr hab. Marian St. Uba,  
prof. UwB

#### Zakład Metod Numerycznych kierownik:

dr hab. Eugeniusz Zieniuk,  
prof. UwB

#### Zakład Sztucznej Inteligencji i Multimediów kierownik:

dr hab. inż. Władysław Ho-  
menda, prof. UwB

#### Zakład Zastosowań Informatyki w Edukacji kierownik:

dr hab. Luba Uba, prof. UwB

#### Zakład Programowania i Metod Formalnych kierownik:

dr Andrzej Trybulec

**Najważniejsze projekty badawcze:**

- algebry operatorowe i układy dynamiczne
- geometryczne i algebraiczne metody w kwantyzacji układów fizycznych
- matematyczne modele rynków finansowych
- komputerowe modelowanie układów fizycznych
- metody informatyczne w medycynie i naukach technicznych
- analiza numeryczna mowy i obrazów

**Wydział prowadzi współpracę naukową m. in. z:**

- Moscow State University
- Steklov Mathematical Institute
- Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku
- Instytut Matematyki Białoruskiej Akademii Nauk
- Czech Technical University
- Instytut Matematyki Ukraińskiej Akademii Nauk
- Centrum Badań Naukowych w Meksyku
- Concordia University w Montrealu (Kanada)
- Mathematical Institute SANU w Belgradzie
- Politechnika Federalna w Lozannie
- University Paris 7 – Denis Diderot
- Shinshu University w Nagano (Japonia)

**Studenci mogą poszerzać swoją wiedzę w:**

- Kole Naukowym Studentów Matematyki
- Kole Naukowym Studentów Informatyki



Foto. Tomasz Golinski

Na białowieskich konferencjach poświęconych fizyce matematycznej spotkało się wielu wybitnych naukowców. Równie ważne, jak oficjalne seminaria, są nieformalne rozmowy kularowe



Foto. Florian Skok

Zajęcia z matematyki nie muszą być stresujące



Foto. Archiwum wydziału

Festiwal Nauki i Sztuki - komputery interesują nawet najmłodszych

# SYSTEM MIZAR

## – jesteśmy w światowej czołówce



Foto. Archiwum wydziału

Rozmowa z dr. Andrzejem Trybulecem z Instytutu Informatyki UwB, twórcą systemu weryfikacji wiedzy matematycznej MIZAR

### **Co to jest System Mizar i do czego jest potrzebny?**

**Dr Andrzej Trybulec, Instytut Informatyki UwB:** System powstał po to, by zestandaryzować i ujednoczyć język matematyki tak, żeby komputer mógł to odczytać. Chodzi nam o to, by uczynić język matematyki bardziej precyzyjnym. Ponieważ naukowcy, którzy analizowali język matematyki, doszli do wniosku, że jest to jeden z najbardziej niechlujnych żargonów naukowych, pełen skrótów myślowych i niedomówień. Semantyka jest bardzo precyzyjna, a w matematyce mówi się często rebusami, używa się terminów, które nie oznaczają żadnego obiektu. W latach 70. wzięliśmy się więc za ten problem, choć powszechna opi-

nia w tym czasie była taka, że praktyczna formalizacja matematyki to bzdura. Wielu badaczy uważało, że to jest w ogóle niemożliwe.

### **I po 40 prawie latach może Pan już dać odpowiedź czy to jest możliwe, czy nie? Na jakim etapie jest projekt?**

- Rekonstrukcja się raczej udała. W tej chwili w zasadzie walczymy o komfort a nie o to czy w ogóle da się to zrobić. W jednym z ostatnich wydań „Notices of the American Mathematical Society” Freek Wiedijk postawił tezę, że w matematyce były trzy rewolucje, począwszy od Euklidesa, potem wprowadzenie w XIX wieku rygoru do matematyki i trzecia to właśnie formalizacja, w której zasłużył się Mizar.

### **Mówi się o tym, że system Mizar był przedsięwzięciem pionierskim. Zyskał uznanie w świecie nauki?**

- Mizar startował jako język informacyjny, potem zajęliśmy się także weryfikacją poprawności dowodów. Podobnych liczących się systemów jest na świecie kilka: brytyjski HOL, ProofPower w Stanach, brytyjsko-niemiecki Isabelle/Isar, francuski Coq. Specyfika Mizara polega na tym, że wychodzi od języka matematyki i jest najbardziej matematyczny spośród tego typu systemów. Wspomniany wcześniej Freek Wiedijk wzięł pod lupę listę 100 ważnych twierdzeń w matematyce i sprawdził, w którym systemie ile zostało sformalizowanych. W rankingu tym Mizar jest na drugim miejscu, zaraz po HOL.

### **Kiedy zaczął się liczyć?**

- W PRL system tworzony był w oparciu o dość pokaźne granty resortowe. Ale dopiero w roku 1994 Robert S. Boyer z University of Texas, wysłał nam list, że słyshał o rozwoju systemu Mizar. Zostałem zaproszony na konferencję do Stanów, gdzie się spotkali reprezentanci różnych systemów. Chodziło o to, żeby nawiązać współpracę. Uznaliśmy, że ten obszar matematyki nie jest doceniany. Dostaliśmy

wtedy finansowanie na badania z ONR - biura badań marynarki wojennej USA. Byliśmy więc przez cztery lata oficjalnym współpracownikiem Pentagonu... Potem pracowaliśmy w ramach europejskich konsorcjów Calculemus, Types i MKM.

### **Jak Mizar jest wykorzystywany w praktyce?**

- Najważniejszym moim zdaniem zastosowaniem systemu jest używanie Mizara jako tzw. math assistant, mówiąc żartobliwie pełnienie roli policjanta przy tworzeniu dowodów. System rejestruje co zostało już zrobione, a gdzie jeszcze w dowodzie są luki. Ważna jest też dydaktyka. System umożliwia prowadzenie zdalnych kursów. W praktyce wygląda to tak, że student pisze dowód, a komputer sprawdza czy są w nim błędy, student poprawia, system ponownie go kontroluje, aż do skutku. Stosowane to było bodaj w 50 uniwersytetach w świecie, m.in.: w Japonii, Hiszpanii, USA, Holandii.

### **Jakie widzi Pan możliwości dalszego rozwoju systemu?**

Na pewno jest to wciąż jeszcze faza eksperymentu. W tej chwili w Mizarze pisanych jest kilkadziesiąt artykułów rocznie. Współpracujemy głównie z Japonią, Chinami i Kanadą z indywidualnymi badaczami ze Stanów czy Włoch. W sumie w projekcie brali udział naukowcy z kilkunastu krajów. Żeby to się rozwijało dalej, liczba artykułów powinna się sukcesywnie zwiększać. Ale jest powszechnie uznawane, że Mizar ma największe na świecie repozytorium artykułów sprawdzonych komputerowo (Mizar Mathematical Library) i przynajmniej to nawet nie bez zawiści naukowcy amerykańscy. Moim zdaniem to jest więc sprawa, o którą uczelnia powinna dbać, bo w tej wąskiej dziedzinie jesteśmy w światowej czołówce. I nasza pozycja stale się umacnia.

### **Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska

# Instytut Matematyki - priorytet to badania

Instytut Matematyki UwB jest już 40-letnim. W 1968 roku na białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego powstał Zakład Matematyki. Pierwszym jego kierownikiem był doc. dr Jan Ambrosiewicz. Matematycy otrzymali dwa pokoje w budynku przy ul. Mickiewicza 1. Po dziewięciu latach przenieśli się do obszerniejszego lokum przy ul. Akademickiej 2, w którym mają swoją siedzibę do dziś.

Zakład w 1980 roku przekształcił się w Instytut Matematyki. Na jego czele stanął dyrektor doc. dr hab. Lesław W. Szcherba. Instytut najpierw działał w strukturach Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, ale wraz z utworzeniem Uniwersytetu w Białymstoku w 1997 roku rozdzielił się na dwie niezależne jednostki. Instytut Matematyki znalazł się w ramach Wydziału Matematyczno-Fizycznego. Kadra naukowa rekrutowała się głównie z absolwentów i pracowników UW, ale od początku zasilali ją też utytułowani badacze z krajów WNP. Od 2007 roku matematyka funkcjonuje w strukturach Wydziału Matematyki i Informatyki. Do Instytutu Matematyki przeniesi się Zakład Fizyki Matematycz-

nej, nadto w ramach Instytutu utworzono Zakład Analizy Funkcjonalnej. Tym samym w Instytucie większy nacisk zaczęto kłaść na badania naukowe niż na działalność dydaktyczną.

## Badania zakładów

Dzisiaj na wydziale działa siedem zakładów. Badania Zakładu Algebry koncentrują się wokół własności niezmienników grup, pierścieni łącznych oraz algebr niełącznych, głównie algebr Liego i ich uogólnień. Zakład Analizy Funkcjonalnej zajmuje się tematami dotyczącymi aspektów współczesnej analizy, koncentrując się wokół teorii operatorów nielokalnych i singularnych oraz równań generowanych przez nie. Badania naukowe w Zakładzie Analizy Matematycznej dotyczą głównie ustalania własności nieliniowych równań różniczkowych cząstkowych za pomocą analizy grupowej i metod numerycznych, analizy harmonicznej i jej zastosowania do teorii funkcji specjalnych i teorii operatorów różniczkowych oraz do problemów

fizyki matematycznej, analizy falkowej - problemów regularności funkcji skalujących, geometrycznych i topologicznych aspektów teorii różniczkowych oraz metod probabilistycznych w zastosowaniach do teorii fraktali. Wiodącą tematyką Zakładu Fizyki Matematycznej są geometryczne i algebraiczne metody w kwantyzacji układów fizycznych. Aktualnie badana jest klasa  $C^*$ -algebr. W Zakładzie Logiki Matematycznej prowadzone są badania dotyczące logiki matematycznej oraz zastosowań logiki w informatyce i sztucznej inteligencji. Skupiają się one wokół teorii reprezentacji wiedzy, złożoności obliczeniowej, automatyzacji rozumowań matematycznych, formalnych systemów logicznych. Badania Zakładu Podstaw Geometrii koncentrują się wokół geometrii rzutowej, jej uogólnień, i geometrii indukowanych przez kwadryki w przestrzeniach rzutowych. Badania Zakładu Zastosowań Matematyki dotyczą następujących zagadnień: kwantowe modele rynku oraz badania pewnych klas funkcji użyteczności i ich własności.

# Instytut Informatyki - z nadzieją na lepszą

Historia Instytutu Informatyki przypomina po trosze dziecko z przypadku i do tego niechciane. Nie byłem akuszerem przy jego porodzie. Odnotujemy jednak metrykę. Na stronie www Wydziału Matematyki i Informatyki czytamy:

Z początkiem roku akademickiego 1999/2000 w skład struktury organizacyjnej Wydziału wchodziły 4 instytuty: Instytut Fizyki Doświadczalnej, Instytut Fizyki Teoretycznej, Instytut Informatyki oraz Instytut Matematyki. Rok później został utworzony kierunek studiów informatycznych.

## Jak jest dzisiaj?

W skład Instytutu wchodzi dwie katedry. Są to Katedra Informatyki Materiałowej, której kierownikiem jest prof. Teodor Breczko oraz Katedra Logiki, Informatyki i Filozofii Nauki. Katedrę tę utworzył i przez wiele lat nią kierował prof. Witold Marciszewski. Katedra tradycyjnie wydaje swoje numery „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” (za publikacje można uzyskać 6 pkt. a pismo odnotowane

jest w European Research Index, gdzie ma kategorię C). Zakładem Modelowania Materiałów kieruje prof. UwB dr hab. Marian Uba. Zakład Informatyki Medycznej prowadzi dr hab. Edward Oczeretko, prof. UwB. Zakładem Metod Numerycznych kieruje prof. UwB dr hab. inż. Eugeniusz Zienuk. Te trzy zakłady oraz Katedra Informatyki Materiałowej są odpowiedzialne za realizację ścieżki edukacyjnej „informatyka w medycynie i technice”. Studentom oferuje się też kształcenie sprofilowane na zastosowania informatyki w edukacji i nauczaniu. Odpowiedzialność spoczywa na pozostałych zakładach, wchodzących w skład Instytutu, w szczególności na Zakładzie Zastosowań Informatyki w Edukacji. Zakładem tym kieruje prof. UwB dr hab. Luba Uba. Zakładem Sztucznej Inteligencji i Multimediów kieruje prof. UwB dr hab. inż. Władysław Homenda. Obowiązki kierownika Zakładu Programowania i Metod Formalnych pełni dr Andrzej Trybulec, powszechnie znany jako twórca MIZAR-a, systemu weryfikacji wiedzy matematycznej. Jednostka ta wydaje czasopismo „Formalized Mathematics” (za publikację można uzyskać 4 pkt.).

Pracy naukowej towarzyszy rozwój kadrowy. W roku 2008 aż o siedem osób zwiększyła się liczba doktorów. Następni zapowiedzieli rychłe obrony. Trzy osoby są w ostatniej fazie prac doktorskich z zakresu syntezy mowy. Z grupy zajmującej się problemami zastosowania metod numerycznych w technice jedna osoba już uzyskała doktorat, a druga zdaje egzaminy doktorskie i oczekuje na recenzje. Dwie osoby z grupy zajmującej się informatyką medyczną są w końcowej fazie przygotowania rozpraw doktorskich.

## Jak będzie?

Nie znaczy to, że Instytut Informatyki nie ma problemów kadrowych. Wciąż brakuje samodzielnych pracowników naukowych. Niestety, nim nasi doktorzy będą starali się o habilitację, musi upłynąć parę lat. Pozostaje wierzyć, że władze uczelni dołożą starań, aby pozyskać kadrę profesorską z innych ośrodków. Jednak trzeba być świadomym, że specjaliści z zakresu informatyki są poszukiwani w kraju i ich pozyskanie wiąże się ze stworze-

# naukowe

## Współpraca naukowa

Od lat wydział prowadzi współpracę z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Są to m. in.: Uniwersytet Concordia w Montrealu, Uniwersytet im. Steklova w Moskwie, Narodowa Politechnika Meksykańska w Meksyku, Politechnika w Lozannie, Uniwersytet w Mannheim, Politechnika w Pradze, Uniwersytet VI i VII w Paryżu, Akademia Nauk i Uniwersytet Państwowy w Mińsku, Uniwersytet w Uppsali, Uniwersytet w Jenie, CERN w Genewie, Laboratorium L. Brillouina w Saclay, ESRF w Grenoble, Uniwersytet Shinshu w Nagano oraz wiele jednostek naukowych na świecie. Aktywność naukową pracowników Wydziału widać poprzez corocznie wydanych kilkadziesiąt publikacji w najlepszych czasopismach o zasięgu ogólnosiwiatowym. Zakład Fizyki Matematycznej Instytutu Matematyki organizuje konferencję Workshop on Geometric Methods in Physics, która jest powszechnie znana w środowisku matematyków i fizyków.

Krzysztof Prażmowski

# przyszłość

niem dobrych warunków zatrudnienia. Czy więc nie zadowolili się tym, jak jest? Jeśli nasza uczelnia aspiruje do roli uniwersytetu, to współcześnie, w XXI wieku, w czasach społeczeństwa informacyjnego, taki uniwersytet, stosując żargon informatyczny, trzeba by było określić mianem lamera. Jeśli uniwersytet zamierza wypełniać misję naukową i dydaktyczną, przyczynić się do rozwoju regionu, to nie może nie mieć dobrze rozwiniętych studiów informatycznych. Świadomość roli informatyki dotarła również do polityków. Informatyka wskazana jest jako jeden z kilku kierunków priorytetowych. Czy więc trzeba przekonywać do roli informatyki społeczność akademicką? Tak się składa, że Wydział Matematyki i Informatyki jako pierwszy będzie miał nowy obiekt na kampusie uniwersyteckim. Pozostaje więc mieć nadzieję, że powtórzy się historia brzydkiego kaczątko. Życie jednak nie zna bajkowych rozwiązań. Losy zależą od woli i działania całej społeczności akademickiej a w szczególności władz naszego uniwersytetu.

Kazimierz Trzęsicki

# JAPOŃSKIE INSPIRACJE

Od dwóch dekad pracownicy Instytutu Informatyki naszego Uniwersytetu ściśle współpracują z różnymi ośrodkami naukowymi w Japonii, głównie z Shinshu University w Nagano. Regularnie wyjeżdżają do Kraju Kwitnącej Wiśni, a także goszczą japońskich naukowców u siebie.



Koncert tradycyjnej muzyki japońskiej w BOK w Białymstoku

Foto: Archiwum autora

Większość wizyt poświęcona jest pracy z systemem Mizar. Jednym z ważniejszych osiągnięć jest wspólne sformalizowanie znanego twierdzenia Jordana o krzywych zwykłych zamkniętych. Fakt ten jest na tyle ważny, że został dopuszczony do prezentacji na Międzynarodowym Kongresie Matematyków w Madrycie, gdzie według Wiadomości Matematycznych PTM był jednym z trzech referatów głoszonych przez naukowców ówczesnie pracujących w Polsce.

Wieloletnia współpraca zaowocowała zawiązaniem wielu znajomości, a nawet przyjaźni, nie tylko pomiędzy pracownikami naukowymi, ale też między osobami nie związanymi z uniwersytetem. Będąc na prawie dwuletnim stypendium w Nagano, zapoznałem wiele niezwykle życzliwych i otwartych na obcokrajowców osób. Jedne z najmilszych towarzysko chwil związane są z Ośrodkiem Wymiany Międzynarodowej w Nagano, prowadzonym przez panią Sayuri Takahashi, kobietę o niespożytej energii i nieograniczonych możliwościach organizacyjnych. Spotkałem ją poszukując miejsca, gdzie będę mógł nauczyć się podstaw języka japońskiego i poznać kulturę japońską, tę starszą i współczesną. Ośrodek okazał się miejscem idealnym, a zaangażowanie pracujących w nim osób nieocenione. Godziny spędzone na kursach językowych, kursach origami, parzenia herbaty, ubierania kimon, wycieczkach do okolicznych świątyń i zamków coraz bardziej wzmagają we mnie pragnienie, aby przynajmniej częścią tego co doświadczyłem podzielić się z białostoczanami. Nie-

śmiałe propozycje wysuwane przeze mnie do pani Takahashi, aby zorganizować pokaz kultury japońskiej w Białymstoku, zaczęły nabierać coraz bardziej wyrazistych kształtów. W końcu w Ośrodku zawiązało się Międzynarodowe Stowarzyszenie Krzewienia Kultury Japońskiej, którego członkowie – artyści amatorzy – zdecydowali się na kilkudniowy przyjazd do Polski, w tym do Białegostoku, gdzie przy współudziale Białostockiego Ośrodka Kultury zorganizowaliśmy dwugodzinny koncert. Publiczność dopisała i doceniła tradycyjną muzykę graną na bardzo trudnym technicznie flecie shakuhachi, na instrumentach koto i shamisen. Zaprezentowano również rytualny taniec No. Ponadto odbyła się ceremonia parzenia herbaty i pokaz kimon używanych w trakcie uroczystości ślubnych. Dla wielu osób był to pierwszy kontakt z kulturą japońską. A kiedy na koniec koncertu artyści zaśpiewali po polsku "Sto lat", owacjom nie było końca. Po koncercie odbyła się uroczysta kolacja w restauracji Cristal, którą swoją obecnością zaszczylił prezydent Białegostoku. Z koncertem wiąże się jeszcze jedna niezwykle miła sytuacja. Zbiegł się on w czasie z wizytą w Białymstoku Profesora Yatsuka Nakamura z Shinshu University, który został uhonorowany przez naszą uczelnię Medalem Uniwersytetu za wkład naukowy i pielęgnację naszej współpracy. Profesor uczestniczył we wspomnianym koncercie. Dobry los sprawił, że 10 000 km od Nagano mógł spotkać grono artystów ze swojego miasta.

Artur Kornilowicz

# Młodzi programiści na start!

Od roku 2000 Instytut Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku organizuje Regionalny Konkurs Informatyczny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Z roku na rok cieszy się on coraz większym zainteresowaniem.

Celem konkursu jest propagowanie wiedzy programistycznej i kreowanie młodych talentów. Konkurs polega na samodzielnym rozwiązywaniu zadań algorytmicznych w językach programowania C, C++ lub Pascal. O tym, że naprawdę warto być laureatem, przekonali się finaliści poprzednich edycji naszego konkursu. Dla wszystkich laureatów finału przewidziane są bowiem atrakcyjne nagrody rzeczowe w postaci akcesoriów komputerowych i sprzętu multimedialnego. Honorowy patronat nad tegoroczną edycją konkursu objął Marszałek Województwa Podlaskiego. Być może niektórzy sądzą, że zadania w konkursie są „naspikowane” komputerowym żargonem? Otóż nic bardziej błędnego – treść może zrozumieć każdy, a do rozwiązania wystarczy analityczne myślenie i umiejętność algorytmicznego przedstawienia danego problemu w jednym z popularnych języków programowania. Na dowód, poniżej przykład zadania z tegorocznych eliminacji:

### **Czy \*i\*lo\*czy\*n?**

Wraz z nastaniem roku 2009 pewien młody entuzjasta matematyki stara się odkryć jak największej szczególnej cech liczby 2009. Po wykonaniu wielu obliczeń zauważył, że nie istnieje liczba, której iloczyn cyfr wynosiłby właśnie 2009. Aby się przekonać, czy jest dużo liczb o tej własności, poprosił Cię o napisanie programu, który znajdzie najmniejszą dodatnią liczbę całkowitą  $Z$ , tak aby iloczyn jej cyfr był równy dowolnej wybranej liczbie  $N$ .

A oto jedno z sześciu zadań, z którymi zmagali się zeszłorocznni finaliści:

### **Historyk amator**

Pewien domorosły historyk wpadł na genialny pomysł, że dziejami ludzkości rządzi pewna prawidłowość. Otóż według niego wiekopomne wydarzenia mają miejsce w regularnych odstępach

czasu. Dla potwierdzenia swojej tezy wynotował w dość przypadkowej kolejności lata, w których miało miejsce coś bardzo ważnego od początku naszej ery do dnia dzisiejszego. Teraz pozostało tylko sprawdzić, jaka liczba lat najbardziej pasuje jako okres tego dziejowego cyklu. Zadanie polega na wyliczeniu największej długości ciągu zdarzeń, które miały miejsce w odstępach ustalonej liczby lat.

Tutaj również do stworzenia właściwego algorytmu wystarczy jedynie odrobina zmysłu analitycznego w połączeniu z praktyką programistyczną. Podstawowa trudność polega jednak na tym, że o ile na przygotowanie rozwiązań zadań w pierwszym etapie konkursu uczestnicy mają około miesiąca i mogą korzystać z dostępnej literatury, internetu itp., to w finale pracują bez żadnych pomocy i na rozwiązanie takiej samej liczby zadań mają tylko kilka godzin! A mimo to, zwycięzcy zwykle rozwiązują komplet przygotowanych zadań. Potrafią zatem w krótkim czasie skupić się na sześciu zupełnie niezależnych abstrakcyjnych problemach, dokonać ich analizy, zaadaptować znane już wcześniej, bądź stworzyć

samemu nowe algorytmy ich rozwiązania oraz zaimplementować je w wybranym języku programowania – to już jest nie lada sztuka.

Kilka białostockich liceów od lat jest reprezentowanych przez świetnie przygotowanych zawodników. Szczególnie silną reprezentację ma zawsze „kuźnia talentów” z I LO w Białymstoku, odnosząca też sukcesy w konkursach na skalę ogólnopolską. Triumfator poprzedniej edycji został natomiast uczeń I LO w Suwałkach. Także i w tym roku jako organizatorzy konkursu liczymy na aktywny udział uzdolnionej programistycznie młodzieży z regionu. Mamy nadzieję, że nasz konkurs okaże się pomocny w ujawnianiu i rozwijaniu talentów informatycznych, a także zdopinguje nauczycieli do krzewienia wiedzy algorytmicznej, która nie tylko podnosi umiejętności programistyczne, ale również świetnie rozwija myślenie twórcze.

Szczegółowe informacje na temat konkursu można znaleźć na stronie internetowej Instytutu Informatyki [ii.uwb.edu.pl/rkinfor/](http://ii.uwb.edu.pl/rkinfor/)

Adam Naumowicz

### **Sponsorzy IX Edycji Regionalnego Konkursu Informatycznego:**

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, PKO Bank Polski, Universal Podlaski, Wersal Podlaski, Białostockie Zakłady Graficzne, Benkowski Publishing, Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Białymstoku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Białymstoku, Ekomeks, Biskom, Parket Raftrans.

Uczestnik eliminacji wstępnych rozwiązuje zadania opublikowane 23 lutego 2009 r. na stronie internetowej konkursu i przesyła rozwiązania poprzez formularz zgłoszeniowy do dnia 22 marca 2009 r. (włącznie). 30 marca 2008 r. ogłoszona zostanie lista laureatów eliminacji wstępnych. Finał konkursu odbędzie się w sobotę 18 kwietnia 2009 r. w budynku Instytutu Informatyki Uniwersytetu w Białymstoku przy ul. Sosnowej 64.



Wręczenie nagrody zwycięzcy zeszłorocznego konkursu Piotrowi Leszczyńskiemu

# Europa w bibliotece

2 lutego w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedrojcia otwarte zostało Centrum Dokumentacji Europejskiej. Jest to osiemnasta tego typu placówka w Polsce, jedyna na Podlasiu.



Foto. Archiwum Biblioteki

*W CDE można przeczytać publikacje dotyczące Unii Europejskiej*

CDE jest jednostką biblioteki uniwersyteckiej, działającą jako czytelnia. Gromadzone są w niej i udostępniane publikacje dotyczące Unii Europejskiej, czyli akty prawne, czasopisma, broszury i inne periodyki – informuje mgr Katarzyna Bura z CDE w Białymstoku. – Zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Centra dokumentacji europejskiej to sieć informacyjna, która została utworzona przez Unię Europejską w roku 1963 w celu wspierania edukacji, jak i badań w zakresie integracji europejskiej. Poszczególne centra powstają na mocy umów

zawieranych pomiędzy Komisją Europejską a danymi ośrodkami akademickimi. Obecnie działa ponad 600 takich ośrodków na świecie, z czego około 400 w państwach członkowskich Wspólnoty Europejskiej. CDE przy Bibliotece Uniwersytetu w Białymstoku powołane zostało do życia decyzją Komisji Europejskiej z dnia 31 października 2008 roku.

Centrum mieści się na pierwszym piętrze w gmachu biblioteki w pok. 2.04. Godziny otwarcia czytelnia: poniedziałek, godz. 10-16, wtorek – piątek, godz. 8 – 16.

BIP

## Brawa za wyróżniony artykuł popularnonaukowy

Dr Norbert Duda z Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku otrzymał wyróżnienie w konkursie na artykuł popularnonaukowy „Skomplikowane i proste. Młodzi uczeni o swoich badaniach”.

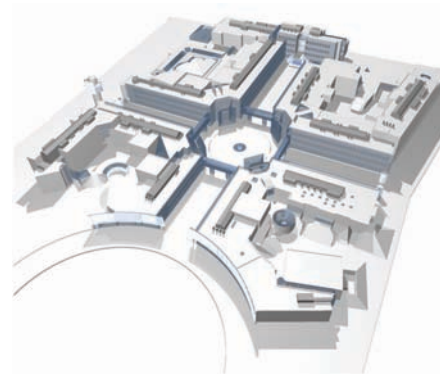
Wyróżniona praca nosi tytuł „Komu podrzucić własne dziecko? Dylematy ptasiej mamy” i poświęcony jest pasożytnictwu lęgowemu mewy śmieszki. Konkurs organizowany jest przez miesięcznik „Forum Akademickie” pod patronatem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. 12 lutego minister

prof. Barbara Kudrycka wręczyła nagrody laureatom.

- Laureatami tego konkursu zostają naukowcy, którzy potrafią o swoich badaniach pisać pięknie, mądrze i, co najważniejsze, zrozumiale - mówiła podczas spotkania prof. Barbara Kudrycka.

Dr. Norbertowi Dudzie gratulujemy artykułu. Zamierzamy opublikować go w kolejnym numerze „Naszego Uniwersytetu”.

BIP



## Kampus na prostej

Uniwersytet w Białymstoku wystąpił o pozwolenie na budowę pierwszego budynku kampusu, czyli Uniwersyteckiego Centrum Kultury.

Jak informuje Urząd Miejski w Białymstoku, przeprowadzka działkowców trwa, z 400 podmiotów na terenie przy ul. Ciołkowskiego, pozostało jeszcze około 80. Natomiast władze gminy Choroszcz wydały pozytywną opinię środowiskową. Nic więc nie stało na przeszkodzie, by władze UwB w marcu wystąpiły o pozwolenie na budowę. Czas naglił, bowiem gdyby nie zrobiły tego w pierwszym kwartale 2009 roku straciłyby zagwarantowane z funduszy unijnych środki na tę ważną dla uczelni inwestycję. Pozwolenie na budowę będzie wydawał starosta białostocki. Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku złożył wniosek o wyłączenie go z tego postępowania. Jako pracownik uniwersytetu chce być poza podejrzaniem o stronniczość.

Budowa kampusu to największa inwestycja Uniwersytetu w Białymstoku. Pierwsza część inwestycji pochłonie ok. 60 mln. euro. W części finansowana ona będzie ze środków uzyskanych z Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej (Instytut Biologii, Matematyki i Informatyki z Uniwersyteckim Centrum Obliczeniowym), w części w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (Wydział Fizyki, Instytut Chemii, Uniwersyteckiego Centrum Kultury).

Autorem projektu jest prof. Marek Budzyński, jeden z najbardziej uznanych polskich architektów.

Kampus zostanie zbudowany przy ulicy Ciołkowskiego w Białymstoku, zajmie obszar 30 hektarów, połowa pozostanie zielonym parkiem. Wedle planu pierwsze obiekty powinny zostać oddane do użytku już w 2013 / 2014 roku.

BIP

# Kołowicze

Koło Naukowe Biologów działa nieprzerwanie przy Instytucie Biologii UwB od 1978 roku. W tym czasie nasze szeregi zasiły setki studentów, osób niezwykle, prawdziwie zainteresowanych przyrodą pasjonatów. „Kołowicze” nigdy nie bali się ciężkiej pracy w terenie i z zapałem poświęcali swój czas badaniom naukowym, rozpoczynali nowe inicjatywy, pomagali pracownikom instytutu. Tak tworzyła się historia KNB.



Obóz zimowy - inwentaryzacja łośi z helikoptera

Praca koła zaowocowała zorganizowaniem blisko 100 obozów naukowych w całej Polsce i poza granicami kraju, podczas których badaliśmy rośliny, płazy, ptaki, a także małe i duże ssaki. Co roku bierzemy udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych i przeglądach działalności kół naukowych, lista publikacji stale się wydłuża i liczy obecnie 108 pozycji (<http://biol-chem.uwb.edu.pl/knb>). Od początku jesteśmy otwarci na współpracę ze studentami z innych wydziałów UwB oraz innych uczelni. Razem z nami w obozach naukowych uczestniczyli studenci Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Zielonogórskiego i Wrocławskiego, a także białostoccy fizycy i chemicy. Prowadziliśmy też współpracę i wymianę grup studenckich z Uniwersytetem w Grodnie oraz przyrodnikami z Danii, Holandii, Niemiec i Węgier. Obecnie współpracujemy z Uniwersytetem w Poczdamie.

## Czarno-białe wspomnienia

Od początku naszej działalności opiekę nad kołem sprawuje dr Włodzimierz Chętnicki, który czuwa nad wszystkimi inicjatywami, poświęcając nam ogromną ilość czasu. Jest naszym „kołowym tatą”, na którego zawsze możemy liczyć, który nigdy nas nie ogranicza, ale zawsze pokazuje jak otworzyć drzwi, które wydawałoby się, są już zamknięte. Dlatego uważamy, że 30-lecie KNB to święto przede wszystkim naszego Doktora. Uznaliśmy 30. urodziny Koła Naukowego Biologów za doskonałą okazję, aby zaprosić wszystkich byłych i obecnych członków KNB do nowej stacji terenowej

w Gugnach i wspólnie świętować. Spotkanie odbyło się 29-30 listopada. Pierwszy dzień poświęcony był wspomnieniom. Najpierw przedstawiliśmy swoim poprzednikom obecną działalność KNB, następnie prezentacje i zdjęcia pokazali byli prezesi. Wraz z upływem czasu prezentacje miały mniej oficjalny charakter, a wspomnienia i wybuchy śmiechu wypełniały salę. Największe rozbawienie wywoływały zdjęcia osób o niegdyś bujnych fryzurach, brodach lub nietypowych strojach. Dzięki czarno-białym zdjęciom mogliśmy się przenieść w świat obozów z lat 80-90, kiedy przed wyjazdem trzeba było załatwić żywność na kartki. Ale gdy kartki te przez pomyłkę zostały wysłane na drugi koniec Polski... jadło się owoce i inne nieregulowane produkty, jednocześnie wytrwale realizując cele obozu. Ciekawe również były wspomnienia z obozu w Biebrzańskim Parku Narodowym, kiedy przeprowadzano inwentary-

zację łośi – „kołowicze” mieli do dyspozycji helikoptery wojskowe. Natomiast, aby odbył się obóz w Gorcach niezbędna była pomoc górali, którzy wwozili sprzęt do badań na Turbacz zaprzęgami konnymi, a po terenie roznoszono go na plecach. Ze wzruszeniem obejrzelśmy stary czarno-biały film z obozu w Puszczy Knyszyńskiej, który zachował się u Cezarego Werpachowskiego. Choć jego jakość nie była najlepsza, to wszyscy byliśmy rozbawieni oglądając jak poważny dziś doktor uparczywie polewał wodą swoją koleżankę. Spotkanie owocowało w podobne historie i wspomnienia, które spontanicznie przytaczano podczas oglądania zdjęć.

## Jubileusz w plenerze

Organizując spotkanie liczyliśmy na poznanie poprzedników (często będących legendami na uczelni) i ich doświadczeń,



Dr Włodzimierz Chętnicki z prezesami KBN podczas jubileuszowego spotkania w Gugnach





w Biebrzańskim Parku Narodowym

Foto: J. Kupyjanowicz

ale także stworzenie możliwości odnowienia znajomości i studenckich przyjaźni wśród absolwentów biologii, nawiązanie kontaktów i wymianę doświadczeń. Dlatego taką satysfakcję sprawiał nam widok osób, które zobaczyły się pierwszy raz po długiej przerwie.

Drugiego dnia wyruszyliśmy na pieszą wycieczkę po Biebrzańskim Parku Narodowym - słoneczna pogoda sprzyjała robieniu zdjęć (wśród biologów jest wielu fotografików), znaleźliśmy kości łosia, poroże sarny, a na koniec udało nam się spotkać młodego łosia, który pięknie pozował do zdjęć. Przemierzyliśmy torfowisko wysokie w jesiennej scenerii, dotarliśmy też do unikatowego stanowiska chrobotka alpejskiego. Wycieczkę urozmaicało pokonywanie grząskich terenów i opowieści C. Werpachowskiego.

W spotkaniu uczestniczyło około 70 osób, wyjechaliśmy z Gugien zadowoleni, pełni inspiracji i planów, aby podtrzymywać znajomości i nadawać działalności KNB coraz szerszy zasięg.

Na rozwój koła wpływ miało bardzo wielu ludzi, których nie sposób wymienić. Szczególne podziękowania należą się: dr. W. Chętnickiemu, prof. A. Myrcha i wszystkim dyrektorom Instytutu Biologii za wsparcie duchowe (często finansowe), prof. A. Kojło i prof. J. Taylorowi, obecnym na spotkaniu, za to, że nigdy nie odmówili nam pomocy, a także wszystkim „kołowiczom” za ich aktywny wkład w historię koła.

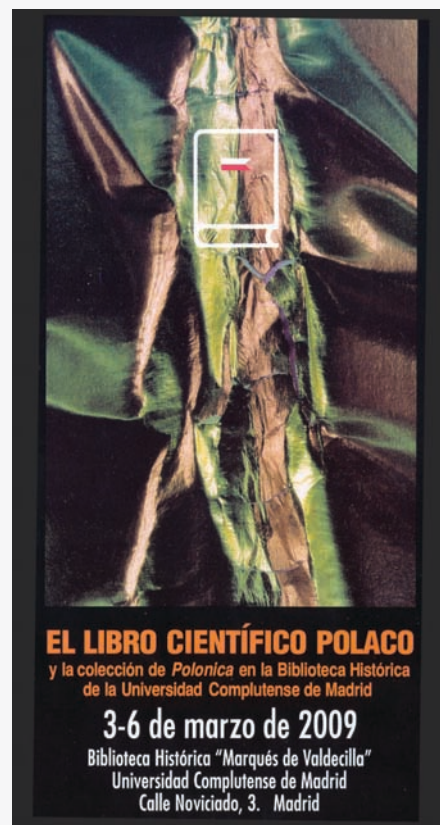
KNB wszystkim daje możliwości rozwoju naukowego, ale przede wszystkim daje przyjaźnię i niezapomniane chwile, spędzane nieraz w ciężkich warunkach w terenie, które później ze śmiechem wspólnie wspominamy w naszej siedzibie - pokoju 515.

Anna Miruć

## Polska książka w Madrycie

W dniach 3-6 marca 2009 roku w Bibliotece Historycznej Uniwersytetu Complutense w Madrycie odbyła się XVI Wystawa Polskiej Książki Naukowej. Organizatorami wystawy byli m.in.: Uniwersytet Complutense, Ambasada RP w Hiszpanii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Stowarzyszenie Wydawców Szkół Wyższych w Polsce. Uroczystego otwarcia dokonali: JM Rektor Uniwersytetu Complutense prof. Carlos Berzosa, JE Ambasador RP Ryszard Schnepf, dyrektor Biblioteki Historycznej Marta T. Santo Domingo, JM Rektor UKSW prof. dr Ryszard Rumianek, prezes SWSW mgr Henryk Podolski, prof. dr Grzegorz Bąk z Uniwersytetu Complutense oraz dr Piotr Dobrołęcki – wiceprezes Polskiej Izby Książki. W spotkaniu, które miało miejsce w zabytkowym gmachu, licznie uczestniczyli wykładowcy i studenci uczelni madryckich, przedstawiciele Polonii, dziennikarze, bibliofile, czytelnicy, gdyż prezentację polskiej książki naukowej połączono z ekspozycją poloników.

Warto podkreślić, iż pierwszym drukarzem w Hiszpanii był Polak Stanislaus Polonus, zaś zbiór poloników w Bibliotece Historycznej jest jednym z największych w świecie. Zarówno uniwersytet, jak i biblioteka mają wspaniałą historię, gdyż obie instytucje powstały około XIII wieku. Wśród absolwentów tej uczelni jest sześciu noblistów, a także znany w Polsce poeta Garcia Lorca. W historycznej księżnicy przechowywanych jest 6000 manuskryptów, 729 inkunabułów. Największy zbiór starodruków, liczący 100 000 woluminów, zgromadzono w okresie od XVI do XVIII wieku. Wśród nich m.in. dzieła Lope de Vegi, Keplera, Hipokratesa, Kartezjusza, Newtona. Obecnie w katalogach biblioteki znajduje się 3 mln tytułów.



Wśród 39 wydawców polskich uczelni publicznych obecna była mgr Elżbieta Kozłowska-Świątkowska – red. nac. Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku i Trans Humany, która zaprezentowała 60 tytułów 100 autorów opublikowanych w obu oficynach. Jako dar od środowiska polskich wydawców szkół wyższych przekazano na ręce JM Rektora prof. Carlosa Berzosa faksymile *De revolutionibus orbium coelestium* Mikołaja Kopernika (1543). Była to już trzecia (Watykan, Wiedeń) tak prestiżowa ekspozycja książek naszych autorów. Wystawa zyskała uznanie w środowisku naukowym Madrytu jako cenna inicjatywa ukazująca i promująca rozwój nauki polskiej, a także historię, tradycję i kulturę polską.

BliP



Organizatorzy wystawy, od lewej: prof. dr Grzegorz Bąk, mgr Henryk Podolski, dr Ryszard Schnepf, prof. Carlos Berzosa, prof. dr Ryszard Rumianek, dr Piotr Dobrołęcki, Marta T. Santo Domingo

# PRZYGODA Z AIESEC

Studiowanie to coś więcej niż tylko nauka. Przekonali się o tym Ewa Golonko i Paweł Turel, którzy za pośrednictwem AIESEC wyjechali na praktyki zagraniczne do krajów, o których wcześniej nie śmieli nawet marzyć.

Ewa Golonko, absolwentka Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uwb, była w Indiach.

- To przygoda mojego życia - opowiada. - Życie i praca w tak egzotycznym kraju i w tak odmienną kulturze to niesamowite doświadczenie, którego nie da się porównać z żadnym innym. To po prostu trzeba przeżyć samemu! Dwa lata po pobycie w Indiach, opowieści i wspomnienia z praktyki są ciągle żywe, ciągle wzbudzają fale emocji, zachwyty i wzruszenia. Pozytywne doświadczenie z pierwszej praktyki, sprawiło, że zdecydowałam się wyjechać na drugą.

Teraz Ewa przebywa w Wilnie.

- Przyznaje, że plany miałam zupełnie inne - mówi. - Nie żałuje jednak i tej decyzji. Praktyka w Wilnie to kolejny ciekawy rozdział w moim życiu, który może potrwać nieco dłużej. W Wilnie jestem od pół roku. Praca jest ciekawa, polubiłam też miasto, ludzie są tu przyjaźni, pomocni. Czuje się właściwie jak w domu i kto wie, może takim to miejsce rzeczywiście dla mnie zostanie.



Ewa u stóp Tadź Mahal w Indiach

Foto. Archiwum prywatne

Paweł Turel, student Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uwb, odbył praktykę w Australii.

- Podróże i poznawanie nowych kultur to największe moje pasje, które staram się realizować przy każdej okazji - mówi. - Od dawna bardzo chciałem poznać i zobaczyć Australię, najmniejszy kontynent i największą wyspę na świecie. Kraj, o którym nie mówi się dużo, ale który kryje wiele możliwości i pięknych miejsc. Podczas ostatnich wakacji udało mi się zrealizować to marzenie.

Pojechałem na praktykę do lokalnego oddziału AIESEC w Melbourne, gdzie zajmowałem się promocją Polski jako miejsca wyjazdu na praktyki oraz wspieraniem AIESEC Melbourne w rekrutacji nowych członków i pełnieniem roli doradcy w budowaniu możliwości rozwoju członkom AIESEC w Australii.

Każdą wolną chwilę Paweł poświęcał na zwiedzanie Australii oraz poznawanie ludzi.

- Udało mi się zobaczyć kilka ciekawych miejsc, m.in: Melbourne, Sydney, Darwin, Brisbane, Adelaide oraz Tasmanię - mówi. - Po studiach chciałbym pracować w dziale personalnym w firmie międzynarodowej i zajmować się rekrutacją lub rozwojem pracowników, tak więc doświadczenie zdobyte w AIESEC w Białymstoku oraz w Australii na pewno mi się przyda.

Teraz Paweł studiuje na IV roku ekonomii na Uniwersytecie w Białymstoku. Członkiem AIESEC jest już od pierwszego roku studiów. - Angażując się w różne inicjatywy mogą ciągle zdobywać praktyczne doświadczenie oraz poznawać wiele wartościowych i ciekawych osób oraz miejsc.

BIP (na podst. mat. AIESEC)

**AIESEC** jest międzynarodową organizacją, łączącą młodych ludzi z całego świata. Kształtuje w studentach wrażliwość kulturową, zdolność aktywnego uczenia się, przedsiębiorczość i odpowiedzialność społeczną. Studenci, którzy należą do AIESEC, pracują w grupach, prowadzą własne projekty, mają też możliwość odbycia międzynarodowej praktyki studenckiej w jednym z ponad 100 krajów. Więcej informacji na:

[www.bialystok.aiesec.pl](http://www.bialystok.aiesec.pl)



Foto. Archiwum prywatne

Największa atrakcja Australii- Paweł wśród kangurów

# Zaczynamy więcej wymagać

**Na polskich uczelniach funkcja rzecznika studentów istnieje do pięciu lat, w Białymstoku od lutego tego roku. Dlaczego dopiero teraz?**

**Łukasz Prokorym, pierwszy rzecznik studentów Uniwersytetu w Białymstoku:** Trudno mi mówić o tym, co było. Może dotychczas brakowało odpowiednich ram. Wybrany w styczniu parlament studentów UwB szedł do wyborów z hasłem, by powołać takiego reprezentanta studentów naszej uczelni i skoro wygrał, to znaczy, że była taka potrzeba. Parlament dotrzymał słowa i już w lutym wybrał rzecznika.

**Jak to działa na innych uczelniach? Czy rzecznik jest rzeczywiście potrzebny na uniwersytecie?**

Rzecznik Parlamentów Studentów PR miesięcznie prowadzi 500 – 800 spraw zgłoszonych przez studentów. Można więc z tego wysnuć wniosek, że funkcja taka jest potrzebna. Po wyborze dostałem też sporo pozytywnych SMS-ów.

**Czym będzie się Pan zajmował jako rzecznik studentów UwB?**

Rzecznik powołany jest do tego, by bronić praw studentów i monitorować studenckie sprawy. Dlatego bardzo często funkcję tę powierza się osobom, które są ekspertami Państwowej Komisji Akredytacyjnej, ja od dwóch lat nim jestem. Krótko mówiąc, jeśli jakkolwiek student będzie miał uzasadnione obawy co do tego, że jego prawa zostały złamane, może napisać do mnie skargę i będę próbował załatwić sprawę. Trzeba tu podkreślić, że rzecznik nie zastępuje parlamentu studenckiego, jest instytucją działającą obok, pomagającą studentom, ale nie wchodzącą w kompetencje innych komórek. Rzecznik raczej nie powinien ingerować w sytuacji,

gdy ktoś na przykład ma problem z odaniem indeksu do dziekanatu.

**Zgłosili się już do Pana pierwsi studenci ze swoimi sprawami?**

Pierwszy dyżur miałem drugiego marca. Ale już wcześniej zgłosiły się do mnie dwie osoby. Nie były to sprawy, w których potrzebna byłaby interwencja, chodziło raczej o poradę.

**A czy widzi już Pan na naszej uczelni kwestie, które pilnie wymagają interwencji rzecznika studentów?**

Na pewno nie ma u nas rażących sytuacji, w których prawa studentów byłyby łamane. Ale chciałbym się przyjrzeć kilku obszarom, na przykład procesowi oceny jakości kształcenia, sposobowi tworzenia umów między studentem a Uniwersytetem, konsultacjom w sprawie zmian czesnego, czy procedurom dysponowania funduszem pomocy społecznej.

**Czy nie uważa Pan, że w ogóle studencka aktywność jakby ostatnio przygasała?**

Rzeczywiście, od jakiegoś roku daje się zauważyć zastój w działalności studenckiej. Coraz mniej jest chętnych do pracy w kołach naukowych czy samorządach. Ale jest też specyfiką naszych czasów, że aż czterech na pięciu studentów poza nauką zajmują się normalną pracą zarobkową i tylko jeden na tych pięciu poświęca się całkowicie nauce. W ogóle życie studenckie nieco się zmieniło. Już nie chodzi tylko o to, by zdać egzamin, choćby na trzy z minusem. Młodzi ludzie doceniają, że dobre wykształcenie jest ważne, chcą mieć wysokie oceny, starają się mieć osiągnięcia, zaczynają też coraz więcej wymagać od wykładowców.

**Dziękuję za rozmowę.**

Urszula Dąbrowska



Mateusz Perkowski, przewodniczący Parlamentu Studentów UwB

Foto: Archiwum prywatne

## Nowe władze Parlamentu Studentów UwB

19 stycznia 2009 roku Parlament Studentów Uniwersytetu w Białymstoku wybrał swoje nowe władze. Przewodniczącym został **Mateusz Perkowski**, jego zastępcą - **Alicja Naworska**, a sekretarzem - **Adrianna Winnicka**.

Parlament na pierwszym posiedzeniu postawił sobie za cel odbudowę struktury Samorządu Studentów UwB. Za priorytet uznał także stworzenie nowego regulaminu, nad którym zaawansowane prace (przy pomocy studentów Wydziału Prawa) już trwają. Pierwszą decyzją, która została podjęta, był wybór Rzecznika Praw Studenta.

# Studenckie inspiracje

Białostockie studentki chcą rozwijać swoje pasje i jednocześnie pomagać innym. Umożliwia im to nowe koło naukowe, jakie od niedawna działa na Wydziale Filologicznym.

Studenckie Koło Naukowe Edukacji i Animacji powstało w ubiegłym roku, z inicjatywy dr Małgorzaty Frąckiewicz-opiekuna naukowego i grupy studentek filologii polskiej, które realizując specjalizację nauczycielską, poszukiwały inspiracji do rozwoju własnych zainteresowań w dziedzinie edukacji - metodyce nauczania języka polskiego, kształceniu językowym, literackim i kulturowym.

- Nasze koło tworzą fantastyczni ludzie - mówi Joanna Dul, przewodnicząca koła. - Pasjonaci i marzyciele. Poszukujący, kreatywni i twórczy...

- Myślę, że mam dużo energii, którą chciałabym dobrze spożytkować. Dawać coś od siebie, a przy okazji rozwijać się, odkrywać nowe talenty - dodaje jedna ze studentek, Justyna Kalata.

Celem koła jest podejmowanie tematów i problematyki związanej z nauką i wychowaniem. Członkowie SKNEiA realizują projekty edukacyjne, prezentują wyniki własnych działań i wymieniają doświadczenia podczas spotkań w roku akademickim. Współpracują z Polskim Stowarzyszeniem Pedagogów i Animatorów „Klanza”, Fundacją Edukacji i Twórczości,

Kołem Naukowym Młodych Wolontariuszy oraz Domem Dziecka w Białymstoku. Prowadzą zajęcia dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji, ferii zimowych i w roku akademickim na Podlasiu oraz poza jego granicami. Biorąc udział w programie „Uchodźca”, pomagają cudzoziemcom w opanowaniu języka polskiego, a uczestnicząc w projekcie „Starszy Brat Starsza Siostra”, stają się przyjaciółmi - nauczycielami małych podopiecznych. W ramach VI Podlaskiego Festiwalu Nauki i Sztuki studenci z koła prowadzili warsztaty literackie w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Białymstoku i zorganizowali warsztaty metodyczne dla studentów. Podczas wakacji realizowali projekty językowo-artystyczne, m.in. w Świetlicy Socjoterapeutycznej w Szklarskiej Porębie.

- Może potem, w pracy zawodowej, będzie nam łatwiej z tym, czego się wzajemnie od siebie tutaj nauczymy - uważa Alicja Kędziarska.

- Ucząc kogoś, uczę się sama - dodaje Agnieszka Hryńko.

Joanna Dul



Foto. Archiwum wydziału

Debata na Wydziale Ekonomii cieszyła się dużym powodzeniem

## Nie taki kryzys straszny

Kryzys należy traktować jako szansę dla własnej działalności gospodarczej - przekonawali specjaliści ze świata biznesu, podczas debaty zorganizowanej przez Narodowy Bank Polski wraz z Wydziałem Ekonomii i Zarządzania UwB. W przedsięwzięciu nt. „Stąd do sukcesu” wzięli udział: Marek Zuber - analityk finansowy, Katarzyna Korpołewska - psycholog biznesu, Wojciech Strzałkowski - prezes spółki MTC plus, Wojciech Kuryłek - prezes spółki Havo, Jacek Paluchniewicz - prezes JMP oraz pełna sala przedsiębiorczych studentów.

- Czy aby osiągnąć sukces trzeba mieć super pomysły? - dopytywali studenci.

- Warto wykorzystać nisze rynkowe, ale pomysłem może być także hobby - odpowiedzieli eksperci.

- Najlepiej mieć pracę, która jest pasją - mówiła Katarzyna Korpołewska. - Jak to powiedział kiedyś Konfucjusz: „Znajdź pracę, którą lubisz, a nigdy nie będziesz pracować”.

Z tym stwierdzeniem zgodzili się jednogłośnie pozostali specjaliści, dodając, że jednocześnie należy wyznaczyć sobie cele i strategię działania.

- Te dwa elementy, czyli pasja i biznes plan, znacznie zwiększają szansę na to, aby firma osiągnęła sukces - przekonawali biznesmeni.

- Jednak jeśli firma zbankrutuje nie jest to koniec świata - zapewniał Marek Zuber. - Rozpoczynając kolejną działalność jesteśmy bogatsi o nowe doświadczenia.

Podczas debaty wielu studentów przekonało się do założenia własnej firmy. Eksperti udowodnili, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

Katarzyna Woźniewska



Foto. Archiwum prywatne

Zajęcia dla dzieci prowadzone przez białostockie studentki

# NASZ STUDENT W BRUKSELI

Ogromna liczba pokoi, podziemnych i naziemnych przejść, wind, sal konferencyjnych... Szczegółowa kontrola przy wejściu. Na korytarzach twarze znane dotychczas wyłącznie z telewizji – tak Antoni Paweł Wiszowaty, student I roku prawa na UwB, wspomina swoją wizytę w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Wchodzę do budynku Parlamentu Europejskiego. Od przewodnika otrzymuję gotowy identyfikator ze swoim imieniem i nazwiskiem oraz datą ważności. To moja przepustka na teren PE.

## Strefa bezpieczeństwa

Ustawiam się w kolejkę do bramki zlokalizowanej w strefie bezpieczeństwa, podobnie, jak na lotniskach. Przejść przez nią musi każdy, kto zamierza wejść do środka parlamentu. Wszystkie bagaże zostaną prześwietlone. Pan z ochrony sprawdza czy mam identyfikator. Mam.

Idziemy grupą do sali, gdzie mamy spotkać się z Konradem Szymańskim – posłem zajmującym się polityką wschodnią UE. W programie spotkania - Białoruś i Gruzja. Jednak dyskusję zdominował temat: Czy zgoda Łukaszenki na wolne gazety ma jakikolwiek sens, w przypadku braku wolnego systemu dystrybucji prasy i możliwości zagwarantowania papieru na nakład gazety? Potem kolejne spotkanie, tym razem z przedstawicielami serwisu prasowego PE. W sumie takich spotkań jest kilka. Wśród osób, które poświęciły nam czas, byli między innymi: komisarz ds. polityki regionalnej Danuta Hübner, posłowie PE: Jerzy Buzek i Konrad Szymański, jak również gen. bryg. dr inż. Adam Sowa – zastępca szefa wykonawczego Europejskiej Agencji Obrony. Wszyscy chętnie opowiadali o swojej pracy.

Były premier Jerzy Buzek podczas spotkania wiele czasu poświęcił limitom CO<sub>2</sub>, handlu nimi, potrzebach oszczędzania energii elektrycznej, w sytuacji stale zwiększającego się zapotrzebowaniu na nią, jak również omówieniu pomysłów na zachęcanie krajów spoza UE do ograniczania wydzielania dwutlenku węgla.

Generał Adam Sowa zaciekał mnie swoim pomysłem na zwiększenie bezpieczeństwa UE: - Powinniśmy mieć jako UE, własny satelitalny system wizyjny, (podobny do tego w USA) mogący widzieć wszystko, co dzieje się na Ziemi. W ten sposób nie powtórzy się

pomyłka z Irakiem. Nikt już nie będzie mógł nam przekazać „niewłaściwych” danych - mówił generał. - Wiele krajów jest przeciwnych, abyśmy jako Polska mieli dostęp do tego systemu. To nie jest w ich interesie.

Oprócz programu spotkań, w budynku Komisji Europejskiej mieliśmy okazję wziąć udział w konferencji prasowej z udziałem: José Manuela Barroso – przewodniczącego Komisji Europejskiej oraz Benity Ferrero-Waldner – Komisarz ds. Stosunków Zewnętrznych i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Wszystkie ich wypowiedzi były tłumaczone także na język polski.

## Najlepiej z przewodnikiem

Po budynkach parlamentu i Komisji Europejskiej najlepiej poruszać się w obecności przewodnika. Indywidualne poruszanie się jest utrudnione, ze względu na liczbę korytarzy, przejść naziemnych i podziemnych, wind, sal konferencyjnych. Oprócz ogólnodostępnych miejsc, są także strefy zamknięte, do których dostęp mają osoby z dodatkowymi kartami dostępu. Naprawdę łatwo się zgubić.

W budynku PE znajdują się dwie jadalnie.

Jedna przeznaczona dla posłów i ich gości, w której mają miejsce także spotkania w celu omówienia bieżących spraw. Druga to stołówka pracownicza. Posiłek w restauracji poselskiej wymaga więcej czasu i wcześniejszej rezerwacji stolika. Czas płynie tutaj jakby trochę wolniej.

W stołówce pracowniczej nie trzeba rezerwować stolików, jest tam samoobsługa. Właśnie ze względu na napięte terminarze, także posłowie często z niej korzystają. Menu jest zwyczajne, a posiłki smaczne. Do wyboru jest wiele gotowych zestawów: z mięsem, rybami, ryżem, makaronem, surówki, ciasta i desery. Osoby spodziewające się szczególnie wyszukanych dań będą zawiedzione.

Budynki położone są blisko siebie i tworzą duży kompleks parlamentarny. Pracuje się tam zazwyczaj do godziny 18:00. W podziemiach znajdują się: poczta, niewielkie sklepy, zakłady usługowe, np. fryzjer. Przygotowano także pięć poziomów przeznaczonych na parkingi.

Spacerując po centrum, zauważyłem przyjazd samochodu, z którego szybko wysiedli policjanci i zaczęli nakładać czarne kamizelki, podobne do kuloodpornych. Chwyciłem za aparat i zacząłem robić zdjęcia. Okazało się, że w Belgii nie wolno wykonywać zdjęć policjantom. Na całe szczęście nie zabrali mi aparatu...

Wyjazd był zorganizowany przez Centrum Europejskie Natolin oraz Komisję Europejską - Przedstawicielstwo w Polsce.

*Antoni Paweł Wiszowaty*



Autor tekstu w Europarlamentcie

# UwB w szkołach

W lutym Uniwersytet w Białymstoku rozpoczął akcję promocyjną, skierowaną do uczniów podlaskich szkół średnich. Spotykamy się z młodzieżą, uczestniczymy też w targach edukacyjnych. Odwiedziliśmy już Augustów, Bielsk Podlaski, Łapy, Łomżę, Łosicę, Mońki, Sokółkę, Suwałki i Hajnówkę. W wyjazdach biorą udział przedstawiciele wszystkich Wydziałów, pracownicy Działu Dydaktyki i Spraw Studenckich oraz Biuro In-

formacji i Promocji, które koordynuje akcję. Dyrektorzy podlaskich szkół średnich są zadowoleni z naszych wizyt.

- Taki bezpośredni kontakt przynosi największej korzyści - mówi Jan Firs, dyrektor Zespołu Szkół w Sokółce.

Wkrótce kolejna duża impreza, tym razem w Białymstoku - 17 kwietnia Targi Edukacyjne, organizowane przez „Gazetę Współczesną”.

(ms)



Jolanta Dylewska

Foto: Paweł Jakubczyk

## Po-lin

David Lipszyc miał sklep kolonialny, Miriam sprzedawała ryby, Kalman pisał podania... Ten zapomniany świat pokazała w swoim filmie „Po-lin. Okruchy Pamięci” Jolanta Dylewska. W lutym swój niezwykle dokument pokazała w białostockim kinie „Forum”. Wprowadziła widzów w zadumę i wzruszenie.

Film opowiada o przedwojennym życiu społeczności żydowskiej w Polsce. Cześć materiału zrealizowana została na podstawie nieznanymi dotychczas w naszym kraju prywatnych archiwów amerykańskich Żydów. Pojawiają się w nim wątki z podlaskich miasteczek.

Choć film jest czarno-biały, to tętni życiem. Słychać gwar polskich przedwojennych miasteczek, śmiechy dzieci i dorosłych, którzy stają przed, obcą jeszcze w tamtych czasach, kamerą. Lektor fragmenty wspomnień czyta niczym baśń. „Po-lin” to po hebrajsku „tu zamieszkamy”. Tak mawiali średniowieczni Żydzi, sprowadzani do Polski.

Po projekcji filmu odbyło się spotkanie i dyskusja z reżyser Jolantą Dylewską, które prowadziła m.in. Katarzyna Niziołek z UwB, prezes Fundacji UwB.

Jolanta Dylewska pytana, dlaczego nie wspomina w filmie o wojennej zakładzie Żydów, odpowiedziała:

- My wiemy, jak to się skończy. Oni jeszcze tego nie wiedzą...

„Po-lin” zbiera bardzo pozytywne opinie recenzentów. Mówi się, że może to być polski kandydat do Oscara.

Współorganizatorem białostockiej premiery filmu był Uniwersytet w Białymstoku.

(ms)

Uniwersytet w Białymstoku był także współorganizatorem pokazu filmów nagrodzonych podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego TOFIFEST, który odbył się w kinie FORUM.



Foto: Zbigniew Gromak

Prezentacja UwB w Łosicach

## Tak było w PRL, tak jest dziś

Powodzeniem wśród białostoczan cieszyła się wystawa „Ładniej?”, otwarta w styczniu w Bibliotece Uniwersyteckiej. Zwiedzający mogli obejrzeć powiększenia pocztówek z Białegostoku z lat 50., 60. i 70. oraz współczesne zdjęcia tych samych obiektów, wykonane przez studentów i pracowników naukowych. Organizator wystawy – Instytut Socjologii UwB - chciał mieszkańców Białegostoku pobudzić do refleksji nad przestrzenią miejską i zachodzącymi w niej zmianami. Każdy mógł się wypowiedzieć na temat naszego miasta w specjalnie przygotowanych książkach. Wystawa była początkiem większego projektu zatytułowanego „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta”.

Pod koniec marca w budynku UwB przy Placu Uniwersyteckim (dawnej siedzibie PZPR) odbyła się debata nad jakością i przemianami przestrzeni miejskiej Białegostoku. Wzięli w niej udział publicyści, historycy, psycholog, filozof oraz mieszkańcy miasta.

(ms)



Wystawa w Bibliotece Uniwersyteckiej

Foto: Katarzyna Pukszta

# Wokół poezji

5 PORA POEZJI w Białymstoku przemięła... Niektórzy żalowali, że pora ta w naszym mieście trwała tak krótko, od 6 do 16 marca zaledwie. Ale wiele się w tym czasie wydarzyło: spotkania autorskie z Marzanną Bogumiłą Kiełar, Katarzyną Zdanowicz i Marcinem Cecko, dyskusje i wspominki literackie i paraliterackie, z białostockim poetą Wiesławem Kazaneckim w centrum. Część miłośników poezji współczesnej lubi się wyżyć na literatach. Gromadnie więc przybyli do Pubu Amigos, by wziąć udział w dziewiątej już odsłonie slamu „Przyjdź, pokrzyż na poetów”. W tym roku bezkonkurencyjna okazała się Oxymoron. Po konkursie rozegrała się bitwa znanych slamerów: Jasia Kapeli i Jakuba Przybyłowskiego. Imprezę organizuje Stowarzyszenie Fabryka Bestsellerów w dużej mierze zasilane przez pracowników i absolwentów Uniwersytetu w Białymstoku.

PORA POEZJI w Białymstoku to pierwsza z odsłon odbywającego się co roku ogólnopolskiego Festiwalu 4 Pory Książki. Festiwal ten jest pomysłem na całoroczną promocję czytelnictwa i współczesnej literatury polskiej, a także najciekawszych zjawisk literatury światowej.

(dab)



Foto: Marcin Omrnyjuk

# Strefa studenta

Od lutego w „Gazecie Wyborczej” w Białymstoku ukazuje się specjalny dodatek „Strefa studenta”.

- Tworzą go białostoccy studenci, przede wszystkim Instytutu Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku i WSAP-u - powiedział Grzegorz Dąbrowski, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” w Białymstoku. - Piszą o tym, co ich interesuje, jak widzą swoje miasto i swoją uczelnię.

W pierwszym numerze „Strefy studenta” znalazł się m.in. napisany samodzielnie przez białostockich studentów manifest. „Znieść kolokwia i egzaminy, przecież to takie stresujące. Studenci to mądrzy, krytyczni, szczerzy

i sumienni ludzie, więc niech się sami oceniają!” - głosi jeden z punktów.

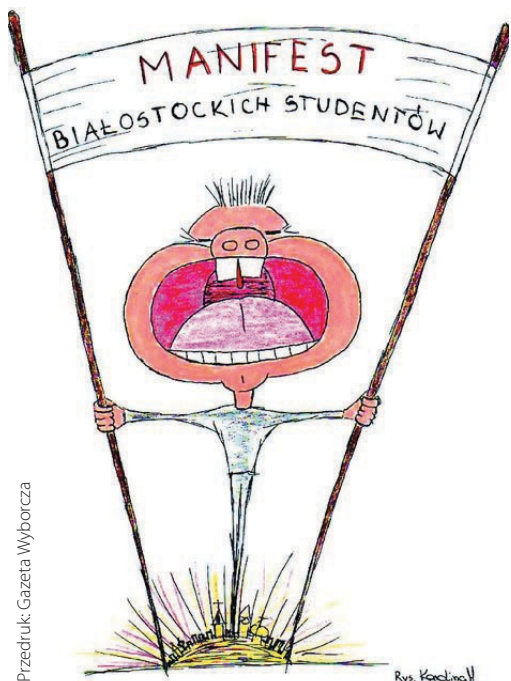
W kolejnych wydaniach białostoccy żacy rozmawiali z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim, zastanawiali się nad logo Wschodzącego Białegostoku i wyglądem centrum miasta.

„Strefa studenta” ukazywać się będzie w co drugą środę, aż do wakacji.

Redaktor Grzegorz Dąbrowski pracę ze studentami ocenia bardzo pozytywnie. Zachęca do współpracy także inne wydziały Uniwersytetu w Białymstoku. Kontakt:

**redakcja@bialystok.agora.pl**

(ms)



Przedruk: Gazeta Wyborcza

Rys. Karolina

# Może to Ty zdobędziesz medal?

Sekcja lekkiej atletyki na Uniwersytecie w Białymstoku, jak większość sekcji sportowych, miała swoje wzloty i upadki.

Moje doświadczenia z sekcją LA zaczęły się na I roku, i trwają nieprzerwanie od 4 lat. Co mnie tu trzyma? Sukcesy, medale, zwycięstwa? Nie. Trzyma mnie tutaj chęć bycia lepszym i atmosfera jaka panuje bodaj w największej sekcji Uniwersytetu w Białymstoku. Zaczynaliśmy od małej salki przy Wydziale Pedagogiki i Psychologii, ale dzięki wybudowaniu nowej hali, mamy ogromne możliwości jeśli chodzi o sprzęt, jak i przestrzeń. Teraz możemy poprawiać swoje wyniki i pracować nad kondycją.

Trenerami sekcji są Jerzy Szostało i Sebastian Mydlarz. LA liczy sobie ponad 20 osób, ale zazwyczaj przy okazji Akademickich Mistrzostw Polski przybywa jeszcze kilka osób, które trenują w klubach zawodowo, a z racji tego, że studiują na UwB, mogą reprezentować naszą uczelnię i zdobywać dla niej punkty.

Ubiegły rok 2007/2008 był dla nas rokiem bardzo dobrym. Podlaska Liga Międzyuczelniana pokazała, że jesteśmy drużyną, z którą należy się liczyć. Nie zawiedli nas Łukasz Mróz i Aleksandra Zarecka, którzy, jak zwykle, stanęli na wysokości zadania i wywalczyli medale. W ubiegłym roku srebro zdobyła także męska sztafeta 4x100m. Najważniejsze jednak było wywalczenie przez Łukasza Mroza złotego medalu na Akademickich Mistrzostwach Polski w Poznaniu.

Jak zwykle na początku sezonu, odbyły się powitania nowych członków sekcji i pożegnania starych. Wszyscy jesteśmy nastawieni na osiągnięcie coraz lepszych wyników.

Zapraszam do naszej sekcji wszystkie zainteresowane lekką atletyką osoby. Im nas więcej, tym lepiej. Może to właśnie Ty zdobędziesz kolejny medal?

Hubert Gudewicz



100m kobiet, z numerem 526 wystartowała Iza Kowalczyk



Srebrna sztafeta 4x100m mężczyzn, od lewej Karol Galimski, Darek Makarewicz, Hubert Gudewicz i Łukasz Kucewicz

## Zapraszamy do sekcji lekkiej atletyki!

### Zapisy:

- środa, godz. 17.00
- piątek, godz. 15.30

**Białystok, ul. Świerkowa 20A**  
**tel./fax 085 745 76 85**



100m kobiet - z numerem 523 przygotowuje się do startu Marta Bartulewicz



# W ODROBINĘ LEPSZYM ŚWIECIE

Foto: Marcin Onfrýjuk



**Wywiad z Bartoszem Kuźniarzem – filozofem, socjologiem i sportowcem**

**Pochodzi Pan z Podkarpacia. Co spowodowało, że został Pan na Podlasiu?**

Urodziłem się w Stalowej Woli. W Białymstoku mieszkam z przerwą od 1999 roku. Przyjechałem tu ze względu na sport. Zostałem „wypożyczony” ze Śląska Wrocław, notabene drużyny ówczesnego mistrza Polski, którym był Rodex Białystok. Zacząłem w Białymstoku studia na socjologii i jakoś tak już zostało.

**Jak udawało się Panu znaleźć czas na grę i naukę? A gdzie czas na rozrywkę?**

Nie stanowiło to aż takiego problemu. Rozrywką były dla mnie studia – białostocki Instytut Socjologii ma pod tym względem bardzo korzystną lokalizację (śmiech). A mówiąc trochę poważniej - czasami przysypiałem na treningach, a czasami na wykładach. Dobudzić się starałem przynajmniej na mecze i egzaminy. Czasami się udawało, a czasami nie. Cóż zrobić: doba ma tylko dwadzieścia cztery godziny...

**Studia skończył Pan ostatecznie w Krakowie. Podkarpacie, Dolny Śląsk, Podlasie, Małopolska. Obieżyświat z Pana...**

Pewnie dlatego, że zawsze chciałem siedzieć w jednym miejscu. W spokoju i w izbie, jak to ujął Pascal. Kraków pojawił się w tym wszystkim trochę przypadkowo. Już po pierwszym roku studiów uznałem, że socjologia ryczy w mej duszy nieposkromionym zewem, znacznie głośniejszym niż pasja do wyczynowego sportu, i odpuściłem sobie zawodową koszykówkę. Potem, częściowo z przyczyn rodzinnych, a częściowo sam już nie wiem

jakich, na dwa ostatnie lata studiów przeniósłem się do Krakowa.

**Nie tęskni Pan za życiem sportowca? Śląsk Wrocław był przecież świetnym zespołem... Jak w ogóle zaczęła się przygoda z koszykówką?**

Sportem interesowałem się od małego, jak większość chłopców. Mój brat był cholernie zdolnym uczniem, więc ja musiałem wykazać się na innym polu (śmiech). Początkowo grałem w piłkę nożną, ale predyspozycje fizyczne – przede wszystkim wzrost – zdecydowały, że trafiłem na trening koszykówki. W Stalowej Woli to zresztą bardzo popularny sport. Szybko okazało się, że potrafię też biegać, a czasami udaje mi się również podskoczyć, no i było już z górki. Przy okazji dorzucę tu Pani cegiełkę do wizerunku obieżyświata. Ze Stalowej Woli, dzięki koszykówce, trafiłem na trzy lata do szkoły średniej w Stanach Zjednoczonych, co sprawia, ku zgorzzeniu choćby mojej żony, że polską maturę posiadamy wprawdzie de iure, ale de facto już nie. A co do tęsknoty za sportem... Grywam od czasu do czasu. Cała różnica, że teraz robię to naprawdę dla zdrowia (może właśnie dlatego?) i nikt mi teraz za to nie zamierza płacić.

**Dwa lata temu wydał Pan książkę pod intrygującym tytułem „Pieniądz i system. O diabie w gospodarce”. Czyżby interesowała Pana też kwestie ekonomiczne?**

Nie do końca. Mnie interesuje pieniądz jako szczególnie społeczny fenomen, ekonomistom zaś chodzi o realnie istniejące pieniądze. Lub inaczej: ekonomia bada naszą umiejętność wykorzystania pieniędzy, pokazuje, co z pieniędzmi robimy i co możemy z nimi zrobić. W swojej książce, jako filozof, a raczej filozofujący socjolog, staram się odwrócić ten punkt widzenia i pokazać, co pieniądz robi z nami – i to niezależnie od tego czy nam się to podoba, czy nie. Stąd zresztą tytułowy diabeł, czyli ten, który przeczy i zmienia szlachetne ludzkie pobudki w ich własne przeciwieństwo, brukuje nimi ścieżkę do piekieł. Od razu spieszę jednak z wyjaśnieniem, że moje najbardziej osobiste przekonania odnośnie roli pieniądza w ludzkim życiu są w tekście książki skrętnie „zaszyfrowane”. Jej bazę stanowi uchodząca za stricte naukową teoria systemów społecznych niemieckiego socjologa Niklasa Luhmanna.

**I co dalej będzie z tym „diabłem w gospodarce”? Daje Pan receptę na ogarniający świat kryzys?**

Oj nie, niech mnie Pan Bóg bronii!

**A jak to jest w Pana życiu? Udaje się godzić pracę, rodzinę, sport?**

Sport to w moim życiu obecnie co najwyżej hobby. W wolnych chwilach gram w reprezentacji naszej uczelni. Co do pracy: oprócz zajęć, których w tym roku mam naprawdę sporo, piszę pracę doktorską. Nawet pomijając wychowanie tyranizującego rodziców, wygadane dwupółlatka na brak zajęć nie mogę więc narzekać. Myślę jednak, że robię teraz w życiu to, co naprawdę chciałem.

**Ma Pan już może temat pracy doktorskiej?**

Tak. „Teoria i socjalizm. Postmodernizm w myśli późnej lewicy”.

**Słyszałam, że działa Pan też w Klubie Krytyki Politycznej w Białymstoku?**

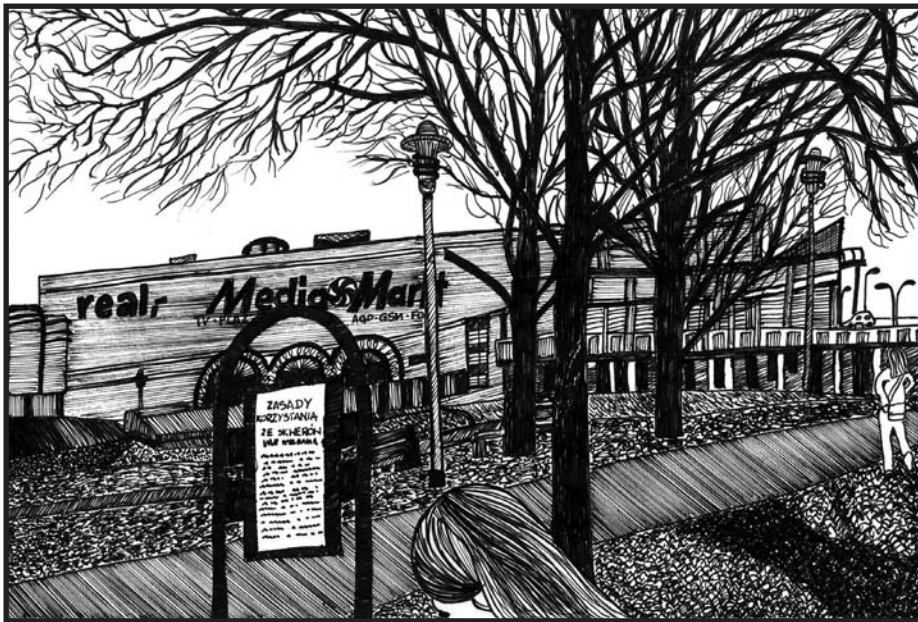
To za dużo powiedziane. Raczej nie mam temperamentu odpowiedniego do przepychania różnych „cennych inicjatyw”. Aktywni – i bardzo dobrze – są inni. Ja mogę próbować coś doradzić, napisać, pomóc tam, gdzie pozwalają mi na to czas i posiadane kompetencje. Na tego rodzaju „podbudowie ideologicznej” zamierzam się koncentrować. Mam zresztą kilka innych dodatkowych zajęć. Pracuję w redakcji warszawskiego kwartalnika „Kronos”, pisuję do wrocławskiej „Odry”, czasami również do lokalnej prasy, a w Instytucie Socjologii pomagamy razem z przyjaciółmi redagować „Socjomat” – pismo białostockich studentów socjologii. Wielu współredagujących „Socjomat” studentów pisuje teraz do „Strefy Studenta”, ukazującego się co dwa tygodnie dodatku do lokalnej „Gazety Wyborczej”.

**Jakieś plany? Niespełnione marzenia?**

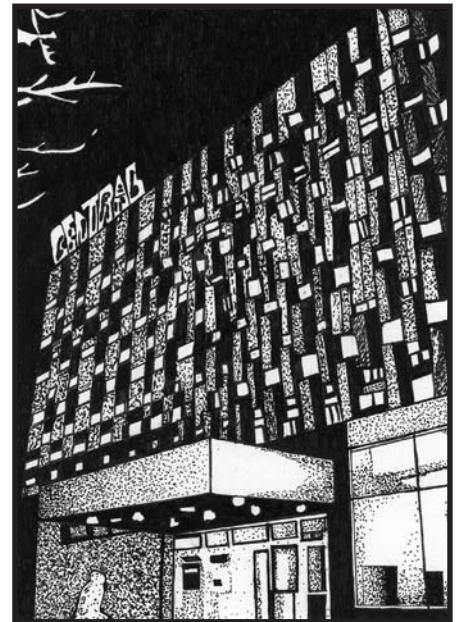
Bo ja wiem? Za piętnaście lat chciałbym nadal chcieć robić to, co teraz robię. No i może budzić się w odrobinę lepszym świecie niż teraz. Na niespełnione marzenia rezerwuję sobie wieczność.

**Dziękuję za rozmowę!**

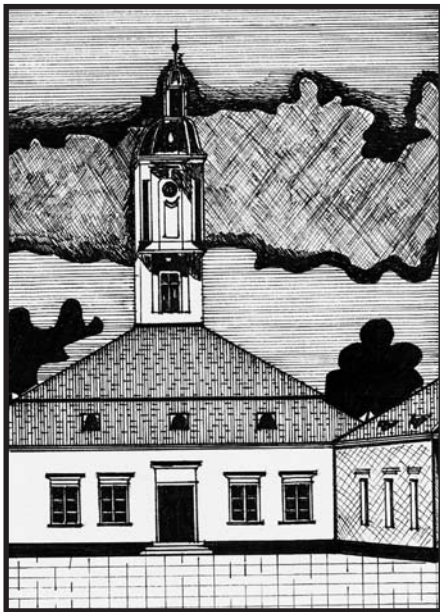
Kasia Wróblewska



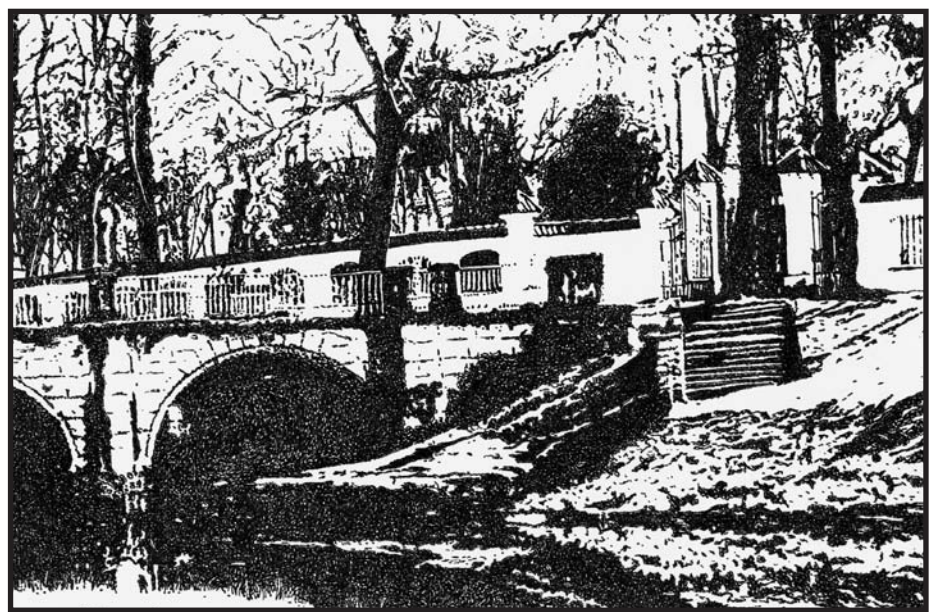
Rys. Monika Łapińska



Rys. Julia Sacharczuk



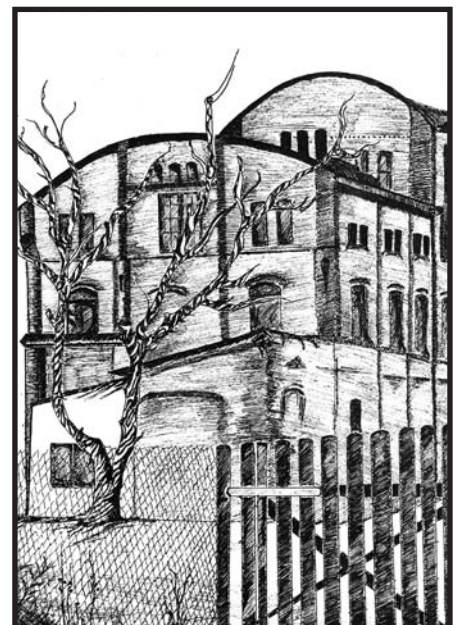
Rys. Marta Wojciula



Rys. Joanna Mytnik



Rys. Krzysztof Wróbel



Rys. Katarzyna Tankiewicz

# BIAŁYSTOK KRESKĄ

Studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii narysowali Białystok, po swojemu, własną kreską. Powstały niezwykle obrazki, które najpierw pokazane zostały w WOAK-u, a teraz ozdobią ściany wydziału, gdzie powstały.

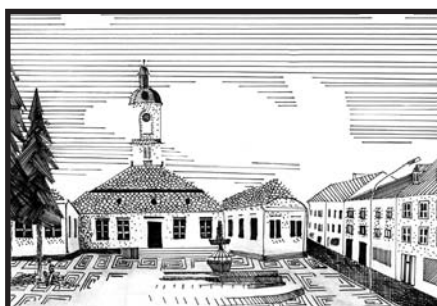
Prowadząc ze studentami Wydziału Pedagogiki i Psychologii UwB zajęcia z kultury plastycznej i upowszechniania plastyki, jedno z pierwszych ćwiczeń poświęciłam KRESCE. W sferze treści rysunki mówią o przestrzeni miejskiej z jej charakterystycznymi obiektami, arteriami i zabytkami. Istotne było, aby przyszły pedagog (choć nie artysta) potraktował kreskę jako własny, niepowtarzalny „charakter pisma”, aby trzymając narzędzie, ręka mogła reagować wprost na każde drgnienie emocji, chwilowość nastroju, bieg myśli. Powstałe rysunki cechuje różnorodność obrazowania. W jednych forma jest prosta i spontaniczna, jak sztuka dziecka, inne odznaczają się wysokim stopniem złożoności. Wyłaniają się finezyjne konstrukcje, linearne kreślenie skomplikowanych ornamentów, „gra szklanych paciorków”, kompozycje o emocjonalnym napięciu i harmonii rozwiązań. Wykonując prace, szukamy odpowiedzi na pytania o rolę sztuki w kształtowaniu naszej wrażliwości, o zakres i sposoby jej oddziaływania. Poznajemy samych siebie, docierając do wnętrza własnej osobowości.

Już w pierwszych latach życia człowiek instynktownie chwytą narzędzie, stawiając kreski, koła, linie, ponieważ technika rysowania jest najprostsza ze wszystkich technik plastycznych i polega na kreśleniu znaków na jakiejś powierzchni. Rysowanie nie wymaga żadnych dodatkowych przygotowań potrzebnych do realizacji obrazu, rzeźby czy grafiki. Kartka papieru i ołówek stanowią wyposażenie wystarczające, dostępne każdemu, sprawne zarówno w pracowni, jak i w plenerze.

*Dorota Świdzińska*



Rys. Iwona Herbuś



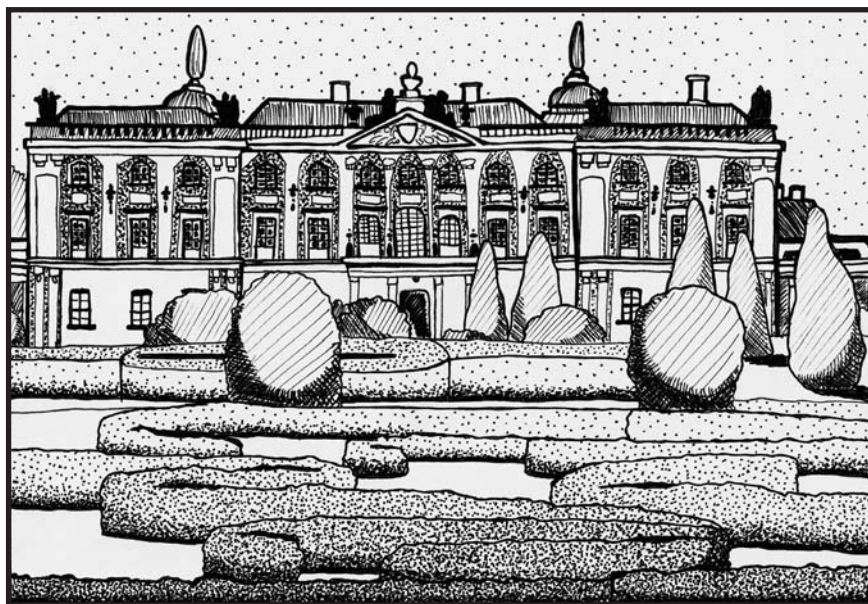
Rys. Gabriela Drwięga



Rys. Dominika Makarewicz



Rys. Paulina Borysewicz



Rys. Izabela Maksimowicz

# Święto nauki i sztuki



VII Podlaski Festiwal  
Nauki i Sztuki  
21-28 kwietnia 2009

21 kwietnia rozpocznie się w Białymstoku VII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki.

- W tym roku festiwal po raz pierwszy przekroczył granice i mamy także imprezy organizowane przez filię Uniwersytetu w Wilnie – mówi dr Andrzej Gębczyński, uczelniany koordynator festiwalu.

Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki to największa w regionie północno-wschodnim impreza, popularyzująca naukę i sztukę. Szkoły wyższe i instytucje naukowe, muzea, galerie i inne instytucje kultury, stowarzyszenia i fundacje przygotowują wykłady, warsztaty, koncerty i dyskusje skierowane do wszystkich chętnych, bez względu na wiek i wykształcenie. W tym roku głównym organizatorem festiwalu w Białymstoku jest Wyższa Szkoła Administracji Publicznej, dlatego to w jej siedzibie odbędzie się zaplanowane na wtorek, 21 kwietnia, uroczyste otwarcie. A potem czeka nas tydzień niezwykłych wydarzeń, przygotowanych przez wszystkie podlaskie uczelnie. Uniwersytet w Białymstoku proponuje ich około 120.

- Mimo, że ciągle mówi się o kryzysie, to liczba naszych imprez się nie zmniejszyła – cieszy się dr Gębczyński. – Jest ich tyle samo, co w ubiegłym roku.

Co szykuje Uniwersytet?

Instytut Filologii Polskiej organizuje m.in. wykład o sztuce w reklamie. Dowiemy się co łączy reklamę Nokii z Kaplicą Sykstyńską, a jeansy Levis`a z rzeźbą Michała Anioła. Wydział Fizyki zaprasza do swojego Obserwatorium Astronomicznego. O problemach ze zmianą Konstytucji RP dowiemy się na Wydziale Prawa. Na Ekonomii i Zarządzaniu mowa będzie o savoir vivre w biznesie, a na Pedagogice i Psychologii o tym, czy gry komputerowe są zagrożeniem...

To tylko przykładowe tematy wykładów i warsztatów organizowanych przez UwB. W programie jest ich o wiele więcej.

- Chcemy też przy okazji pokazać, że jesteśmy naprawdę ważnym i silnym ośrodkiem akademickim – dodaje dr Gębczyński.

Szczegółowy program już wkrótce znaleźć będzie można na stronie internetowej: [www.festiwal.wsap.edu.pl](http://www.festiwal.wsap.edu.pl)

Zakończenie festiwalu 28 kwietnia, we wtorek, tym razem na Uniwersytecie Medycznym.

(ms)



Impreza edukacyjna „Porosty - zdobywcy i pionierzy”, Wydział Biologiczno-Chemiczny

Foto: Paweł Jakubczyk

## Juwenalia tuż, tuż

- Co roku jest coraz fajniej, ale w tym roku będzie naprawdę super – zapowiada tegoroczne Juwenalia Mateusz Szukajt z UwB, jeden z organizatorów imprezy.

Studenci białostockich uczelni wyższych zgodnie ustalili, że wspólna zabawa w tym roku trwać będzie aż pięć dni – od 20 do 25 maja. Program jest już prawie gotowy i ciekawy.

Główną atrakcją będą, jak zwykle, koncerty. Kto wystąpi?

W tym roku decydujący głos mieli sami zainteresowani, czyli studenci. Organizatorzy Juwenaliów przeprowadzili bowiem wcześniej ankietę dotyczącą prefe-

rencji muzycznych.

Dlatego m.in. obok takich gwiazd jak Czesław Śpiewa, Myslovitz czy Fisz Emade, wystąpi również zespół „Boys”. Zagraniczną gwiazdą będzie holenderski raper Jay Delano.

- Oprócz koncertów planujemy także całą masę imprez towarzyszących – mówi Mateusz Szukajt.

Juwenalia rozpoczną się tradycyjnie, czyli przekazaniem kluczy do bram miasta przez prezydenta Białegostoku. Następnie zaplanowana jest uroczysta parada. A potem w ciągu kilku dni m.in. zawody sportowe, jeździeckie, rywalizacja w sza-

lach, wybory Miss Studentek, forum motoryzacji, projekcja niemego, czarno-białego filmu z lat 30., do którego zagra Maciej Maleńczuk.

Ciekawie zapowiada się też „Dzień Kultury Ulicy”, kiedy to odbędą się m.in. pokazy graffiti i tańca break dance.

- To może być naprawdę wielka, wręcz ogólnopolska impreza, bo spodziewamy się także gości z innych miast – dodaje Mateusz Szukajt.

Wkrótce ruszy oficjalna strona Juwenaliów, na której będzie można znaleźć dokładny program imprezy: [www.juwenalia.bialystok.pl](http://www.juwenalia.bialystok.pl)

(ms)

# KALENDARIUM

## ZAPOWIEDZI

\*18 kwietnia - „Dzień otwartych drzwi”. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno; Finał i uroczyste zakończenie IX Edycji „Regionalnego Konkursu Informatycznego”. Instytut Informatyki

\*23-25 kwietnia - Konferencja „Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XV-XVIII wieku”. Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku

\*24 kwietnia - Konferencja „Funkcjonowanie przedsiębiorstw w obliczu procesów globalizacyjnych”. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

\*25 kwietnia - Konferencja „Europejska przestrzeń edukacyjna”. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny, Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. Wilno; Wykład dr. hab. Michała Spalińskiego, prof. UwB „W poszukiwaniu początku czasu”. Polskie Towarzystwo Fizyczne o/Białystok, Wydział Fizyki; „Świadkowie wiary - św. Paweł i św. Brunon z Kwerfurtu. Katedra Teologii Katolickiej. Kino TON

\*maj - Akredytacja kierunku Ochrona Środowiska. Państwowa Komisja Akredytacyjna. Wydział Biologiczno-Chemiczny

\*7-9 maja - Konferencja naukowa „Piękno Słowackiego”. Zakład Literatury Oświecenia i Romantyzmu. Wydział Filologiczny

\*11-12 maja - Konferencja „Kierunki rozwoju edukacji w zmieniającej się przestrzeni społecznej”. Zakład Pedagogiki Porównawczej, Wydział Pedagogiki i Psychologii. Jeziorowskie

\*11-13 maja - Konferencja „Tradycja, formy i przemiany dyskursu podróżniczego w literaturach międzynarodowych”. Instytut Filologii Polskiej, Katedra Neofilologii, Wydział Filologiczny. Białowieża

\*11-14 maja - Obchody 10-lecia Programu Erasmus na UwB. Dział Programów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą

\*15 maja - Koncert symfoniczny, A. Brückner „Te Deum” C-dur na głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę. Chór UwB, Opera i Filharmonia Podlaska

\*25-26 maja - Konferencja „Rynki lokalne i regionalne od XIV do XVIII wieku”. Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku

\*2-3 czerwca - Ogólnopolska Konferencja dziekanów wydziałów pedagogicznych. Wydział Pedagogiki i Psychologii

\*12-13 czerwca - Doroczna Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Prawosławie wobec problemów współczesnego świata”. Katedra Teologii Prawosławnej, Centrum Kultury Prawosławnej

\*16-17 czerwca - Konferencja „Podlasie regionem przyszłości”. Wydział Ekonomii i Zarządzania. Sterdyń

\*18-20 czerwca - II Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Mokradła i ekosystemy słodkowodne - funkcjonowanie, zagrożenia i ochrona”. Instytut Biologii. Augustów

## WYDARZENIA

\*25 marca - Wykład prof. Ken Schoollanda (Hawai Pacific University) „Causes and Cures for Monetary Crisis”. Wydział Ekonomii i Zarządzania

\*21 marca - Wykład prof. dr. hab. Feliksa Stobieckiego (Instytut Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu) na temat własności cienkich warstw magnetycznych. Polskie Towarzystwo Fizyczne o/Białystok, Wydział Fizyki

\*19 marca - Wykłady prof. zw. dr. hab. Janusza Gajdy (Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP w Warszawie) „Człowiek w świecie współczesnych mediów elektronicznych. Teoretyczne i metodologiczne podstawy badań”, „Wybrane aspekty kultury obyczajowej XXI wieku”. Wydział Pedagogiki i Psychologii

\*18 marca - Wykład dr. hab. Kazimierza Trzęsickiego, prof. UwB „Chaim Zelig Słonimski - geniusz z Białegostoku”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*16 marca - Wizyta Zbigniewa Ziobry, byłego Ministra Sprawiedliwości. Wydział Prawa

\*10 marca - Wykład dr. Andrzeja Dakowicza (UwB) „Poczucie bezpieczeństwa kobiet i mężczyzn o różnym typie płci psychologicznej”. Podlasie w badaniach naukowych. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*4 marca - Debata oksfordzka nt zapłodnienia metodą „in vitro” z udziałem polskich parlamentarzystów i przedstawicieli środowiska naukowego. Wydział Prawa

\*3 marca - Wykłady dr. hab. Mariusza Dąbrowskiego, prof. US (Instytutu Fizyki US) „Fantom i ciemna energia fantomowa” i prof. dr. hab. Zbigniewa Jaworowskiego (Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej, Warszawa) „Nie człowiek, lecz słońce rządzi klimatem”. Wydział Fizyki

\*marzec - Wizyta Prof. Chrisa Eskridge’a, Sekretarza Generalnego Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii. Wydział Prawa; Wizyta Prof. Keiichi Yamanaka (Doctor Honoris Causa UwB). Wydział Prawa

\*28 lutego - Wykład dr. hab. Mariusza Dąbrowskiego, prof. US (Instytut Fizyki US) „Przyszłość Wszechświata”. Wydział Fizyki

\*od 26 lutego - Konwersatoria interdyscyplinarne „Czwartki białoruskie” w cyklu dwutygodniowym. Katedra Kultury Białoruskiej

\*26 lutego - Wykład dr. hab. Wandy Supy, prof. UwB (Wydział Filologiczny UwB) „Dokąd zmierzają współczesna literatura rosyjska?”. Białostocka Wszechnica Kulturoznawcza, Galeria im. Słendzińskich; Wykład prof. dr. hab. Bożeny Matyjas (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy J. Kochanowskiego, Kielce) „Współczesny obraz dzieciństwa”. Zakład Pedagogiki Społecznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii

\*25 lutego - Wykład dr. hab. Edwarda Oczeretko „Komputery biologiczne”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*23 lutego - Rozpoczęcie I etapu IX Edycji „Regionalnego Konkursu Informatycznego”. Instytut In-

formatyki; Wykład dr. hab. Urszuli Sokólskiej, prof. UwB (Wydział Filologiczny UwB) „Etykieta językowa - czy jeszcze o niej pamiętamy?”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*19-20 lutego - Udział w wystawie LITEXPO, prezentacja oferty dydaktycznej. Ministerstwo Edukacji Litwy, Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

\*12 lutego - Święto patronalne ku czci Trzech Świętych Hierarchów; X rocznica powstania Katedry. Katedra Teologii Prawosławnej

\*10 lutego - Kulig dla studentów zagranicznych programu Erasmus. Dział Programów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą

\*12-16 lutego - Coroczne zimowe warsztaty chóralne. Chór UwB, Wydział Pedagogiki i Psychologii

\*2 lutego - Otwarcie Centrum Dokumentacji Europejskiej. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*luty - Podpisanie umów z uniwersytetami w Ostrawie (Czechy), Poczdamie (Niemcy) i Tallinie (Estonia) w ramach programu Erasmus. Instytut Biologii

\*31 stycznia - Eliminacje okręgowe „Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym”. Wydział Prawa

\*28 stycznia - Seminarium mgr. Mateusza Grygoruka (SGGW) „Identyfikacja procesów hydrologicznych zachodzących w ciekach zasiedlanych przez bobry”. Polskie Towarzystwo Hydrobiologiczne o/Białystok. Instytut Biologii

\*27 stycznia - Wykład dr. Jolanty Przyłuskiej (Biblioteka Naukowa Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi) „Repozytorium uczelni - magazyn dokumentów czy wirtualna społeczność?” Podlaskie Forum Bibliotekarzy. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia; Wykład prof. dr. hab. Hanny Markiewicz z Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie „Tradycje społeczne działalności opiekuńczej”. Zakład Historii Wychowania, Wydział Pedagogiki i Psychologii

\*21 stycznia - Wykład popularno-naukowy dr. hab. Romualda Andruszkiewicza, prof. UwB „Interesujące twierdzenia związane z ciągami arytmetycznymi liczb pierwszych”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*20 stycznia - Wykład prof. Bogusława Nowowiejskiego (Wydział Filologiczny UwB) „Zróżnicowanie językowe Podlasia”. Podlasie w badaniach naukowych. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

\*6,11,18 stycznia - Koncerty kolęd i pastorałek. Chór UwB. Białystok, Sokółka, Chodorówka

\*14 stycznia - Wykład prof. Aliny Kowalczykowej (IBL PAN) „Dlaczego Polacy nie lubią groteski?”. Instytut Filologii Polskiej

\*11-13 stycznia - Zjazd Katedr Prawa Finansowego i Prawa Podatkowego. Wydział Prawa

\*10 stycznia - „Otoczmy troską życie”. Katedra Teologii Katolickiej. Kino „Ton”

## WYSTAWY

*\*30 maja-7 czerwca* - Wystawa nt. LHC (Large Hadron Collider). Wydział Fizyki Politechniki Warszawskiej i naukowe instytucje zaangażowane. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*\*koniec kwietnia-koniec czerwca* - Wystawa fotograficzna „Kolorowy mikroświat”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

*\*2 kwietnia* - Wystawa malarstwa „Pejzaż podlaski. Podlasie w twórczości artystów regionalnych”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*\*marzec* - Prace studentów „Białystok Kreską”. Wydział Pedagogiki i Psychologii; Wystawa „XIII edycja Wiosny Francuskiej”. Studenci filologii francuskiej, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*\*24 lutego-połowa kwietnia* - Wystawa fotografii Anny Worowskiej „Brzoza”. Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy

*\*23 lutego* - Wystawa „Historia języka polskiego”. Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

*\*9 stycznia-7 lutego* - Wystawa poświęcona albumowi „Nadrzecznymi ścieżkami Podlasia” Janusza Kupryjanowicza i Marka Konarzewskiego (Instytut Biologii UwB - Puchar Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za Najlepszą Książkę Akademicką Roku 2008). Filharmonia i Opera Podlaska, Uniwersytet w Białymstoku, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans-Humana, Uniwersyteckie Muzeum Przyrodnicze im. Prof. A. Myrchy. Foyer Opery i Filharmonii Podlaskiej

*\*luty* - Fotografie Andrzeja Marczuka „Pozdrowienia z Chorzowa”. Galeria Stotrzańskie, Wydział Pedagogiki i Psychologii

*\*12 stycznia* - Wystawa „Ładniej? PRL w przestrzeni miasta”. Fundacja UwB, Instytut Socjologii UwB, Biblioteka Uniwersytecka im. J. Giedroycia

## SERWIS STUDENCKI

*\*5-6 maja* - „Businessman”, spotkania studentów z przedsiębiorcami. Studenckie Koło Menedżerów. Wydział Ekonomii i Zarządzania

*\*21-22 maja* - Dni Wydziału Pedagogiki i Psychologii

*\*połowa maja* - Międzynarodowa konferencja „20 lat po okrągłym stole”. Stan polskiej nauki po 20 latach wolności. Parlament Studentów UwB. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

*\*13-15 maja* - Dni Wydziału Prawa, Dni Wydziału Historyczno-Socjologicznego

*\*28 kwietnia* - Koncert studentów. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

*\*8,21 kwietnia, 21 maja* - V edycja Ogólnopolskiego Konkursu Podatkowego „Moneta Aurea”. Wydział Prawa

*\*24 kwietnia* - Warsztaty przeznaczone dla młodzieży szkół podstawowych i gimnazjum „Świat to zagadka. Rozwiąż ją z nami!”. Studenckie Koło Naukowe Socjologii Edukacji

*\*początek kwietnia* - Kiermasze świąteczne. Koło naukowe Wydziału Pedagogiki i Psychologii

*\*23 kwietnia* - „Pokaz filmu „Teczki”, reż. Robert Wist. Filologicznie Koło Filmoznawców, Wydział Filologiczny

*\*kwiecień-maj* - Inwentaryzacja batrachofauny Puszczy Knyszyńskiej. Koło Naukowe Biologów

*\*kwiecień* - Wiosenny obóz ornitologiczny „Akcja Siemianówka”. Koło Naukowe Biologów

*\*25-27 marca* - Sesja „Białystok. Rozdroże kultur” i wernisaż Izy Tarasewicz „Matecznik”. Pracownicy Instytutu Filologii Polskiej, Koło Naukowe Polonistów. Galeria Arsenał

*\*24-25 marca* - Cykl szkoleń „Bliżej Biznesu”. Studenckie Koło Menedżerów. Wydział Ekonomii i Zarządzania

*\*19-21 marca/18-24 maja* - XIII Edycja Wiosny Francuskiej w Białymstoku „Barwy Frankofonii”. Studenci filologii francuskiej, Katedra Neofilologii

*\*15-25 marca* - Rekrutacja do programu LLP-Erasmus 2009/2010. Wydział Prawa

*\*marzec-kwiecień* - Akcja „Plotki”, czynna ochrona płazów w Narwiańskim Parku Narodowym. Koło Naukowe Biologów

*\*20 marca* - wernisaż fotografii Wojtka Sienkiewi-

cza. Galeria 113, Wydział Pedagogiki i Psychologii

*\*3 marca* - Impreza „Kaziukowa”. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

*\*marzec* - Rejestracja koła naukowego. Zamiejscowy Wydział Ekonomiczno-Informatyczny. Wilno

*\*2 lutego* - Wieczorek poetycki „Przez poezję do serca”. Studentki Wydziału Pedagogiki i Psychologii - Monika Bobienko, Emilia Chomutowska, Sylwia Grygorowicz

*\*31 stycznia* - XII Bal Chemika. Koło Naukowe Chemików

*\*16-18 stycznia* - Szkolenie „Zysk bez ryzyka”. Studenckie Koło Menedżerów, Wydział Ekonomii i Zarządzania

*\*od stycznia* - Cykl wykładów „Impresje młodych chemików na temat aspektów życia codziennego”. Pracownicy i studenci Instytutu Chemii, Koło Naukowe Chemików

Oprac. Bartosz Ignatowicz

## II Festiwal Kultur. Szwecja znana – nieznaną. Białystok 2008

W dniach 24 – 28 listopada oraz 1 grudnia 2008r. na Wydziałach Filologicznym oraz Historyczno – Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku została zorganizowana druga edycja Festiwalu Kultur. Odbyła się dzięki współpracy studenckich kół naukowych działających przy wymienionych wyżej wydziałach. Podczas trwania festiwalu uczestnicy mieli okazję zapoznać się z bogatą kulturą i historią Szwecji na licznych zaproporzonych przez organizatorów spotkaniach, podczas których można było dowiedzieć się o rozwoju szwedzkiego podziemia blackmetalowego, wrócić do lat dzieciństwa z Fizią Pończoską i dziećmi z Bullerbyn czy też skosztować szwedzkich wypieków. Do współpracy przy organizacji II Festiwalu Kultur przyłączyły się takie instytucje, jak Ambasada Szwecji w Polsce z siedzibą w Warszawie, a także Zespół Szkół Gastronomicznych w Białymstoku oraz Biblioteka Uniwersytecka im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku.

Anna Wakulewska



Foto. Archiwum wydziału

## Wydawnictwo UwB



**Adam Sadowski**

„Własność a użytkowanie gruntów rolnych. Zarys tendencji rozwojowych”

Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż szczególnie w Polsce problematyka własności jest i prawdopodobnie długo jeszcze pozostanie jednym z głównych zagadnień, jakie zajmuje umysły społeczeństwa, polityków i grona badaczy. Wynika to z naszej tradycji kulturowej i nieodległej historii, kiedy to własność próbowano sprowadzić do jednego mianownika własności państwowej (wspólnej).

Z wprowadzenia A. Sadowskiego

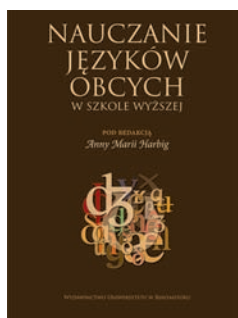


**Mariusz M. Leś**

„Fantastyka socjologiczna. Poetyka i myślenie utopijne”

Przeprowadzona w książce analiza powieści Janusza A. Zajdla, Marka Oramusa, Edmunda Wnuka-Lipińskiego i innych bliskich im twórców zmierza do uzasadnienia tezy, że ładunek poznawczy w nich zawarty wykracza poza równania alegorii, czyli poza szyfrowanie sytuacji politycznej około stanu wojennego, poza satyrę na mechanizmy totalitaryzmu i polską rzeczywistość lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Analiza poniższa ma wydobyc drugi plan połączeń z bogatą tradycją myślenia utopijnego.

Z wprowadzenia M. M. Lesia



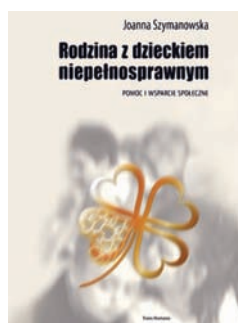
**Pod redakcją Anny Marii Harbig**

„Nauczanie języków obcych w szkole wyższej”

Artykuły zamieszczone w publikacji adresowane są do nauczycieli akademickich, zarówno tych, którzy uczą studentów neofilologii, jak i lektorów prowadzących kursy językowe dla przyszłych prawników, ekonomistów, lekarzy, inżynierów itd. w ramach obowiązkowego kształcenia językowego podczas studiów. Tematyka tekstów oscyluje wokół trzech zagadnień: dydaktyki języka specjalistycznego, interkulturowości oraz indywidualizacji procesu nauczania języka.

Z wprowadzenia A. M. Harbig

## Trans Humana

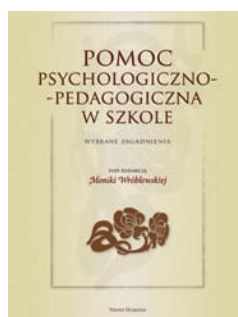


**Joanna Szymanowska**

„Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym. Pomoc i wsparcie społeczne”

Książka (...) zawiera analizę problematyki wspomaganiania rodziny borykającej się z niepełnosprawnością lub chorobą dziecka. Autorka swymi badaniami objęła pracowników instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych powiatu sokólskiego.

Ze wstępu autorki



**Pod redakcją Moniki Wróblewskiej**

„Pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole. Wybrane zagadnienia”

Książka (...) koncentruje się wokół problematyki uwarunkowań rozwoju, nowego spojrzenia na potrzeby rozwojowe dzieci i młodzieży w kontekście przemian społecznych, ekonomicznych, kulturowych. Problemy, jakich doświadcza współczesna szkoła i zadania, z którymi musi się zmagać, odzwierciedlają społeczne przemiany i kształtują jej codzienną rzeczywistość. Edukacja staje zatem wobec konieczności podejmowania nowych wyzwań.

Ze wstępu autorki



**Pod redakcją Andrzeja J. Zakrzewskiego**

„Poleski męczennik - czy patron trudnego pojednania?”

Publikacja wpisuje się w historiografię dawnych polskich Kresów Wschodnich i ją wzbogaca. Jest głosem w nieskrępowanej już dzisiaj ideologicznym gorsetem dyskusji, dotyczącej obszaru sąsiedztwa kulturowego na terenach wielonarodowościowej, zróżnicowanej pod względem religijnym, wielowyznaniowej przedrodziorowej Rzeczypospolitej. Dyskusja to potrzebna, czego dowodzi różnorodność interpretacyjna i reinterpretacyjna tych samych procesów historycznych, dokonywana w dziejopisarstwie niepodległych dzisiaj narodów, przed 350 laty składających się na mozaikę kulturową państwa polsko-litewsko-ruskiego (...).

Ks. dr Tadeusz Kasabula  
Uniwersytet w Białymstoku

## Temida 2



**Pod redakcją Cezarego Kuleszy**

„System wymiaru sprawiedliwości a media”

Wpływ mediów na wymiar sprawiedliwości stanowi ciekawe zagadnienie z pogranicza procesu karnego i socjologii. Jest on logiczną konsekwencją gwarantowanej przez Konstytucję wolności mediów, ucieleśniona konstytucyjnie prawo każdego obywatela do jawności postępowania sądowego, które na gruncie kpk. z 1997 r. przejawia się jako zasada publiczności rozprawy głównej. Jednocześnie nierzetelne przekazy medialne mogą stwarzać zagrożenia dla niezawisłości sędziowskiej, niezależności prokuratury czy obiektywizmu tych organów.

Od Redakcji



**Pod redakcją Stefana Lelenta i Grażyny B. Szczygieł**

„X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego”

Dziesięciolecie obowiązywania tego Kodeksu motywowało redaktorów do zbadania, jak przyjęte w Kodeksie unormowania funkcjonują w praktyce. Perspektywa dziesięciolecia obowiązywania regulacji dotyczącej wykonywania nie tylko kary pozbawienia wolności, ale również innych kar i środków reakcji prawnokarnej na przestępstwa, wyroczenia i czyny zabronione, odkrywa bogactwo problemów i wskazuje kwestie, jakich tej kodyfikacji nie udało się rozwiązać.

Od Redakcji



**Mirosława Melezini, Andrzej Sawkowicz, Krzysztof Kazmiruk**

„Prawo karne w diagramach”

Opracowanie jest formą wydawniczą adresowaną przede wszystkim do studentów wydziałów prawa oraz administracji, a także studentów innych kierunków studiów czy specjalności, które w programach nauczania przewidują wykłady z prawa karnego. Zamyśłem autorów było stworzenie takiego narzędzia pracy, które ułatwi studentom naukę prawa karnego i zwiększy efektywność nauczania przedmiotu.

Od Redakcji

